

Faszyzm stuka do polskich domów - Str. 8

ECHO TYGODNIA

Niezależny
magazyn
dla każdego

Nr 175 Toronto 20 - 26 lutego 1986

Cena \$ 1.00

WAŁĘSA

WYRZUCANIE Z PRACY

13 II Wałęsa powiedział, w wywiadzie dla dziennika greckiego, że jeżeli w Polsce nie dojdzie do reform politycznych i gospodarczych, to ucierpi na tym nie tylko Polska ale i kraj Zachodu

Raz jeszcze wyraził też przekonanie, że musi dojść do porozumienia między niezależnym ruchem związkowym a władzami PRL. Im szybciej porozumienie zostanie osiągnięte tym mniej ucierpi społeczeństwo

Wałęsa stwierdził, że doniesienia jakoby od czasu objęcia władzy przez Jaruzelskiego nie wyrzucano robotników z pracy są kłamstwem. Chociaż nie dysponuje dokładnymi danymi, Solidarność ocenia, że od 5 do 10 proc. ogółu robotników polskich zostało pozbawionych pracy

Dokonczenie str. 4

DEPORTACJA Z POLSKI

Donna Field-Kersy, Amerykanka która wyszła za mąż za Polaka we Wrocławiu, otrzymała nakaz opuszczenia Polski do 20 lutego

Władze nie przedłużyły jej wizy pobytowej. W Polsce przebywa od kilku lat, do 1984 uczyła angielskiego na jednej z wrocławskich uczelni

Przed rokiem polsko-amerykańskiemu małżeństwu urodziła się we Wrocławiu córka. Władze odmówiły matce zezwolenia na pobyt stały w Polsce

11 lutego została zatrzymana. Według jednego ze źródeł, przetrzymywana jest w areszcie. Nakaz opuszczenia PRL obejmuje też dziecko roczną Danię

PAMIĘCI ZAMĘCZONYCH W ZSRR

W polskim kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, 16 lutego odsłonięto i poświęcono rzeźbę dla uczczenia pamięci tysięcy cywilnych Polaków zamęczonych lub zmarłych z głodu i chorób w Związku Radzieckim. Rzeźbę ufundowano ze składek polskiej emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii, rekrutującej się w dużym stopniu z byłych więźniów i łagierników w ZSRR

Na czele komitetu stała dr Janina Kwiatkowska, która sama jako kilkuletnie dziecko została wywieziona z rodzicami do Rosji, gdzie oboje rodzice umarli z głodu

JUBILEUSZ PIWNICY POD BARANAMI

W Krakowie odbył się jubileusz trzydziestolecia *Piwnicy*, słynnego kabaretu Piotra Skrzyneckiego i jego przyjaciół

Pałac pod Baranami, gdzie w podziemiach mieści się *Piwnica*, udekorowano takimi mniej więcej hasłami: *Cała Polska placem budowy Elektryfikacja linii kolejowej Kraków - Stalino*

Tak piwnica przypominała lata stalinowskie przy sposobności balu jubileuszowego

Przybywających na bal witał wizerunek samochodu Mikrus, z napisem: *Oto cud polskiej techniki. Ten piękny samochód uczyni z Polski napędową siłę świata, będzie środkiem lokomocji dla prostego człowieka. Zapewni wplywy z eksportu*

Na szczytu piętarch pałacu pod Baranami, na rogu Rynku i ul. św. Anny, gdzie mieści się krakowski dom kultury, który tego wieczoru objęła we władanie *Piwnica*, królowała sztuka socrealizmu i propagandowa opera rodem z lat stalinowskich

Publiczność z rozbawieniem czytała państwotworcze hasła: *Każdy rok zbliża nas do naszych celów. Z całą mocą i szerokim frontem dążymy do kolektywnego wysiłku. Agresywność USA w Azji to wyraz amerykańskiego imperializmu*

Stroje na balu też nawiązywały do tamtego okresu: bikiniarskie buty, marynarki, krawaty, były też więzienne drelichy. Goście przybyli z całej Polski, artyści, księża, profesorowie, arystokraci, dysydenci, korespondenci, był też korespondent *New York Times'a*

PROCES TRZECH

Poniedziałek, 17 II Przed Sądem Najwyższym PRL rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa rewizyjna trzech działaczy Solidarności, Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika

Zadnego z trzech skazanych nie było na sali sądowej. Adwokat obrony Anna Skowronska powiedziała, że Michnik prosił o pozwolenie na udział w rozprawie, lecz sąd prośbę odrzucił. Na sali sądowej byli obecni członkowie rodzin trzech skazanych. Dziennikarzy nie dopuszczono na salę

Adwokat Lisa Jan Olszewski powiedział, że obrona zażąda uchylecia wyroku sądu niższej instancji. Frasyniuk, Lisa i Michnik zostali skazani w Gdansk w czerwcu ub. r. z oskarżenia o nielegalną działalność związkową i podburzanie do niepokoju. Akt oskarżenia zarzucał, że wszyscy trzej przygotowali krotki strajk protestacyjny w związku z podwyżkami cen żywności

Strajk w ogóle się nie odbył. Michnika skazano na 36 miesięcy więzienia, Lisa na 30 miesięcy, Frasyniuka na 43 miesiące

Mecenas Skowronska oświadczyła, że sąd niższej instancji w Gdansk naruszył szereg przepisów proceduralnych i uniemożliwił sprawiedliwy przebieg przewodu sądowego

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wtorek, 18 II Na procesie rewizyjnym Frasyniuka, Lisa i Michnika, przed Sądem Najwyższym w Warszawie, prokurator wniósł o utrzymanie wyroku skazującego z czerwca ub. r.

Rozprawa rewizyjna była wyznaczona na 17 i 18 lutego

Adwokat obrony Anna Skowronska oświadczyła, że Adam Michnik prosił o pozwolenie uczestniczenia w rozprawie, sąd prośbę odrzucił

Jeden z 8 obrońców, Jan Olszewski, stwierdził przed rozpoczęciem procesu rewizyjnego, że sąd może podjąć cztery różne decyzje w tej sprawie: może zarządzić przeprowadzenie na nowo rozprawy w Sądzie Wojewódzkim w Gdansk, może uwolnić skazanych, może skrócić lub podwyższyć obecne wyroki, lub utrzymać w mocy dotychczasowy wyrok

W czasie poniedziałkowego przewodu obrony Frasyniuka, Lisa i Michnika zaapelowali do sądu o uwolnienie skazanych. Wypuszczenie ich na wolność przyczyniłoby się do przywrócenia w Polsce pokojowej atmosfery

Obronca Lisa, Anna Skowronska, oświadczyła, że proces gdanski był typowym procesem politycznym. Oskarżeni byli osobami bezbronnymi i występowali jedynie w obronie swojej godności osobistej. Są to więźniowie sumienia, których przewinieniem jest to, że odważyli się myśleć inaczej

Podjęcie nowego przewodu jest uzasadnione tym - powiedziała mecenas Skowronska - że Sąd Wojewódzki w Gdansk pogwałcił porozumienie ONZ z roku 1977, uznające prawo każdego oskarżonego do jawnego przewodu sądowego

Wypuszczenie Frasyniuka, Lisa i Michnika na wolność stałoby się początkiem odbudowy i pokoju w naszym udręczonym kraju

Głos brytyjskich związkowców

W związku z apelacją wniesioną przez Michnika, Lisa i Frasyniuka, sekretarz generalny Brytyjskiej Centrali Związków Zawodowych TUC wezwał władze PRL do zwolnienia trzech uwięzionych działaczy Solidarności. Oświadczył

Byliśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o wyrokach od dwóch i pół do trzech i pół lat więzienia, wydanych w czerwcu () Zagniewała nas też odmowa ze strony polskich władz na przysłanie na proces niezależnych obserwatorów z ramienia TUC i innych międzynarodowych organizacji związkowych



Adam Michnik na procesie gdańskim w 1985. Wyrok 36 miesięcy.

MICHNIK O PROCESIE GDANSKIM — STR. 8

Władysław Frasyniuk podczas procesu. Wyrok 43 miesięcy



Napisałem do gen. Jaruzelskiego i do ambasadora PRL w Londynie wyrażając zaniepokojenie przetrzymywaniem trzech działaczy w więzieniu i prosilem by pozwolono przysłać obserwatorów na ich proces. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi - co daje nowe podstawy do sceptycyzmu wobec bezstronności procedury sądowej w PRL

Z zadowoleniem przyjęliśmy w ubiegłym tygodniu wiadomość o wycofaniu oskarżeń wobec Lecha Wałęsy. Mamy nadzieję, że władze te zwolnią obecnie trzech uwięzionych oraz inne osoby przetrzymywane pod kluczem za działalność związkową oraz że rozpoczną poważne dyskusje z Solidarnością na temat rozwiązania pilnych problemów gospodarczych i społecznych w Polsce

Pały są proszku do prania nie ma

Cytat z *Radia Warszawa*

Az wstyd mówić o tym w dzienniku radiowym. Hańbnie brudne ustępy, nawet w szkołach, ulice i podwórka, hotele, punkty skupu mleka, piekarnie i sklepy, restauracje, pociągi, autobusy, ba - przychodnie i szpitale

Ponad dwa miliony kontroli sanitarnych rocznie. Lawa mandatów i zatruc pokarmowych, których leczenie kosztuje do stu tys. zł od osoby. A przecież chodzi tu nie tylko o pieniądze

Statystyczny Polak wydaje dwa razy więcej na alkohol i tyton, niż na higienę. Zużycie środków do prania i mycia zmalało z 888 gramów w 1980 roku do 550 gramów w 84

Radio Warszawa, gromiąc niechlujnych rodaków nie wspomina ani o cenach proszku i mydła ani o ich braku. Mydło krajowe jest stosunkowo tanie, ale się nie mydli. Krajowy proszek do prania jest praktycznie nieosiągalny. Za paczkę zagranicznego trzeba zapłacić 300 zł

SWIAT

● **W nowozelandzkiej cieśninie Cook'a zatonął pasażerski statek sowiecki** "Michał Lermontow" z Leningradu uderzył w rafę i marynarz sowiecki zatonął 738 pasażerów (w większości Nowozelandczycy i Australijczycy) oraz członków załogi zostało uratowanych Rafa wystawała znacznie z wody i w ogóle było wiadome, że się tam znajduje Na pytanie dlaczego jednak "Lermontow" zderzył się z rafą na razie nie ma odpowiedzi Po zderzeniu, kapitan sowieckiego statku próbował zignorować wypadek i opóźnił akcję ratowniczą

● **Soares wybrany prezydentem Portugalii** 61-letni Mario Soares, wieloletni przywódca Portugalskiej Partii Socjalistycznej, trzykrotny premier Portugalii, wygrał II rundę wyborów z kandydatem prawicy, tworcą Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej 44-letnim Freitasem do Amaralem Zwycięstwo było nieznaczne Soares zdobył 51,29% głosów, Amaral 48,71% W pierwszej turze wyborów, gdy kandydowało czterech kandydatów Amaral zdobył 46,3% głosów, a Soares, który był drugi 25,4% głosów W drugiej turze lewica skupiła się wokół Soaresa W przeddzień drugiej tury głosowania obydwaj kandydaci wydali oświadczenia potępiające mord dokonany na dyrektorze generalnym portugalskich więzienia przez lewicową grupę terrorystyczną "Siły Ludowe - 25 kwietnia" Soares jest pierwszym wybranym cywilnym prezydentem Portugalii od 60 lat

● **Delegacja argentyńskich parlamentarzystów przybyła do W Brytanii** Po raz pierwszy od wojny falklandzkiej w roku 1982, do W Brytanii przybyła oficjalna delegacja argentyńska W jej skład wchodzi czterech parlamentarzystów, którzy oświadczyli, że przybyli omawiać problemy drażliwe, ale mają nadzieję na wznowienie w terminie późniejszym stosunków dyplomatycznych i uregulowanie drogą negocjacji problemu własności wysp Malwinów

● **Po przeliczeniu głosów parlament filipiński ogłosił zwycięstwo Marcosa** Parlament filipiński oznajmił, że zwycięstwo w wyborach prezydenckich w dniu 7 lutego odniósł większością ponad 1,5 miliona głosów dotychczasowy prezydent Ferdinand Marcos Zaprzysiężenie Marcosa ma nastąpić 26 lutego Kontrkandydat Marcosa w wyborach prezydenckich Corazon Aquino oznajmiła, że nie uznaje wyników liczenia, uważa się za zwycięzcę i podejmuje kroki mające na celu uniemożliwienie rządzenia prezydentowi Marcosem Aquino powstrzymała się jednak od ogłoszenia składu opozycyjnego rządu, kroku proponowanego jej przez radykałów Zapowiedziała również walkę wyłącznie metodami pokojowymi Oznajmiła, że akcje odwołujące się do metod pokojowych zostaną podjęte po konsultacji sprawy z biskupami kościoła katolickiego Kościół katolicki ogłosił, że wybory zostały sfałszowane i że dotychczasowy reżym utrzymał się przy władzy odwołując się do siły Prezydent Reagan po ogłoszeniu

zwycięstwa Marcosa przez filipiński parlament zerwał z dotychczasową neutralnością i oświadczył, że od pewnego czasu stało się oczywiste, że "wybory odznaczyły się na szeroką skalę fałszowaniem wyników i odwołaniem się do przemocy, spraw popełnionych głównie przez partię rządzącą" Zdaniem prezydenta, nieprawidłowości te były tak znaczne, że postawiły zarówno w Filipinach jak i w Stanach Zjednoczonych wiarygodność wyborów pod znakiem zapytania

● **Gwałtowne walki na froncie iracko-iranskim** W ostatnim czasie doszło do wzmożonych działań wojennych na froncie 5,5-letniej wojny iracko-irackiej Obydwie strony oskarżają się wzajemnie i podają się za zwycięzcę Iran podał, że Irak stosuje na szeroką skalę broń chemiczną oraz że w czasie wzmożonych walk zginęło bądź zostało rannych około 10 tysięcy żołnierzy irackich, a 1400 zostało wziętych do niewoli Irak oznajmił, że jego wojska zabiły ponad 2400 żołnierzy irańskich Według źródeł dobrze poinformowanych, Iran zgromadził w pobliżu frontu około 100 tysięcy żołnierzy oczekujących na rozkaz ofensywy

● **W Brytanii chce mieć własne wahadłowce** W Brytanii oznajmiła, że pod koniec tego wieku wyprodukuje własne wahadłowce, przewyższające pod wieloma względami wahadłowce amerykańskie Koszt wysłania takiego wahadłowca w kosmos, którego pierwszy lot ma nastąpić w roku 1997 ma być pięciokrotnie niższy od obecnego kosztu wysłania w kosmos wahadłowca amerykańskiego Brytyjska Organizacja Kosmiczna odrzuciła ofertę pomocy finansowej ze strony amerykańskich sił zbrojnych, gdyż nie chce ujawniać szczegółów rewolucyjnego rozwiązania silnika wahadłowca Jednakże W Brytanii zwróci się o kooperację do wybranych państw zachodnioeuropejskich, gdyż nie jest w stanie sfinansować całego przedsięwzięcia

● **Wojenne komunikaty Czerwonych Kmerów** Kambończyscy rebelianci z ugrupowania komunistycznych Czerwonych Kmerów poinformowali ostatnio, że zabili 30 wietnamskich żołnierzy oraz ranił 20 w pobliżu miasta Phnom Penh

Radio Czerwonych Kmerów, odbierane w Bangkoku, podało, że rebelianci przeprowadzili atak na wojska wietnamskie 19 stycznia w Sithor Kandal (w prowincji Prey Veng, tj. około 30 mil na wschód od Phnom Penh) i "oswobodzili" miasto

Wietnamczycy dwukrotnie starali się odzyskać miasto, ale zostali odparci przez rebeliantów, podało podziemne radio

W komunikacie radiowym przemilczano liczbę ofiar

po stronie Czerwonych Kmerów Nie podano także informacji na temat tego, jak długo miasto znajduje się w rękach rebeliantów Wiadomości nie zostały potwierdzone przez źródła niezależne

● **Oscar Arias - wybrany prezydentem Kostaryki** Wybory prezydenckie w Kostaryce zakończyły się zwycięstwem Oscara Ariasa, proamerykan-

skiego polityka o poglądach umiarkowanych, który dąży do wyłączenia swego kraju z konfliktów środkowoamerykańskich

Władze rządowe podały, że na Ariasa głosowało 53 proc. wyborców Liczący lat 45 Arias jest z wykształcenia ekonomistą Studiował w Londynie O stanowisko prezydenta ubiegał się z ramienia Narodowej Partii Wyzwolenia

● **Francja wydalila 4 sowieckich dyplomatów** Francja zażądała, by czterech sowieckich dyplomatów opuściło jej terytorium Informacja ta poprzedzona została komunikatem o szpiegowskiej działalności emerytowanego oficera francuskiej floty wojennej Przekazywał on informacje agentom KGB

Francuski minister spraw zagranicznych, poinformował, że Bernard Sourisseau został aresztowany na podstawie zarzutów o szpiegostwo w połowie stycznia

Wszyscy czterej sowieccy dyplomaci podejrzani są o działalność wywiadowczą na rzecz Związku Sowieckiego Wyjechali oni do Moskwy Ich działalność dyplomatyczna polegała oficjalnie na pełnieniu funkcji attache Z dochodzenia wynika jednak, że byli oni przypuszczalnie członkami wojskowego wywiadu sowieckiego

Z reakcji na decyzję władz francuskich, ambasada sowiecka w Paryżu potępiła wydalenie sowieckich dyplomatów jako akcję "nieprzyjazną i prowokacyjną" ostrzegła również, że Francja poniesie konsekwencje

W ciągu ubiegłych dwóch lat, Francja wydalila ze swego terytorium 53 sowieckich dyplomatów

● **Sekretarz Obrony Caspar Weinberger powiedział, że utrata wahadłowca "Challenger" spowoduje opóźnienia programu obronnych broni kosmicznych**

Pentagon planował kilka misji wojskowych wahadłowców, ale z powodu wstrzymania lotów załogowych, aż do ustalenia przyczyny tragedii "Challengera", nie będzie mógł ich zrealizować Departament Obrony posiada co prawda rakiety typu "Titan", które będzie można przystosować do prob

Weinberger powiedział jednak, że wiele eksperymentów dostosowano do kształtu i rozmiarów wahadłowców i że muszą one zostać ponownie opracowane

Doradca jednego z senatorów, decydujących o przyznawaniu funduszy dla NASA, powiedział, że lotnictwo wojskowe od dłuższego czasu domaga się pieniędzy na program badań przestrzeni kosmicznej, twierdząc, iż "na wahadłowcach nie można polegać"

Program Pentagonu na rok 1986 przewidywał 15 misji wahadłowców Ponieważ loty te miały być tajne, nie udzielono informacji na temat ładunku, jaki wahadłowce miały wynieść na orbitę Wiadomo tylko, że misja zaplanowana na lipiec br. polegać miała, między innymi, na umieszczeniu w przestrzeni kosmicznej czujnika do czernienia, przeznaczonego do wykrywania samolotów

Ponadto celem lotów zaplanowanych na 4 września, 29 września i 6 grudnia miało być umieszczenie na orbicie okołoziemskiej satelitów wywiadowczych i komunikacyjnych

Rzecznik Pentagonu poinformował, że loty wahadłowców związane z programem obronnych broni kosmicznych były zaplanowane dopiero na rok przyszły Lotnictwo wojskowe wykorzystywało w 35 misjach stare rakiety nosne

Kongres zatwierdził produkcję dodatkowych 10 rakiet typu "Titan", przystosowanych do wynoszenia na orbitę ładunków, tak dużych, jak te umieszczone miały być na wahadłowcach Nie oznacza to, że lotnictwo wojskowe nie zamierza korzystać w przyszłości z wahadłowców

● **Kadafi zwołał konferencję radykalnych Arabów** Na początku lutego, płk Kadafi otworzył dwudniową konferencję, w której uczestniczyły radykalne ugrupowania arabskie Konferencja odbywała się pod ogólnym wezwaniem do nasilenia "walki przeciwko imperializmowi" w Europie i Stanach Zjednoczonych

Jeden z Palestyńczyków, który brał udział w konferencji, poinformował zachowując anonimowość wypowiedzi, że palestyński reprezentanci odrzucili wezwanie Libii, które uważają za niezbyt owinięty w bawelną apel o nasilenie akcji terrorystycznych w odpowiedzi na ekonomiczny bojkot ze strony Stanów Zjednoczonych oraz amerykańskie manewry w Zatoce Syra

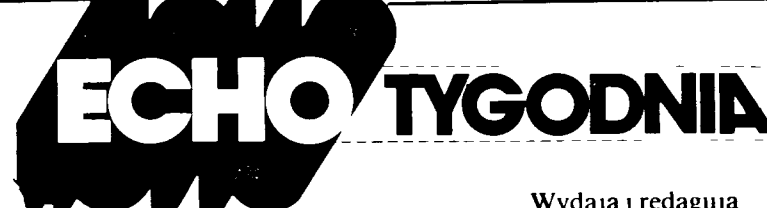
Płk Kadafi - jak poinformował Palestyńczyk - wystąpił z apelem w czasie otwarcia nadzwyczajnej sesji ugrupowania, które występuje pod nazwą Zjednoczone przywództwo Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Narodów Arabskich

Organizacja ta składa się z ponad 20 radykalnych ugrupowań, w większości palestyńskich, które są zdecydowanie przeciwne pokojowemu rozwiązaniu konfliktu arabsko-izraelskiego oraz nie akceptują polityki Jasera Arafata (przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny), który według radykałów jest zbyt ugodowy

Zjednoczone Przywództwo powstało w marcu ubiegłego roku, kiedy król Jordanii Hussein oraz Jaser Arafat doszli do porozumienia w sprawie podjęcia wspólnych wysiłków na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie Jak do tej pory przedstawiciele Zjednoczonego Przywództwa spotkali się tylko raz Właśnie na tym pierwszym posiedzeniu przewodniczącym organizacji został wybrany płk Kadafi

Wśród uczestników biorących udział w niedzielnej konferencji obecni byli George Habash - przywódca Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, płk Saed Musa - znany także jako Abu Musa (stanął na czele popieranej przez Syrię rebelii przeciwko Arafatowi w roku 1983), oraz Ahmed Jabri - szef głównego dowództwa Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny

W konferencji udział wzięli także reprezentanci Arabskiej Partii Socjalistycznej z Syrii oraz przedstawiciele Libańskich Komitetów Rewolucyjnych



Wydają i redagują

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysłki korespondencji ogłoszeń płatności rachunków
zamowien prenumerat

862 Tandridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2

TEL 743 - 5706 w godz 10 - 3 po poł

BIURO TORONTONSKIE

174 Maria St, Toronto, Ont M6P 1W4

TEL 766 - 3774

ADVERTISEMENTS

- Display ads \$ 7 column inch ● Full page \$ 700 half page \$ 400
- Classified ads \$ 4 (up to 25 words) 5+ each additional word
- Box \$ 1 50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotow w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$ 25 roczna \$ 50

O fraternizacji słów parę

Kogos zabolala notatka w naszej gazecie, krytykujaca tolerowanie konsulatoowcow na polskim balu w Toronto Do tego stopnia, ze zaczął rozpowszechniac w srodowisku ry mowany paszkwil, na osobę, która protestowała przeciw fraternizowaniu się z funkcjonariuszami reżimu, i na *Echo Tygodnia*

Dziękuję za reklamę

Dlaczego jesteście przeciwni fraternizacji?

Proste Z tego samego powodu, dla którego obywatele podbitego kraju nie fraternizują się z okupantem

W paszkwile użyto słowa "normalizacja" Kawka, wo deczka z konsulatowcem to drobny akt symboliczny, mozna go interpretowac jako swiadectwo normalizacji

Sytuacja w Polsce nie jest normalna My, Polacy na emigracji, mamy obowiazek przypomnac o tym w kraju osiedlenia A powstrzymywanie się od gestow sugerujacych normalke, to juz kwestia elementarnego rozsądku i dobrego smaku

Jacek Adolf

WSZYSTKO NA POŁ
KOCHANIE

✓ Nowe prawo rodzinne w Ontario wchodzi w życie z dniem 1 marca. Dotyczyć będzie zarówno związków zarejestrowanych jak i wolnych. Nakazuje ono równy podział majątku uzyskanego w małżeństwie lub do niego wniesionego,

w wypadku separacji czy rozvodu lub śmierci. W skład podziału wejdzie też majątek prowadzonego przez jednego z małżonków przedsiębiorstwa, nagromadzony podczas trwania związku małżeńskiego. Podział majątku dotyczyć będzie również wdow i wdowców

NUTA KONSULARNA

Oto i felietony nie pozostają bez Echa. Weźmy takie "Skrzydła opadły" czy "Na skrzydłach normalizacji". Maciupenie to, a potrafi natchnąć do twórczości. I tak oto powstaje pierwsza ballada o Echu. Grafa, główna heroina owej ballady obnosi się ze skarbem jak z białym krukiem. Trochę tego krąży dopiero po Roncesvalowie. Może niedługo będą śpiewać na balach? Nutę podano w konsulacie. Poznać można od razu, bo fałszywa do cna. Alisci utwor sam cechuje formalna zgrabność i dbałość o szczegóły. Różne talenta zdarzają się w ubecji, w końcu po ten kwiat, po ten kwiat czerwony wciąż słą nowych. Ale żeby poetów, balladystów wyłapywali? I wszystko to na tę wojnę ideologiczną idzie, biedactwo!

Zanim więc razem Czytelniku wraz z Grafą zaspiewasz na nutę panny Franciszki zechciej wręcz w kilka szczegółów ubeckiego dzieła SZCZEGÓŁ PIERWSZY

Skąd się w balladzie wziął konsul w lakierkach, nie wiemy. Echo o konsulu nie pisało, ale o pracownikach konsulatu na balu lotników Konsula wygrzebano dla umniejszenia wiarygodności relacji Echa. Małe swinstwo, a nuz podziata?

SZCZEGÓŁ DRUGI

"Panna z Lubartowa" to już starsza pani, która nie wybrała się do lotników na tance, lecz by konsulatowym gościom stosownie życzenia złożyć. A "tak między nami" - jest powtórzeniem kłamliwych obelg konsulatu rzuconych Jej w odpowiedzi.

Zajadły wzrok Grafy trafnie chyba podsunął jej spienionym ustom "proces normalizacji", skoro autor ujrzał ją w postaci babiskiego Rejtana, tyle że w butelce.

Obraz ten z pewnością cieszy przodków Grafy, konfederatów barskich. A nawiasem mówiąc, jakiej to rasy jest twórczy personel konsulatu. Czy nie syberyjskiej przypadkiem?

GRAFA

Ballada podwórzowa

na nutę
"Panny Franciszki"

Muso wyśpiewaj, polegaj, syrenie!
Jakie to straszne się wydarzenie
Zdarzyło właśnie u nas w Toronto
Tę piało "Echo" na owe konto.

Co jest wiadome - cytata z "Echa"
Skrzydło lotników znów miało pecha
Bo na jeb balu - w sylwestra - w nocy
Konsul z małżonką przytył w karocy.

Ona w dekolcie długim po nerki
On skądś położył czarne lakierki
Przyszli pogadać - co duto gadać
I noworoczne - życzenia składać.

Na tem nie koniec - bo jego świta
Przyszła w przebraniu - za "inkognita"
Na bal lotników - właśnie orkiestra
Grała "lotnika tango" - w sylwestra.

Innemi słowy - stała się zbrodnia
Jak nam doniosło "Echo Tygodnia"
W noc sylwestrową - czarną jak mulat
A brał w niej udział - cały konsulat

Już kury piału ... dniało na dworze
A one wszystkie w dobrym humorze
Pili szampana - laża się wódzka
Nawet pan konsul - z każdym pił brudzia

Niestety jeden z dostojsnych gości
Miał romansowe względem skłonności
Szeptał mętakom w ucho - "przyjdz do mnie"
I podszczypywał je ... w autonomię.

Tańczył fokstroza - ceremonialnie
Sam się "fiarowa" - matrymonialnie
Przyśięgał miłość co drugiej donnie
Że kochać będzie - niemal dozgonnie.

Jak nam już później "Echo" opowie
Tańczył też z panną - co w Lubartowie
Przed wielu laty / tak między nami /
Dzieliła miłość ... z esemenami.

Na całe szczęście - reporter GRAFA
Przyszła w porę jem fotografa
Który na niucha - wśród wielkich fiszy
Korpus deliktus - kapał na kliszy.

Potem w tem "Echu" podniosła raban
Że w tej Polonii straszny bałagan
Że doświadczeniem jest starsza rangą
Tańczy na szpaltach ... żałobne tango.

Jaki jest powód - żeby konsule
Wyrywa włosy w tem artykule
Mogli przychodzić - pytaniem strzyka
Przed karnawałem ... na bal lotnika?

Takie powiada - ichtnie nasienie
I robi w "Echu" - ziemi trzęsienie
Granda - powiada - w kapitulacji
Dostrzegam proces ... normalizacji.

Dzś gdy ojczyzna wydała walkę
I dśe na sobie ... "stanik i halkie"
Usta spienione, wzrok ma zajadły
Czyżby jem woła - "skrzydła opadły"?

Zrobił się sądny dzień .. niebezpieczny
A te "lotniki" - spokojnie .. grzeczny
Nie chcieli gadać ... a plotki wszelkie
Razem z Grażynką - wbili w butelkę.

Z "ballady" taki morał wynika
Nie wierz co pisze "corka rzeźnika"
Bo dziś w Polonii chodzi już gadka
Echo to często ... rasowa "jatka".

W wypadku kilkakrotnego wstępowania w związki małżeńskie konieczne może być spisanie umowy małżeńskiej wyznaczającej zobowiązanie z poprzednich związków oraz wkład partnerów w nowe stadło

Oponenti nowego prawa twierdzą, że zasada 50-50 może doprowadzić małe przedsiębiorstwa do bankructwa. Z drugiej strony jednak, korzystniejszy dla uboższych partnerów podział majątku, umożliwi im lepszy start i redukuje liczbę tych, którzy zwrócą się o pomoc państwa, uzyskany z funduszy podatkowych

Nowe prawo rodzinne działa wstecz od 1 czerwca - czyli od dnia, gdy ustawa weszła pod obrady parlamentu prowincjonalnego

PALUSZEK

GŁÓWKA
(NOWA)

✓ Absencja pracowników poczty dwukrotnie przekracza średnią krajową. Deficytowa, kanadyjska poczta, chorowitość jej pracowników kosztuje 70 milionów rocznie

Oto jeden z problemów, który jeśli nie rozwiązać, to złagodzić musi nowo mianowany szef poczty kanadyjskiej. Funkcję tę obejmuje, sprawujący komisaryczną władzę na poczcie 60-letni Don Lander, były prezydent Chryslera Canada, zatrudniony w pocztowym resorcie od 1984 roku

I MILION
NIE POMOGŁ

✓ Milioner, właściciel sieci pensjonatów Helmut Buxbaum został skazany na dożywocie po dwumiesięcznym procesie sądowym w St. Catharines. Buxbaum był w nim oskarżony o to, że wydał zlecenie płatnemu mordercy zabicia swej żony Hanny. Obronca milionera Eddie Greenspan, znany prawnik kanadyjski, zażądał od swego klienta honorarium w wysokości miliona dolarów. Zapowiedział też, że wnieśli apelację

LEK - TRUCIZNA

✓ Firma Johnson-Johnson wycofała ze sklepów w USA i w Kanadzie wszystkie, produkowane w kapsułkach środki przeciwbolowe, znane pod nazwą Tylenol, Sine-Aid, Dimensin - w różnych odmianach

8 lutego, po zacyciu Tylenolu zmarła 23-letnia mieszkanka Nowego Jorku Diana Elstroth. Do zamkniętego fabrycznie opakowania, ktos włożył cjanek potasu

Firma Johnson-Johnson apeluje do klientów by kupowali jej produkty w postaci tabletek o okrągłych lub podługnych kształtach, gdyż zatrucie ich jest praktycznie niemożliwe

Policja przeszukując opakowania lekarstw stwierdziła obecność trucizny w szczelnie zapakowanym pudełku Tylenolu w sklepie w tej samej dzielnicy N Y

Cztery lata temu 7 osób zmarło w USA otrutych w ten sposób przez nieznanego przestępcę

JEZDZIEC
BEZ GŁOWY

✓ W Albercie pojawiła się nowa partia Alberta Political

Alliance Jest ona zlepkiem trzech mniejszych organizacji Social Credit, Western Canada Concept i Heritage. Wiosną mają się odbyć wybory w Albercie i nowa partia wysunie swego kandydata. Nie rozstrzygnięto jednak dotychczas kwestii przywództwa

PARLAMENT
ZDEMOKRATYZOWANY
(W CZĘŚCI)

✓ W Ottawie reformy Komitetu poselskiego mogą ocenić politykę kadrową rządu i kwestionować niekompetentne osoby - bez prawa VETO Reformę tą zapowiedział Mulroney w 1984 roku. Odtąd posiedzenia klubów poselskich będą dostępne dla telewizji. Reforma rozszerza także granicę wolnego głosowania posłów (zgodnie z przekonaniem i sumieniem) nie tylko na sprawę takiej wagi jak kara śmierci czy swobody religijne. Posłowie będą mogli bez obawy o osłabienie pozycji nowego rządu głosować zgodnie z interesem okręgu, który reprezentują. Również będą mogli, niezależnie od aktualnych zaleceń rządu wysuwać własne postulaty na posiedzeniach poselskich komitetów, podobnie jak to czynią politycy w USA. Całosc reform uchodzi za postępową i demokratyczną, choć nie ułatwia życia rządzącej ekipie. Oznacza jednak rozrost swobód parlamentarnych i demokracji

ZAMACH NA
RUMUNSKIEGO
REDAKTORA
W TORONTO

✓ Redaktor prokomunistycznego miesięcznika społeczno-kulturalnego "Tricolorul" został zastrzelony przez nieznanego osobnika w mieszkaniu, które wynajmował w Rexdale 49-letni Cornelius Dima Dragan był częstym gościem imprez organizowanych przez konsulat rumunski. Był on bowiem przewodniczącym rumunskiej organizacji kulturalnej z centralą w Wiedniu. Według informatorów z rumunskiego środowiska

emigrantów, działalność wydawnicza i dziennikarska Dragana była jedynie osłoną dla uprawianego przez niego szpiegostwa na rzecz komunistycznego państwa

Wydawca jednak nie zamedbywał okazji by uczynić ze swej gazety forum kulturalnych osiągnięć rumunskiego państwa. Według informacji zasięgniętych przez Echo, wśród torontonskich Rumunów, wydawca był w środowisku osobą wysoce niepopularną, mimo iż jego małżonka Angela pracowała w jednym z oddziałów wydziału oświaty, jako urzędnik opiekujący się rumuńskimi imigrantami

Podczas zamachu zona Dragana została również postrzelona i przebywa w szpitalu w ciężkim stanie

Główna hipoteza, dotycząca przyczyn morderstwa zakłada, iż Dragan był bliski zerwania współpracy z rumuńskim wywiadem i chciał ujawnić policji kanadyjskiej kulisy siatki szpiegowskiej komunistycznego państwa

Wersja ta, rzecz jasna, nie przypadła do gustu władzom rumuńskim

Pojawiła się druga wersja, która konsulat rumunski skrzętnie podsunał. Głosi, że Dragan zamordował członka Żelaznej Gwardii lub osobę działającą na jej zlecenie. Fałszywsza organizacja likwidowała Żydów w czasie II wojny światowej. Organizacja działa nadal i jest aktywna w Stanach i w Kanadzie. W styczniowym numerze Tricolorul, Dragan wymienił nazwiska działaczy tej organizacji. Te wersje zaborstwa propaguje rumuński konsulat. Pozostaje jednak niewystawiony fakt, że Dragan otrzymywał pieniądze od prokomunistycznej organizacji kulturalnej z siedzibą w Wiedniu

Przy okazji wyszedł na jaw niemiły dla ontaryjskiego rządu fakt. Prokomunistyczna gazeta Dragana otrzymała pomoc finansową ministerstwa Obywatelstwa i Kultury w wysokości 15 tys dolarów

A mogłoby być Echu!

MSZA ŚWIĘTA
ZA OJCZYZNĘ

Tradycyjna Msza sw za Ojczyznę koncelebrowana przez księży wszystkich parafii polskich w Toronto, odbędzie się w niedzielę, 23 lutego br o godz. 5 po południu w kościele sw. Teresy przy Lakeshore Blvd. West, róg 10th Street

Parkung bez ograniczen po północnej stronie Lakeshore Blvd. w fabryce Goodyear

Serdecznie zapraszamy do licznego udziału Poloni w tej mszy

DUCHOWIENSTWO RZ.K. m TORONTO
I KOMITET ORGANIZACYJNY

Kongres Polonii Kanadyjskiej
OKRĘG TORONTO

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533-9471

PISZĄ O NAS

NA WSTECZNYM BIEGU

W amerykańskim dzienniku *Los Angeles Times* ukazał się artykuł poświęcony Polsce i jej obecnym, coraz poważniejszym problemom

Artykuł zaczyna się od zaskakującego zagranicznego dziennikarza obrazka z Warszawy, gdzie w pobliżu głównego dworca kolejowego rzuca się w oczy słup pary, egzotyczny gejzer, tryskający wysoko w górę, w mroźne zimowe powietrze

Dziennikarz przekonał się, że w mieście można zobaczyć więcej podobnych, przedziwnych zjawisk Na ulicach napotkał już nie gejzery, ale głębokie otwory, na których dnie bulgotały gorące, parujące kałuże błota Dowiedział się, że to rezultaty awarii, pęknięcia starych przewodów rozprzeczających gorącą wodę z elektrociepłowni do domowych sieci centralnego ogrzewania Jeden taki bulgoczący parą doł napotkał na ul. Tuniskiej, w lepszej dzielnicy domków jednorodzinnych

W prasie PRL przeczytał, że połowa sieci centralnego ogrzewania zżarta jest przez korozję, cieknie i wymaga natychmiastowej wymiany Zimą prawie każdego dnia pękające rury centralnego ogrzewania powodują, że w Warszawie od 20 do 50 domów pozbawionych jest stałego ogrzewania Zapotrzebowanie na ciepło przewyższa już o 25 proc możliwości stołecznych elektrociepłowni Poza tym, sieć przewodów, wcale nie takich starych, mających kilkanaście lat i założonych pod ziemią, psuje się w takim tempie, że ekipy naprawcze nie są w stanie podolac reperacjom

Prezydent miasta Warszawy gen Mieczysław Dębicki na konferencji prasowej oświadczył, że założone jeszcze przed wojną rury centralnego ogrzewania są jeszcze w porządku, natomiast te założone przed 10 laty a zwłaszcza te sprzed 3 lat, są tak złej jakości, że już pękają w złączach

Dodał, że w 2 tys domów mieszkalnych powinno się założyć nowe rury centralnego ogrzewania

Sprzęt sprzed 60 lat...

Polski przemysł z każdym miesiącem staje się coraz bardziej przestarzały, przy czym konieczne naprawy są stale odkładane na jakieś lepsze czasy Obliczono, że prawie 60 proc maszyn i urządzeń powinno się wymienić, bo już dawno się zużyły

Jak wynika z opracowania rządowego z września ub r, większość maszyn w stalowniach jest przestarzała Niektóre pochodzą z lat 30-tych albo są nawet jeszcze starsze Niektóre piece hutnicze mają po 60 lat

Zwiększa się ilość awarii i przestojów Zużycie energii rośnie

Coraz trudniej jest wytwarzać w Polsce wyroby, które mogłyby skutecznie konkurować na rynkach światowych

Amerykański dziennikarz cytuje komentatora warszawskich *Kierunków*, który napisał wprost, że wygląda na to, jakby Polska miała nadzieję wjechać w XXI wiek samochodem z lat 50-tych

NĘDZA
POLSKIEJ PRACY

Podziemne pismo *Wola*, w numerze z 6 stycznia, zamieszcilo artykuł o nędzy polskiej pracy Drukujemy fragmenty

Bezpieczeństwo Nadrabianie wciąż od nowa powstających zaległości brak racjonalnej organizacji pracy pogon pracowników za zarobkiem brak kwalifikacji u nowo przyjmowanych brak materiałów i urządzeń ochronnych powodują że praca jest szkodliwa i niebezpieczna

W ponad 4-tysięcznym *Polkolorze* jest 67 stanowisk pracy wybitnie uciążliwej nazywanej przez biurokratów pracą w szczególnych warunkach W hucie szkła kieszonkowego tego zakładu gdzie pracuje najwięcej ludzi i najwięcej się zwalnia jest co roku najwięcej wypadków

Robotnicy dzwigają ciężary które mogłyby dzwigac maszyny Wypadki są coraz cięższe W 3 kwartałach 85 spowodowały 464 dni zwolnień lekarskich co oznacza ponad 1 dzień na każdego pracownika huty Najwięcej wypadków to okaleczenia szkłem Dla przyspieszenia produkcji zdejmują się urządzenia ochronne

W *Rawarze* pozdejmowano siatki chroniące przed szkodliwym promieniowaniem próby zaś wykonuje się na pełnej mocy co jest absolutnie niedozwolone

W *Zakładach Włóksłodrukowych* dopuszczalne stężenia* szkodliwych substancji ksylen toluen przekroczone są dziesięciokrotnie a chemikalia bez obiegu zamkniętego wpływają do cieków miejskich

Mimo to we wszystkich zakładach na przykład w *Wedlu* produkującym słodycze gdzie większość załogi stanowią kobiety potracą się wynagrodzenie zazwyczaj premię za więcej niż trzy nie przepracowane z powodu choroby dni Zasiłki chorobowe wypłacane zamiast wynagrodzenia wynoszą dla większości pracowników 75 do 80 proc średniej płacy miesięcznej

Pracownicy akordowi lekceważą normy bezpieczeństwa i higieny pracy gdyż ich przestrzeganie zmniejszyłoby ich doroczne zarobki Na przykład do *Polkoloru* ludzie przychodzą na pół roku Zarabiają szybko i dużo a następnie wycieńczeni odchodzą lekceważąc nawet u

tratę praw socjalnych i płacowych które w myśl prawa pociągają za sobą porzucenie pracy

W trzech kwartałach 1985 odeszło z fabryki 825 osób przyjęto zaś 1100 nowych Nasi działacze obliczają że fluktuacja pracowników produkcyjnych wynosi około 80 proc a w ciągu pięciu lat zmienia się cała załoga fabryki Starsi i doświadczeni odchodzą również nie godzą się bowiem pracować z nie przeszkolonymi ludźmi boją się utraty zdrowia i nie mogą patrzeć na dewastację narzędzi pracy i jej jakość

W *Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym* statystyki chorób zawodowych (praca w terenie) objęte są tajemnicą lekarską W *Instytucie Badan Jądrowych* obecnie rozparcelowanym na trzy instytuty gdzie pracuje się przy źródłach radioaktywnych pracownicy produkcyjni zarabiają mniej od administracji a ich dodatki za pracę zaborczą dla zdrowia są oburzająco niskie Przy otwartych źródłach promieniowania dodatek wynosi 800 zł miesięcznie Dla stanowisk mniej narażonych znacznie mniej

Normy stężenia rozpuszczalników w malarni *Fabryki Koparek im Waryńskiego* są stale przekraczane o 400 procent

We wszystkich zakładach administracja nieustannie praktykuje podwyższanie norm bezpieczeństwa mając w pogardzie zdrowie pracowników W piwnicach działu produkcji i dystrybucji izotopów *Instytutu Badan Jądrowych* od dwóch lat panuje skażenie promiennotwórczym cezem Ludzie pracują bez żadnego zabezpieczenia Aby to ukryć podnosi się normy i wskaźniki urządzeń dozymetrycznych Dane tego rodzaju są utajmiane

Na niektórych wydziałach produkcyjnych pracownicy nie widują światła dziennego pracują stale w sztucznym niedostatecznym i szkodliwym oświetleniu bardzo często na akord

Stroiciele kiosków w *Polkolorze* pracują w ciemności w odległości pół metra od jarzącego się ekranu Stale w sztucznym świetle pracują kreslarze w *Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym*

Zamiast dostarczać odzież ochronną tak czy owak bardzo niskiej jakości zarządcy zakładów chętniej wypłacają ekwiwalenty pieniężne jednak po cenach hurtowych które nie mają nic wspólnego z faktycznymi kosztami takiej odzieży

Robotnik nie ma wyboru Gdziekolwiek chce pracować i nieźle za rabiać musi decydować się na pracę nadliczbową dodatkową lub morderczą i nonsensowną pracę akordową O swym zdrowiu i prywatnym czasie musi zapomnieć Jesli się na to nie zdecyduje a możliwości pracy prywatnej są ograniczone wówczas cierpi niedostatek

FUNDACJA

"Nie zrażać się..."

9 lutego kardynał metropolita wrocławski Henryk Gulbinowicz przyjął w rezydencji arcybiskupiej komitet organizacyjny Fundacji Rolniczej, z przewodniczącym prof. A. Stelmachowskim na czele

W spotkaniu uczestniczyli trzej wrocławscy biskupi pomocniczy Był też pełnomocnik Episkopatu do spraw Fundacji ks. Alojzy Orszulik Omówiono m.in. program rozpatrzenia wsi w wodę i w nirszy ny rolnicze na terenie archidiecezji wrocławskiej Biskupi przekazali swoje spostrzeżenia o konkretnych potrzebach rolnictwa prywatnego na Dolnym Śląsku Potrzeby są ogromne brak specjalnego sprzętu rolniczego na terenach podgórskich w wielu wsiach coraz trudniejsze jest utrzymanie dostaw wody dla gospodarstw

Kardynał stwierdził, że nie można się zrażać trudnościami na drodze do realizacji programów Fundacji Rolniczej i do jej powstania

Przed paru tygodniami komitet organizacyjny Fundacji Rolniczej postanowił nie przystępować do nowych rozmów z władzami o losach fundacji Propozycję nowych rozmów wysunęły władze

Rzecznik rządu Urban poinformował, że strona kościelna uzasadniła swą decyzję tym, że do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi od władz PRL na złożone wcześniej pisma Urban powiedział, że władze dziwią się takiemu stawianiu sprawy przez komitet organizacyjny fundacji

Tymczasem w trwających już ponad 4 lata negocjacjach, przynajmniej dwa razy władze deklarowały, że przyjmują wszelkie istotne uzgodnienia i szybko należy się spodziewać ostatecznej zgody na fundację Zgoda jednak nie nadeszła, nie odpowiedziano na list, który tymczasem wysłał do Jaruzelskiego prymas Glemp Na list prymasa z 22 września ub r w sprawie fundacji nie było odpowiedzi do 13 lutego Czy nadeszła po tym terminie, jeszcze nie wiemy Prymas apelował o rozstrzygnięcie problemu zwolnien z podatków

ZAWIODĄ SIĘ

17 II Dwoje posłów do Bundestagu - zachodniemieckiego parlamentu - z ramienia opozycyjnej partii socjaldemokratycznej udało się dziś do Polski, aby zorientować się, czy związki zawodowe w RFN powinny nawiązać kontakty z nowymi (rezimowymi) związkami zawodowymi w PRL

Podczas trzydniowego pobytu w Polsce dwoje parlamentarzystów będzie próbowało nawiązać dialog między konfederacją związkową DGB a nowymi związkami zawodowymi w PRL Goście mają też odwiedzić różne zakłady aby się zorientować, na ile nowe ustawaństwo związkowe broni interesów pracowników

Goście spotkają się też z wiceprzewodniczącym Rady Państwa Tadeuszem Barcikowskim i z jednym z członków Biura Politycznego partii

WAŁĘSA

Ciąg dalszy ze str 1

Zachodnie telewizje przekazywały reportaż z Gdanska, z procesu Wałęsy

Przed wejściem do gmachu sądu Lecha witano owa-cyjnie Kilkaset zebranych osób było w dobrym nastroju Wołano ZWYCIĘZYMY SOLIDARNOSC SOLIDARNOSC NIE MA WOLNOSCI BEZ SOLIDARNOSCI

Na sali sądowej pokazano Wałęsę i jego obrońców Annę Skowronską i Jana Olszewskiego

Jak podawaliśmy w ostatnim numerze, władze odwołały proces Przed odwołaniem Wałęsa złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru obrażać członków komisji wy-borczych

Wałęsa nie odwołał tego, co powiedział o wynikach wyborów do Sejmu, kiedy podał dane o frekwencji wyborczej zebrane przez Solidarnosc Władze, później niż Wałęsa, ogłosiły dane o frekwencji zawyżone w porównaniu z danymi Solidarnosci

Na salę sądową dopuszczono pięciu korespondentów zagranicznych Nie dopuszczono przedstawicieli zagranicznych związków zawodowych i przedstawicieli ambasady amerykańskiej i brytyjskiej

Milicja aresztowała 4 osoby, wśród nich Mariusza Wilka, współpracownika Wałęsy

Po zamknięciu rozprawy Wałęsa miał konferencję prasową Wyraził nadzieję, że wycofanie oskarżeń przeciw niemu zapoczątkuje proces pojednania, albowiem po raz pierwszy od grudnia 81 władze poszły na kompromis Było to zwycięstwo rozsądku Procesy polityczne nie leżą w interesie kraju W sumie jest to sukces Solidarnosci nie tylko na krajową ale i na międzynarodową skalę

Lech podziękował wszystkim, którzy stanęli w jego obronie i niezłomnie udzielali mu poparcia Podziękowania skierował do międzynarodowego ruchu związkowego, różnych organizacji i rządów zachodnich

Protest z ZSRR

W obronie Wałęsy wystąpili niezależni działacze w ZSRR

Neoficjalna grupa obrońców pokoju o nazwie Grupa Budowy Zaufania Między Wschodem i Zachodem przesłała do rządu PRL list protestujący przeciw procesowi Wałęsę nazwano symbolem niezależności i wolności, uznanym przez miliony ludzi na całym świecie

Wycofanie oskarżeń przeciw Wałęsę z zadowoleniem przyjął amerykański Departament Stanu, a także amerykańskie, kanadyjskie i inne centrale związków zawodowych

PODZIEMNA KULTURA

30 listopada 85 odbyło się posiedzenie Społecznej Rady Funduszu Wydawniczego Rada zaakceptowała w-sześniejsze decyzje tymczasowej rady funduszu

Postanowiono udzielić pomocy następującym inicjatywom wydawniczym NSZZ Solidarnosc ziemi lubińskiej, Ruchowi Społecznemu Solidarnosc, NZS na wydawanie środowiskowego pisma, oraz pismom *Walka* i *Samarytanka*

BIURO

Pomysł zmontowania procesu przeciwko Lechowi Wałęsę władze PRL powzięły samodzielnie Natomiast pomysł wycofania się z tego procesu nie wziął się sam z siebie

Do wycofania się z całej tej sprawy zmusiły władze okoliczności Te okoliczności, o których w oficjalnych srodkach przekazu się nie mówi, to nacisk opinii publicznej, zarówno polskiej jak i szeregu krajów zachodnich Dawno już zachodnie mass-media nie poświęcały tyle miejsca codziennemu życiu Polski i Polaków, co właśnie ostatnio Dawno już nie było tak obfitej, jak ostatnio, ilości informacji o przewodniczącym Solidarnosci i o zepchniętym do podziemia związkach

NSZZ Solidarnosc jest afiliowany przy Międzynarodowej Organizacji Pracy i z tego faktu wynikają określone konsekwencje Przede wszystkim to że Solidarnosc jest związkiem legalnym, reprezentującym interesy polskiego świata pracy i w związku z tym mającym nie tylko prawo, ale i obowiązek sygnalizowania międzynarodowemu ruchowi związkowemu wszystkiego tego, co narusza prawa polskiego związku i polskich związkowców

Przypomina o tym, na arenie międzynarodowej, Biuro Koordynacyjne w Brukseli - reprezentacja Solidarnosci za granicą Stały kontakt Biura z krajem, z jednej strony, z drugiej zaś z centralami związkowymi krajów demokratycznych, sprawa ze reakcją na to, co się dzieje w Polsce, są ze strony związkowców wolnego świata żywe i zdecydowane

Mozna się o tym było przekonać wielokrotnie Można się było przekonać właśnie ostatnio, kiedy w Brukseli odbyło się spotkanie trzech największych ugrupowań związkowych, zrzeszających 82 miliony pracowników Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, reprezentującej ponad 30 milionów związkowców Światowej Konfederacji Pracy, oraz Europejskiej Konfederacji Związkowej

Na proces Wałęsy zamierzały wysłać obserwatorów federacje związkowe z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Danii, Norwegii, Szwecji, Włoch, Portugalii, Republiki Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Holandii W sprawie procesu przewodniczącego Solidarnosci zajęli

stanowisko przedstawiciele szeregu rządów państw zachodnich, w tym rządu USA

Jezeli w oficjalnych srodkach przekazu w Polsce wspomina się o Solidarnosci, to traktuje się to jako okazję do szkalowania związku i do lansowania tezy, że w świadomości społecznej Solidarnosc funkcjonuje już tylko jako symbol. Ze jest już tylko symbolem także na terenie międzynarodowym. Fakty temu przeczą? Tym gorzej dla faktów

A tymi faktami są między innymi, w kraju, istnienie wielopłaszczyznowych struktur związkowych, za granicą zaś istnienie przedstawicielstwa związku Przedstawicielstwa będącego łącznikiem Solidarnosci z międzynarodowymi centralami związkowymi oraz ze związkami zawodowymi w poszczególnych krajach Przedstawicielstwa, które dopracowało się także kontaktów na szczeblu rządowym w szeregu państw demokratycznych. Ma to odbicie w zajmowaniu przez te rządy stanowiska w wielu sprawach rzutujących na życie społeczeństwa polskiego, w sprawach związanych z międzynarodowymi normami

Ma to także odbicie w dostrzeganiu przez wielu polityków złożoności spraw polskich, w dostrzeganiu różnorodności interesów władz PRL i interesów społecznych

Solidarnosc jako symbol? Tak, ale przecież nie tylko. Istnienie Solidarnosci jest dziś warunkiem i gwarantem istnienia spraw polskich na arenie międzynarodowej. Jest to coś, czego przedtem nie było, a co wyróżnia Polskę spośród innych państw bloku komunistycznego

W swoim ostatnim opublikowanym esejie Czesław Bielecki napisał, że ludzie Solidarnosci przypomnieli mechanizm i sens tworzenia ośrodków politycznych. Znakomity, osadzony dziś w więzieniu, obserwator naszych spraw, zwrócił uwagę na to, co daje już dziś owoce, a czego władze PRL i ich propaganda nie chcą dopuszczac do swojej i do społecznej świadomości

Danuta Drzewinska, RWE

KRONIKA BEZPRAWIA

Ofiary śmiertelne

37 letni JACEK KRZYWDA z Krakowa pobity przez milicjantów 26 czerwca w bramie swego domu zmarł po kilku dniach nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną zgonu było stłuczenie pnia mózgu. J. Krzywda pozostawił żonę i dziecko

(Tygodnik Mazowsze nr 137 8 VIII 1985)

W wyniku scysji pomiędzy żołnierzami a zmotywowanym patrolami MO w Trzebiatowie 24 czerwca nad ranem milicjant Stanisław Głuch zatrzymał kierowcę służby zasadniczej J. BUCZKA pochodzącego z województwa zamojskiego. Inny żołnierz został ranny. Następnie milicjanci upozorowali napad rabunkowy, wybijając szybę w pobliskim sklepie. Zabójcę aresztowano. Do miasta ściągnięto posiłki MO ze Słupska i Szczycina. Reżimowo Głos Szczeciński podał dwa dni później, że milicjant strzelał do uciekających rabusiów, którzy wcześniej napadli go i pobili. Na miejscu zbrodni mieszkańcy Trzebiatowa składali w następnych dniach kwiaty i palili znicze

(Tygodnik Mazowsze nr 137 8 VIII 1985)

Małopolski Komitet Walki o Praworządność rozpoczął śledztwo w sprawie śmierci Leszka Celewicza (lipiec 1984 r.)

LESZEK CELEWICZ lat 33 zamieszkały w Poznaniu doktorant Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu przyjechał do Krakowa 28 lipca 1984 r. o godz. 6 rano. Parę minut po 6 w biurze rozdziału miejsc hotelowych przy ul. Pawiej w Krakowie otrzymał skierowanie do znajdującego się w sąsiedztwie hotelu Polonia. Pokój do którego dostał klucze znajdował się na III piętrze. Najprawdopodobniej o godz. 6:30 był już w przydzielonym pokoju. W południe o godz. 7:00 wypadł z okna i poniósł śmierć na miejscu. Prokuratura w Krakowie umorzyła śledztwo ustalając, że było to samobójstwo. Jako świadków przesłuchiwano personel hotelowy, natomiast nie ustalono naocznych świadków wydarzenia, mimo że o tej porze wiele osób oczekujących na przystanku tramwajowym musiało widzieć końcowy fragment tragedii

Leszek Celewicz był aktywnym członkiem Solidarnosci, a po wprowadzeniu stanu wojennego i delegacji Solidarnosci wspólnie pracował ze strukturami podziemnymi na terenie Poznania. Poznanci działacze podziemia uczestniczyli we mszy św. żałobnej za duszę s.p. Leszka L. Celewicza w okresie kilku tygodni poprzedzających Jego tragiczną śmierć. Skarżył się znajomym, że jest śledzony

Przyjaciele dzieci

W Grajewie w woj. białostockim funkcjonariusze SB i MO do puszczają się przerażających zbrodni. Współdziałają z nimi Prokuratura i władze miejskie. Przystępy są bezkarni. Każdego dnia mogą za mordować następnego człowieka, zadreżyc następnego dziecko

11 letnia córka Jana Budnego działacza Solidarnosci zamordowanego w lutym 1985 przez milicjantów uporczywie namawiana jest przez prokuratora Januszko do złożenia fałszywych zeznań o śmierci ojca. Prokurator już trzykrotnie przesłuchiwał ją przez wiele godzin w szkole pod nieobecność opiekunów. Nakłaniał dziewczynkę do potwierdzenia oficjalnej wersji, że ojciec zabił się spadając z trzech schodków prowadzących do ich domu. Przypominamy, że J. Budny zmarł w szpitalu po skatowaniu go na komendzie, dokąd został porwany przez ekipę radiowozu z ulicy. Zamordowali go Wiesław Jablonski, Ryszard Konecki i Andrzej Klonowski

Uczeń VIII klasy szkoły podstawowej Janusz Siłkowski był torturowany przez funkcjonariuszy Urzędu Spraw Wewnętrznych. Za trzymany 18 maja około 22 godzin na ulicy został przewieziony do Urzędu pod zarzutem bojki. Nie chciał się przyznać, wówczas kpr. Janusz Swiderski powiesił go za ręce mocując kajdankami do kraty okna. Chłopiec wisiał tak półtorej godziny. Później Swiderski wraz z Ryszardem Koneckim, Stanisławem Jablonskim i Antonim Naumem

wicem bili go pałkami. Następnie funkcjonariusze kazali mu biec przed wolno jadącym radiowozem w odległości 4 m. Gdy uważali, że biegnie za szybko lub za wolno, bili. Lekarz Zakładu Medycyny Sądowej w Białymstoku stwierdził u chłopca poważne obrażenia. Matka wniosła skargę do Prokuratury

3 maja o godz. 11 tej trzej osobnicy usiłowali porwać Rafała Sliwskiego syna przewodniczącego gminnej NSZZ Rolników Indywidualnych Zidentyfikowani zostali przez świadków jako funkcjonariusze SB, a ich samochód jako wóz szefa miejscowej SB kpt. Szandurskiego. Porwanie udaremnił ludzki kolejkę zaalarmowaną przez dwie emerytki. Obie zostały wkrótce oskarżone o rozlepianie plakatów i prokurator wszczął przeciwko nim śledztwo

9 maja o 23:30 sierżant MO Ryszard Konecki oraz Józef Borkowski wtargnęli do mieszkania przewodniczącego oddziału Solidarnosci w Grajewie Bronisława Chelmskiego. Probowali go pobić i udusić, ale napadnięty skutecznie się obronił i wezwał patrol MO. Milicjanci odmówili wniesienia sprawy do prokuratury

(Tygodnik Mazowsze nr 135 11 VII 1985)

W Toruniu 11 czerwca aresztowano Piotra Borka, astronoma pracownika przedsiębiorstwa Geofizyka. Jego 12 letniego syna przesłuchiwano 17 czerwca w szkole w obecności dyrektora. Ubęcy wypytywali chłopca o rodziców, znajomych, krewnych, a gdy nie odpowiadał na pytania przekonywali: "Widocznie nie kochasz tatusia, nie chcesz żeby wyszedł z więzienia. Ze szkoły na komendę przywieziono 16-letnią córkę Borka. Nikt z nauczycieli nie zatrośczył się by jej towarzyszyć. Przesłuchiwana była 4 godziny, na zmianę proponowano jej wspólne pójście na dyskotekę i straszone ()". We wszystkich działach Geofizyki po aresztowaniu Piotra Borka rozlepiane były ulotki w jego obronie

(Tygodnik Mazowsze nr 135 11 VII 1985)

Znani sprawcy

W Nowej Hucie 10 maja około północy dwaj milicjanci zaatakowali oczekującego na postoju taksewka Roberta Stopę. Skuli mu ręce na plecach, bili w twarz i brzuch, kopali w kroczce. Przewiezionego na komendę dzielnicową bito jeszcze dwukrotnie, oblewano jakimś płynem, grozono śmiercią. Rano porzucono go na pobliskiej budowie. Napadnięty złożył skargę w Prokuraturze Wojewódzkiej. Brat J. Stopy Janusz, także mieszkaniec Nowej Huty, został kilka tygodni wcześniej aresztowany po rewizji w domu pod zarzutem kontynuowania działalności związkowej

(Homo homini Krakow nr 15 1985)

Dwaj cywili funkcjonariusze 18 maja w Swiebodzinie pobili 15 letniego Jacka Gierasimowicza. Obaj byli pijani (). Gdy bity zdołał umknąć, gonili go aż do mieszkania i zaczęli łomotać w drzwiach. W ostatniej chwili drzwi. Gdy przestraszona matka w końcu otworzyła jeden z nich, okazał legitymację służbową na nazwisko Wypych i zażądał wydania chłopca. Opuszcili mieszkanie, gdy matka zagroziła wezwaniem milicji ()

(Feniks Gorzów Wielkopolski nr 100 1985 r.)

W Jastrzębiu Zdroju milicja skatowała Jana Dziekanowskiego. Bił go przykucniętym do krzesła sierżant Andrzej Sobczynski. Następnie dnia Dziekanowskiego odwieziono do szpitala z pękniętą błoną lewego ucha, stłuczeniem klatki piersiowej i barku oraz krwią kamień na głowie i innych miejscach ciała

(Tygodnik Mazowsze nr 137 8 VIII 1985)

Milicjanci z Zor koło Jastrzębia napadli na ulicy na Fredę Sarwę pracownika kopalni Krupinski w Suszcu. Wciągnęli go do radiowozu, wywieźli w okolice Warszowic i zostawili pobitego w lesie

(Tygodnik Mazowsze nr 137 8 VIII 1985)

Na komendzie Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Żywcu pod koniec marca nieumundurowani funkcjonariusze ciężko pobili Józefa Bieguna, zabranego wraz z trzema innymi osobami z mieszkania kolegi. Kopano go w genitalia, uderzano mokrymi skórkami, rękami, po czym pozostawiono do rana w zimnej celi nago bez koca. Przy zwolnieniu powiedziano mu, że zaszła pomyłka

(Halny Żywiec nr 5 1985 r.)

Ojcowie Jezuitów z kościoła Sw. Trojcy w Radomiu zamiast odpowiedzi na odwołanie z Zakładu Energetycznego w Skarżysku w sprawie niesłusznie nałożonej grzywny za rzekome naruszenie plomb na liczniku, dostali nakaz zapłaty 85 tys. zł (grzywna plus odsetki) w terminie natychmiastowym. W kościele o Jezuitów odprawiane są msze za Ojczyznę

(Wolny Robotnik Radom nr 22 1985)

“Nieznani sprawcy”

Ks. biskup ordynariusz gdanski Tadeusz Gocławski został 21 maja przed Bazyliką Mariacką zaatakowany przez nieznanego osobnika, który następnie zbiegł do komendy na ul. Piwnej. Napad poprzedzony był anonimowym telefonem do Kurii Gdanskiej z groźbą, że w razie nieodwołania mszy św. w 50 rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego biskup ordynariusz zostanie napadnięty, a Katedra Oliwska zdewastowana. Napastnikiem okazał się funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych Leszek Wozniak. Personalna jego są znane z zgonu w trakcie zajścia legitymacji. Dwie licealistki, które zamiosły ją na plebanii, zostały zatrzymane przez MO. Grozono im oskarżeniem o prostytucję i narkomanie, i zwolniono dopiero na interwencję proboszcza Bazyliki NMP. Do biskupa przyjechał z przeprosinami z-ca komendanta WUSW, oczywiście z pewnością, że Wozniak jest nienormalny i zamknie się go w szpitalu. Wiadomo już jednak, że ze szpitala wyszedł i został skierowany do wojska

Ks. Mieczysław Nowak, dawniej wikary w Ursusie, obecnie proboszcz w Łękach Koscielnych, miał podczas jazdy samochodem groźny wypadek, urwało się koło. Na szczęście wóz odniósł jedynie drobne obrażenia. Szczegółowe oględziny wozu dokonane przez mechaników wykazały, że koło zostało umyślnie obłożowane

Znany z nieprawdomyślnych kazań ks. Kazimierz Roga z Maslic został w początkach czerwca napadnięty i pobity przez nieznaną sprawcę

(Tygodnik Mazowsze nr 135 11 VII 1985)

Nieznani sprawcy systematycznie przesładują ks. Stanisława Suchowolca, wikarego parafii w Suchowoli (woj. Białostockie), skąd pochodził ks. Jerzy Popiełuszko. Ktos przebijają opony w jego samochodzie, luzuje śruby przy kołach. Do mieszkania na plebanii wrzucono kamień zawinięty w kartkę z napisem "Skonczysz jak Popiełuszko"

(Nasz Głos Białystok nr 35 1985)

Opinia lekarzy o napadzie na ks. Zalewskiego. Na prośbę matki księdza została wyłoniona 12 kwietnia spośród krakowskich lekarzy 7 osobowa społeczna komisja, która po dokładnych badaniach stwierdziła, że nie jest prawdopodobne, by obrażenia mogły powstać przy padkowie lub zostac spowodowane umyślnie przez samego poszkodowanego (). Nie stwierdzono też u ks. Zalewskiego żadnych objawów psychiatrycznych, czy zaburzeń osobowości, ani żadnej tendencji do autoagresji

(Tygodnik Mazowsze nr 132 6 VI 1985)

Socjalistyczne kadry

Nadal pracują w milicji Ryszard Borys, Józef Jarosik i Zbigniew Krolak, którzy 24 września 1984 śmiertelnie pobili Kazimierza Łazarskiego, 58 letniego rencistę z Wabienic gm. Bierutów woj. wrocławskie. Akt oskarżenia zarzuca im, że zmerząc do niezasadnego zabrania Kazimierza Łazarskiego z jego mieszkania i stosując niedozwolone środki przymusu fizycznego w czasie obezwładniania go

w tym kopanie nogami, uderzenia pięścią w okolice brzucha, wzięli udział w jego pobiciu, w następstwie którego doznał on różnych obrażeń ciała w obrębie głowy, twarzy i kończyn oraz zagrażającego życiu pęknięcia jelita cienkiego, co spowodowało zapalenie otrzewnej i płuc, mocznicę, a następnie śmierć. Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu nie zastosowała aresztu, sprawców przeniesiono jedynie z Bierutowa do Długoleki

(Tygodnik Mazowsze nr 137 8 VIII 1985)

Roman Mołotarski z Jeleniej Góry skazany w 1971 r. na 15 lat więzienia za zabójstwo młodej nauczycielki, paradytuje po swoim mieszkaniu w milicyjnym mundurze. Okazało się, że już w 1981 r. zasiłzył regu ZOMO

(Z dnia na dzień nr 371 1985)

Sceny uliczne

19 kwietnia br. po wieczornym nabożeństwie w kościele sw. Brygidy, w którym uczestniczyło dużo młodzieży, podjechał w pobliże kościoła samochód osobowy z funkcjonariuszami SB. Dwaj osobnicy w cywilu robili zdjęcia wychodzącym z kościoła. Aby lepiej uwiecznić ich na błonie fotograficznej, wołali do tłumu: "Halo, a kiedy wierni zwracali głowy w ich kierunku, fotografowali. Ks. Jankowski polecił swojemu ministrantowi zrobić zdjęcia fotografujących ubeków, na co ci wyskoczyli z samochodu, aby złapać ministranta. Ks. Jankowski wkroczył do akcji i zapytał: "o co im chodzi? Odpowiedzieli: "ze zrobiono im zdjęcia. Na to ks. Jankowski: "jesli wam wolno, to nam też. Ubęcy twierdzili, że tylko im wolno fotografować, obrzucili ks. Jankowskiego stekiem wulgarnych wyzwisk i na odchodne wrzasnęli: "zgimiesz. Scenie tej przyszedł pan Witold Wilke, emeryt, który następnie udał się do domu. Na ul. Rajskiej podjechał do niego samochód, w którym byli ci sami ubęcy. Jeden z nich wyskoczył z auta i krzyknął: "dowod, na co p. Wilke zapytał: "dlaczego?

Bo bronisz ks. Jankowskiego, warknął ubek i uderzył emeryta z całej siły pięścią w twarz. P. Wilke upadł na chodnik, a ubek przy skoczył do niego, by biec dalej. Wtedy interweniowali przechodnie, ubek wskoczył do samochodu i odjechał

(Rozwaga i Solidarnosc nr 37 maj 1985)

W komendach i więzieniach

W początku sierpnia w warszawskim Areszcie Śledczym na Rakowieckiej rozpoczęły się głodówki więźniów z powodów politycznych. Zofia Florianczyk, Ewa Kuberna i Małgorzata Magier, kobiety protestują w ten sposób przeciwko karze twardego łóża. Niepokojący jest stan zdrowia Ewy Kuberny, jej waga spadła poniżej 40 kg

Głodówka więźniów politycznych w Łęczycy zakończyła się 9 sierpnia, kiedy przeralwi ją także Władysław Frasnym i Józef Sreniowski. Dzięki tygodniowemu protestowi, więźniowie wywalczyli możliwość kontaktowania się między sobą na spacerkach i korytarzach oraz spotkania się w celach. Powołali też swoich przedstawicieli, którzy będą negocjować z naczelnikiem pozostałe postulaty (częstsze i dłuższe widzenia, należyta opieka lekarska)

(Tygodnik Mazowsze nr 138 22 VIII 1985)

Już 11 września z więzienia w Łęczycy wyszedł nowy gryps, za wierając odpis listu do naczelnika więzienia. List został podpisany przez tę samą grupę 9 więźniów, którzy głodowali uprzednio (M. Andrzejewski, A. Filipczyk, K. Gos, J. Kajak, M. Łuczarski, W. Frasnym, P. Sadek, J. Sreniowski, T. Wypych). Autorzy listu stwierdzają, iż ustalenia podjęte podczas poprzednich rozmów z administracją więzienia są znówum łamane. Więźniowie karani są też za konflikty prowokowane przez funkcjonariuszy więzienia, bezustannie usiłuje się też rozbić ich Solidarnosc

ETOBICOKE, MISSISSAUGA, TORONTO, SCARBOROUGH



Kupno sprzedaz nieruchomości
Bogaty wybór z komputera
Solidna i fachowa obsługa
Pomoc w finansowaniu i załatwianiu formalności prawnych

LUKSUSOWY (townhouse) 3 sypialnie, Dixon i Islington 129 tys.

SKLEP z 2 apt. do sprzedania. Okolica Dundas i Roncesvalles. Cena \$ 163 000

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ
Biuro 766-4088 Dom 769-9494
TOP PRODUCER JANUARY 86

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Rzadko, bardzo rzadko poruszam w swojej Echowej pisaninie tematy kulturalne. Czytacie między wierszami recenzji, wiedząc co i dlaczego będzie krytykowane (np. czemu Kałuzynski pragnąłby unicestwić Zanussiego, a Pietrasik stawia wyżej Seksmusję i Vabank niż Bez końca Kiesłowskiego?) Mało to pozytywne i sensowne zajęcia. A jednak zebrało mi się w koncu na tknięcie tematu "kultura". Może trochę pod wpływem listów. Pisze siostra, o naszych wspólnych znajomych, dziś już emerytach, na tzw. wcześniejszej emeryturze, że niemało czasu spędzają w teatrze, na wystawach, w sali koncertowej. No, mając nadmiar wolnego czasu. A znowu jedna z bliskich znajomych, moja równolatka, komunikuje krótko w warszawskich teatrach nic ciekawego. Tylko do Ateneum, na Marię i Woyzeckę w reżyserii Hanuszkiewicza stoi się po bilety od 5 rano.

Hm, nic ciekawego, to opinia szarego widza, nie odosobniona widac, skoro Przegląd Tygodniowy pisze tak:

"Komplet widzów na sali to już sukces. A w ogóle rzadko się zdarza, by jakiś spektakl miał dłuższy żywot, by dotrwał np. do stu przedstawień. Niedawno pięćsetne wystawienie "Daniego" Józefa Szajny w teatrze Studio (premiera 11 lat temu) to był ewenement!"

Bo widzów przychodzi coraz mniej. Zwłaszcza do tych teatrów, o których mówi się i pisze najwięcej, czyli do teatrów dramatycznych. Mecenasa jest tym stanem rzeczy zatroskany. Mówił o tym

na spotkaniu z Klubem Krytyki Teatralnej SD PRL dyrektor departamentu teatru MKiS, Janusz Trzcinski. Uznał spadek frekwencji za najbardziej niepokojące zjawisko w polskim teatrze. Ale nie wywołał szerszego echa. Milczenie przerwał w "Dialogu" Andrzej Hausbrandt. Bo też sytuacja z niepokojącą stała się alarmująca. W 1982 roku, ostatnim, który objęły dostępne mu wówczas statystyki, frekwencja w liczbach bezwzględnych spadła do poziomu najniższego od 1950 r. - niecałe dziewięć i pół miliona widzów we wszystkich teatrach (dramatycznych, muzycznych, lalkowych), o ponad czwarte miliona mniej niż trzydzieści dwa lata wcześniej."

Zgoda z Przedględem, że w roku 1950, kiedy to frekwencja była lepsza, repertuar teatrów na pewno nie był atrakcyjniejszy niż dziś, a przeciwnie. Ale wtedy nagminnie ukulturalniano masę, fundując wszelkim wycieczkom ciągnącym do wielkich miast, tudzież szkołom i zakładom pracy, obowiązkowe bilety. Dzisiaj kryzys, na wszystko środków brak, no a prawdziwy widz, taki jak moja znajoma, wybiera. Wniosku, że teraz w Polsce nie chodzi się do teatru, bo chodzi się na spektakle do kościołów, zbyt pochopnie bym nie wyciągała, bo cała masa ludzi, bądźmy szczerzy, nie chodzi nigdzie.

Życie kulturalne kwitnące w kościołach oczywiście mecenasa, czyli państwo, wścieka. Widac to z tonu, w jakim KTT pisze w Polityce "pojedynawczo" w aktach - dowodząc że każdy aktor powinien "grać jak najlepiej potrafi", nie widzę więc nic zdrożnego w fakcie, gdyby pan Holoubek zechciał ponownie zagrać rolę Dzierżyńskiego, którą grał z pewnością lepiej niż rolę postać, aby pan Łapicki ponownie zechciał udzielić swego pięknie brzmiącego głosu Polskiej Kronice Filmowej, a pani Skarżanka ponownie symbolizować Marsyliankę, wiodącą lud na

barykady, mimo że jak się dowiadujemy gra ona teraz katechetkę, nauczającą o jawnochrześciznach."

Felietonista Przeglądu Kulturalnego z kolei, pastwiąc się w sposób mało wytworny nad filmem Marka Nowickiego (filmu nie widziałam, więc co do meritum sprawy się nie wypowiadam) zamieszcza w swoim tekście taki pasus:

"Aktorów dobrać sobie uznanych, same wielkie nazwiska. Najlepiej kontestatorów byłych, takich co to wiesz, muchy w nosie mieli, artyzmem się swoim zastaniali, wolnością sztuki, z władzą się droczyli, wynosząc się ponad wszystko, nawet ponad tę władzę, która im strawy nigdy nie załowała, suto okraszona skwarką, a bywa, że i nagrodą państwową. Najmij sobie tych trubadurów wolności, takiego Łomnickiego Tadeusza wez. Aktor to wielki, nawiedzony, legitymację partyjną oddał, obrazonego udawał. Dmochowski też postać niemalże spiszowa, jego też wez. I tego pyskacza, filozofa z Bożej łaski, Jana Stanisławskiego, profesorem zwanego, aktor to wprawdzie zaden, ale mity kultuwyje, i jego zaangażuj."

No, co do filmów możemy być spokojni, da nie tyle Bog, co władza, że już zaden reżyser nie będzie podskakiwał. W cytowanym już felietonie

KTT pisze o zaleceniu Naczelnego Zarządu Kinematografii dla Zespołów Filmowych w sprawie formowania wniosków dotyczących kierowania filmów do produkcji:

- "Zespół Filmowy () aby skierować film do produkcji, obowiązany jest - w celu otrzymania ministerialnej akceptacji - wystosować pismo do NZK, w którym powinien podać, kiedy dany film ma zamiar robić, ile on będzie kosztować i kto go będzie realizował. Jest to wymóg umiarkowanie rozsądny () Do tych jednak wymogów najnowsze zalecenie do-

daje jeszcze jedną rubrykę - aby podać obsadę aktorską projektowanego filmu ()

Przyjrzyjmy się praktycznie, co to znaczy. Otoż w wypadku pozostałych rubryk - np. planowanych kosztów filmu lub nazwiska reżysera - dane te podaje się po to, aby Naczelny Zarząd Kinematografii mógł zgłosić ewentualnie swój sprzeciw. Ale obsada?

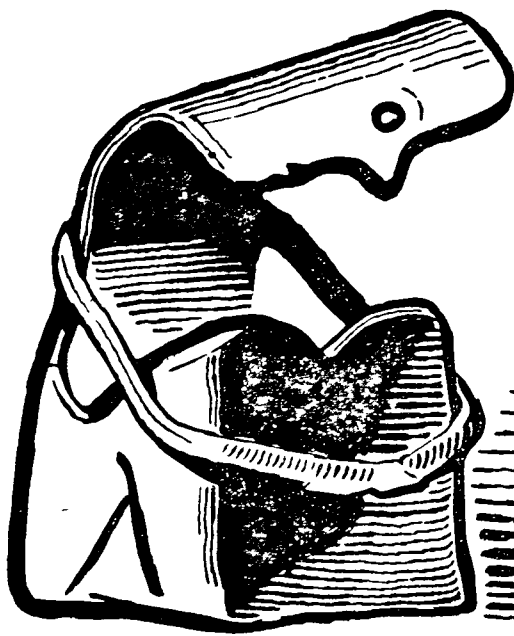
Czy NZK (lub Telewizja, bo rzecz dotyczy także filmów telewizyjnych) będzie decydować "Naszym zdaniem pani Szapołowska ma lepszą figurę niż pani Figura, a więc polecamy zamienić jedną na drugą"? Albo "Spojrzenie aktora Trzeciaka uważamy za głębsze i bardziej myśliczne niż aktora Radziwiłowicza i polecamy aby Trzeciak grał demonicznego intelektualistę?"

Jak świat światem, dobor aktorów był prawem reżysera, ponieważ w tym między innymi zawiera się część jego artystycznej wizji. Teraz wizję tego rodzaju mają mieć ministerialni urzędnicy."

Wizja wizją, ale przy takim postawieniu sprawy urzędnik, czyli przedłożone ramię władzy, będzie przecież oceniał nie tylko figurę p. Figury, lecz i zadba o to, by żadna tusta skwarka nie trafiła na talerz kontestatora bądź eks-kontestatora. Mecenasa o swe interesy będzie więc spokojny.

Żeby zaś nie kończyć tekstu omawianiem zarządzeń - KTT, dywagując w cytowanym felietonie na tematy aktorskie, przytacza taką oto złotą myśl znanego ponoć, acz nie wymienionego z nazwiska reżysera aktor jest do grania, jak d... do s... I tenże kulturalny akcent rodem z katatowskiej Kuchni Polskiej niechże posłuzi tu zamiast kropki.

KAROLINA JANKOWSKA



HOMO HOMINI INPUS EST ALBO HISTORIA JEDNEGO DOMU

Zaczął się od tego, że Tata zapragnął mieć własne mieszkanie. Było to w czasach, kiedy tego rodzaju marzenia uważane były za normalne, tj. w okresie zgnitego kapitalizmu.

Po kilkunastu latach ciutania uskładał tyle, że na spółkę z kolegą zaczęli budować dużą - mieszkaniową willę na Żoliborzu. Wojna przerwała budowę i pusty, niewykonczony dom dostał kilkanastu pocisków, ale widac był budowany solidnie, bo jakos się ostał.

Po wojnie wrociliśmy do Warszawy z niczym, jak większość tych, którzy przeżyli w niej Powstanie. Zamieszkalismy kątem u rodziny, ojciec zaczął gmerać koło tego, co jeszcze stało. Wyremontował małą część willi i po dwóch latach tułania się zamieszkalismy tam wszyscy, tj. tata, mama, ja, ciocia, wujek, kot i pies. Gnieździliśmy się w dwóch izbach, wode się nosiło, węgiel oczywiście też, ubikacja

była pod wierzbą. Bardzo mi się wtedy takie życie podobało, rodzicom może mniej. Ojciec nie dawał za wygraną, orał dalej i po kilku latach wyszykował 3-pokojowe mieszkanie, do którego się triumfalnie wnieśliśmy, z psem i kotem oczywiście. Palito się dalej węgiel, ale już była woda i łazienka, słowem luksusy, których nie mieliśmy od roku 1944.

Na doł wnieśli się znajomi, też wyremontowawszy sobie lokal, i wszystko zapowiadało się jak najlepiej. I tu nastąpił krach.

Okazało się, że w Warszawie chcą mieszkać wszyscy. Ludzie nie mieli mieszkań - wprowadzono przymusowy kwaterunek. Zagęściło się u nas w domku siedem rodzin w dziesięciu izbach (19 osób), a jeszcze na dodatek przyszło zameldować syna znajomych (20-go), bo nasza "powierzchnia życiowa" okazała się za duża. Ale i to nie było najgorsze. W kilka lat

później Żoliborska Rada Narodowa doszła do mądrego wniosku, żeby właściciele domów kwaterunkowych po prostu wydziedziczyć - domy przechodzą na własność państwa tj. Rady Narodowej, która za duże łapowaty sprzedaje je nowobogakim. Stało się to i z naszym domem. Przeszedł na skarb państwa z powodów bliżej niewyjasnionych, a żeby uniknąć przykrych odwołań, ojca po prostu o tym nie powiadomiono. W ten sposób mądra Rada upiekła dwie pieczenie dom zajęła, a ojca, już staruszką utrzymywała do końca życia w miłym przekonaniu, że jest nadal współwłaścicielem swego domu. Tata - administrator omiatał śnieg, zwał go z dachu, naprawiał wszystkie instalacje, przeprowadzał remonty, użerał się z lokatorami i sprzątał klatkę schodową, bo to był przecież Jego dom. Pisał też bezskuteczne prosby i odwołania do Rady Narodowej, do Prokuratury i wszystkich innych instancji. "Załatwiano go" skutecznie przez blisko 20 lat, zwożąc, kłamiąc, odsyłając od Annasza do Kajfasza.

No i "grand-finale", cos co stało się możliwe po roku 1982. Po śmierci dwojga lokatorów, dwie izby zostały puste - Rada Narodowa przekazała uroczystie klucze matce (ojciec był już niewidomy - wysokie ciśnienie i jaskra, która rozwinęła się pod wpływem stresu). Po odnowieniu mieszkania na własny koszt, matka zaczęła się starac o przemeldowanie tam lokatorki, co dałoby staruszkom własne mieszkanie na te ostatnie kilka lat życia. Rada Narodowa nie wyraziła zgody. W nocy włamali się do mieszkania młodzi ludzie, którzy, jak mi to wyjaśnił pan major Liber z Komendy Bielskiej, "musieli gdzieś mieszkać".

Przy włamaniu pomagali im znajomi ubecy w cywilu. Mimo 15-tu pisemnych protestów, Rada narodowa w osobie pani Midak i pana Lewandowskiego - Kierownika, oznajmiła mi, że nie o włamaniu nie wie. Przy mnie sporządzono protokół na milicji, a

po moim wyjeździe - cichutko i szybko zameldowano nielegalnych lokatorów.

To wszystko nastąpiło już po śmierci mego ojca, który kompletnie załamał się po włamaniu się dzikich i w koncu "przeostał chodząc" do Rady Narodowej. "A czemu to tatusi Panu już do nas nie przychodzi?" - zapytała wyżej wymieniona pani Midak, kiedy poszłam dowiedzieć się co i jak z tym mieszkaniem.

Oczywiście nie dowiedziałabym się w Radzie niczego, bo wszyscy rozkosznie zbywali mnie i pan kierownik, który o niczym nie wiedział i był oburzony, i jego sekretarka (p. Midak) i pani Maria Stanisławska, inspektor mieszkań, która "świetnie znała całą sprawę i moich przemyśleń rodziców". Niestety, głowa ja tego dnia bolała, więc nic mi wytłumaczyć nie mogła. Za to pani mgr Barbara Piekarska z tejże Rady, z którą nie miałam przyjemności rozmawiać, przysłała mi już do Kanady list "wyjaśniający", że włamywacze zameldowani zostali zgodnie z prawem.

Pewni swojej pozycji "uswięconej prawem", zaczęli oni od razu przerabiać sobie lokal i szykanować moją matkę do tego stopnia, że poprosiłam milicję o opiekę nad mamą. "Niestety, brak nam ludzi do pracy" - padła uprzejma odpowiedź - "niech pani najmie kogoś do obsługi". Zabrałam mamę ze sobą do Kanady.

Ostatnio spotkałam na konferencji kolegę, który wyjechał z Polski w roku 1968. Powiedział, że wybiera się do Polski na urlop. Zapewniał mnie bardzo przekonująco, że w kraju "podniosła się stopa" i jest naprawdę dużo lepiej. Komu?

Marek Nowakowski, pisarz, który siedzi teraz za knucie z obcymi agencjami w celu obalenia ustroju PRL, powiedział kiedyś ze smutkiem "tu wszyscy się kurwią". Oj, nie tylko w Polsce, panie Marku!

Więcej jak sto tysięcy samochodów ciężarowych rocznie z tych krajów toczy się po szosach RFN. Ich oficjalnym zadaniem jest przewożenie towarów, lecz wiele z nich ma dodatkowe, zbierają one informacje dla swoich tajnych służb. Ze strachu przed następstwami politycznymi Bonn rezygnuje z jakiegokolwiek przeciwdziałania

Na 2 godziny przed przyjazdem pierwszych czołgów dziennikarze "Sterna" zajęli swoją pozycję. Godzina 4 rano, a oni stoją już na miejscu, w "Dolinie Dunaju" przy trasie E-5, zwanej także trasą "Orient". Ogromny most z betonu i stali spina klin bawarski z lasami Neuburga w pobliżu Passau. Głęboko w dolinie płyną szarobrunatne ścieki Dunaju. Jest zamknięty jak w gorscie, od północy drogą, a od południa linią kolejową Ciemności i mgła wisząca nad Dunajem przesłaniają leżące na brzegach wioski.

O godz. 6 rano, kilometr na wschód od Schalding, będą przejeżdżały przez most ciężkie jednostki Bundeswehry, aby dalej na Zachodzie połączyć się ze spadochroniarzami, którzy także mają wkroczyć do akcji. O tym wczesnym poranku nie byliśmy jedynymi ciekawskimi czekającymi na rozpoczęcie manewrow "Wysoka Fala".

17 samochodów ciężarowych z Węgier, Rumunii i Czechosłowacji zakotwiczyło się po obu stronach terenu, na którym miały odbywać się manewry.

Srodek zostawili wolny - tedy będą wojska ćwiczyły przeprowianie się przez Dunaj. Na horyzoncie zarówno na wschodzie jak i na zachodzie nie widać żadnych statków. W pobliżu tego miejsca goście z bloku wschodniego prezentują się jeszcze okazalej.

Przeszło 100 ciężarówek z przyczepami zebrano w bazie kontenerowej, leżącej w samym środku terenów, na których odbywają się ćwiczenia. Wszystkie ciężarówki są z krajów wschodnich, zostawili oni jednak miejsce na przejazd sprzętu wojskowego - tedy właśnie punktualnie o godz. 6 przejeżdżają transporty wojskowe, całkowicie załadowane zaspanymi żołnierzami służby czynnej. Pełni zainteresowania kierowcy bułgarscy, czechosłowaccy i rumuńscy wymieszali się z wojskiem biorącym udział w manewrach.

Naraz stało się bardzo głośno, pociąg towarowy wtoczył się na wyznaczony teren. Jest załadowany ciężkim sprzętem - czołgi Leopard, 155 mm haubice na samosterujących lawetach. Na jednej z pochylni żołnierze holują z wagonów ten drogi sprzęt wojskowy i stawiają pojedynczo na bazie kontenerowej - otoczonej przez ciężarówki z bloku wschodniego. Ostrożnie armata za armatą, czołg za czołgiem zostają ustawione w pogotowiu do przeprawy przez Dunaj.

Z naszego miejsca, w tym całym zamieszaniu, niewiele możemy zobaczyć. W podobnej sytuacji znalazł się kierowca samochodu chłodni z biało-niebieskim napisem "Romania", Rumun włączył szybko motor swojej ciężarówki i podjechał kilkaset metrów wyżej w pobliże "Zakładów Mięsnych EWG Passau" w miejscowości Heining. Nie postawił jednak samochodu przy pochylni załadunkowej, lecz w poprzek jezdni, z tego miejsca miał znakomity widok na Dunaj i manewry Bundeswehry. Obserwowaliśmy go przez całe 6 godzin na jego "wzgorzu dowodcy". Zarówno kierowca, jak i jego pomocnik nie opuścili przez cały ten czas samochodu ani na chwilę, nie załadowywali ani nie rozładowywali, w każdym razie robili skrętne notatki. Od czasu do czasu musieli ruszyć swój pojazd, aby przepuścić samochody podjeżdżające do zakładów. Kiedy w końcu ostatni czołg został wyładowany po drugiej stronie Dunaju Rumun opuścił swoje stanowisko

Jeden z Bułgarów prawdopodobnie zdenerwował się z powodu złej widoczności, bo zaraz po rozpoczęciu manewrow podjechał swoim samochodem około 20 m i stanął tuż przy pochylni wojskowej, wyszedł i zaczął coś majstrować przy swoim samochodzie. W ten sposób ten liczący około 45 lat mężczyzna chciał prawdopodobnie zasygnalizować, że jego samochód jest uszkodzony. Postawił obok biały karnister z oznakowaniem BG (Bułgaria) CE-2828, popatrzył krotko do motoru i ostatecznie zdecydował się na mały spacer, pokręcił się wśród żołnierzy.

Sześć godzin kręcił się tam i z powrotem po całej bazie, bądź zagadując jakiegos kolegę, bądź kogos kto chciał pogawędzić. Wyglądało na to, że dobrze zna węgierską ciężarówkę, która także tutaj parkowała. Kiedy ostatni czołg przetoczył się, Bułgar podszedł do swojego samochodu, włączył motor i zniknął w kierunku Regensburga.

Szczególne zainteresowanie polem ćwiczeń wykazywało dwóch innych rumuńskich kierowców samochodu chłodni, których godzinami obserwowaliśmy w Dolinie Dunaju. Podjechali oni swoimi ciężkimi, 22-tonowymi samochodami, wąską drogą na parking przy autostradzie, zawrócili na moście, pojechali w przeciwnym kierunku, aby znowu

byli związani do dostarczania najdrobniejszych szczegółów, które nawet w dalekiej przyszłości mogą być przydatne, ewentualnie wykorzystane przez innych kierowców.

Wypatrują oni koszar, szukają składów amunicji, testują wytrzymałość mostów, robią pomiary głębokości rzek i brodów, notują zdolność przepustową dworców i pociągów, informują o nowych antenach na lotniskach, interesują się czasem naprawami czołgów i ich transportem, a nawet liczbą uzyskanych punktów w czasie ćwiczeń strzeleckich.

Przy corocznych manewrach jesiennych następuje podział penetrowanych terenów polskie, niemieckie i sowieckie ciężarówki koncentrują się w północnych rejonach RFN, natomiast czechosłowackie, węgierskie, bułgarskie i rumuńskie w południowych częściach kraju. Z tej obfitości drobnych informacji analitycy w stolicach krajów Paktu Warszawskiego układają obraz RFN, który jest stale na bieżąco uzupełniany.

Do odpowiednich władz RFN należy informowanie o parkujących transportach NRD w pobliżu schronów z amunicją, lotnisk wojskowych i miejscach gdzie zainstalowane są rakiety. "Minimum dwa razy w miesiącu" informuje



wjechać na autostradę i dojechać na parking w dolinie Dunaju. Jeździli tak godzina za godziną. Dopiero wczesnym popołudniem, kiedy zakończyły się ćwiczenia przejechali granicę austriacką.

Ci niezameldowani goście ze Wschodu nie byli dla wojska żadną niespodzianką. Od lat szperacze na swoich samochodach ciężarowych z państw Paktu Warszawskiego są obecni przy wszystkich większych manewrach, a jeśli są zapowiedziane manewry morskie zawsze na tych trasach znajduje się szczególnie dużo wschodnich jednostek morskich. Również samochody NRD przejeżdżają wzdłuż i wszerz całej RFN, na pokonanie 300 km odcinka potrzebują oni 6 dni. Nie można przypuszczać, że czas ten jest zużytkowany na dowieszenie lub odebranie towaru między Wschodem a Zachodem, zbieranie informacji jest istotną częścią tej pracy.

Praca tych jeżdżących po szosach klientów nie przypomina z reguły szpiegowskich filmów przygodowych, jest jednak bardzo ważnym ogniwem wzrastającego gwałtownie wschodniego wysiłku szpiegowskiego, uzupełnieniem informacji przekazywanych przez panie siedzące w boksach sekretariatów, agentów i satelity.

Setki tysięcy ciężarówek przemierzają rocznie RFN, wszyscy kierowcy są zo-

przedstawiciel Bundeswehry "ciężarówki państwowego przedsiębiorstwa NRD. Dentrans są odstawiane na wiele godzin bezpośrednio przy wejściu do Niemieckiego Instytutu do Badan Przestrzeni Kosmicznej w pobliżu Braunschweigu.

Ponieważ ludzie ci na ogół nie przekraczają progu poważnego szpiegostwa, a opierają się głównie na tym, co zatrzymali w pamięci, trudno jest im cokolwiek udowodnić. Kierowcy z NRD korzystają na terenie RFN z takiej samej swobody poruszania się jak obywatele tego kraju, mogą więc zatrzymywac się gdzie chcą i jak długo chcą.

Kontrola policji ogranicza się tylko do sprawdzenia dokumentów i sprawności pojazdu, zdartych opon i brudnych reflektorów. Również ładunek jest praktycznie nie sprawdzany - "kontrolujemy tylko przy uzasadnionym podejrzeniu" - informuje szef Głównego Urzędu Celniczego w Braunschweigu. W równie wieloduszny sposób traktowane są pojazdy sowieckie. Rocznie dla kierowców sowieckich jest wydawane 100 tys. wiz, są one ważne na cały rok, a samochody ich są oznakowane literami TIR, co zgodnie z międzynarodową umową celną umożliwia im odprawę w pierwszej kolejności. Prawo otwierania zaplombowanych ciężarówek może nastąpić tylko w "uzasadnionym podejrzeniu".

Wszystkie transporty z bloku wschodniego, jeżeli już przekroczyły granice, mogą się spokojnie poruszać po całej RFN, nie grozi im żadna kontrola. Nie podlega kontroli miejsce i czas postoju oraz trasa jaką się poruszają. Dotyczy to również sowieckiej Misji Wojskowej, reliktu z okresu okupacji po II wojnie światowej. To właśnie Anglicy, Amerykanie i Francuzi 37% ziemi niemieckiej pozostawili w rękach sowieckich i tylko oni mogą to zmienić.

Od uciekinierów z NRD i Związku sowieckiego zachodnie służby wywiadowcze dowiedziały się, że przy kierownikach sowieckich ciężarówek siedzą ludzie ze służb specjalnych, którzy w razie konfliktu zbrojnego będą operowali na tyłach wroga, sabotaż, zamachy na życie nadszyciągających jednostek, po prostu oczyszczanie drogi. Ich siły oblicza się na około 30 tys. młodych żołnierzy zawodowych. Zakonspirowani jako kierowcy żołnierze ci mają za zadanie penetrowanie poszczególnych regionów kraju, aby w razie potrzeby byli przygotowani do swojej pracy.

Według informacji od uciekinierów z NRD, kraj ten dysponuje specjalnym batalionem spadochroniarzy szkolonych w Lehnin koło Poczdamu. Także oni startują jako kierowcy, aby mogli ewentualnie obiekty dobrze zachować w pamięci.

Kierowcy ciężarówek ze Wschodniej Europy operują nie tylko w RFN, dziesiątki tysięcy z nich przemierza całą Europę.

- W kwietniu 1984 r. sowiecka ciężarówka z przyczepą znalazła się na trasie czołgów w samym środku placu ćwiczeń w Szwecji w okolicy Skovde, na drodze która nie była oznakowana na żadnej mapie. Inne sowieckie ciężarówki towarzyszyły wojskom neutralnego kraju nawet na najmniejszych drogach.

- Na przejazd od granicy fińskiej w Haparandzie do Treleborga wystarczy trzy dni, sowieckie ciężarówki jadą dwa tygodnie, nadkładają setki kilometrów, zawsze w pobliżu obiektów wojskowych.

- W 1984 r. Szwajcaria nie wpuszczała na swoje terytorium ciężarówki sowieckiej załadowanej bagażem liczącym 207 pakunków, wazących około 9 ton zadeklarowanych jako "bagaż dyplomatyczny" przewożony z Moskwy do Genewy. Pojazd wrócił przez RFN do NRD. Zachodni Niemcy celniccy przypuszczali, że był to sprzęt elektroniczny, lecz ze względów politycznych musieli zadowolic się tylko spojrzeniem na pakunki.

- W Holandii na jednej z tam, w pobliżu lotniska wojsk NATO została zatrzymana sowiecka ciężarówka, której kierowca rzekomo zabłądził i pojechał 150 km na północ od swojej trasy.

- Francuzi stale poszukują kierowców ciężarówek, których przyczepy, często kilka dni, parkują w pobliżu gmachu Paryskiej Służby Tajnej, przed stoczną w Toulon lub portem podwodnych łodzi atomowych w Brest.

- Także Norwegia stwierdza coraz dłuższe przejazdy sowieckich samochodów i omijanie wyznaczonych tras.

- Austria skarży się na aktywność statków przewożących węgiel na Dunaju w okresie manewrow w RFN, węglarki przeważnie stoją w wybranym miejscu i dokonują napraw.

Nigdzie jednak w Europie szperacze ze Wschodu nie są tak aktywni jak w RFN - kraju, który w sowieckiej strategii wojennej jest przewidziany jako droga nad Atlantyk. Strategia ta ma na celu, przez szybkie uderzenie, zapobiec wojnie na ziemiach rosyjskich.

Tłum S. CECH

PROCES GDAŃSKI

"Nowy model procesu politycznego - model radziecki proces bez prawa do obrony, bez dowodów i praktycznie zamknięty" - pisze o procesie gdańskim "Tygodnik Mazowsze" nr 133. W tym też duchu utrzymany jest artykuł Adama Michnika, napisany zamiast ostatniego słowa. Oskarżeni praktycznie zrezygnowali z wygłoszenia ostatniego słowa. "Wystąpienie tutaj jest bezskuteczne. To oskarżenie jest prowokacją - i to zostało udowodnione" powiedział jedynie Bogdan Lis.

Zamiast ostatniego słowa
ADAM MICHNIK

Pisać o procesie gdańskim nie jest łatwo. Trzeba w tym celu ponizyc swoje pióro. Trzeba, miast planować esej o Słonimskim czy o Gombrowiczu, przelac na papier wrażenia z występów Krzysztofa Zienuka, człowieka upodlonego. Trzeba zatem sporządzić zapis wstępu do podłych czynków i litosci do upodlonych ludzi. Muszę jednak napisać recenzję z tego spektaklu przemocy i kłamstwa, choćby po to, by podziękować publicznie przyjaciółom sprawy wolności i przyjaciółom Polski, którzy publicznie podnieśli głos w naszej obronie.

Najpierw przeto - dziękuję. Składam niski ukłon tym wszystkim, którzy drukowali ulotki i podpisywali protesty, publicznie upominali się o uwiezonych i ich prawo do prawdy, do jawnej rozprawy i uczciwych sędziów. Dzięki ich bezinteresownej pomocy nasi polityczni oprawcy zapłacili wysoką cenę polityczną za ten proces, który był i pozostanie klasycznym przykładem policyjnego bandytyzmu, usankcjonowanym przez wymiar (nie)sprawiedliwosci Wojciecha Jaruzelskiego.

Wątpię, by Jaruzelskiego i jego współpracowników mogły przekonać rzeczowe argumenty, by można było przemówić do ich rozsądku. Nie wierzę w ich uczciwosc i dobrą wolę, a także w umiejętnosc posługiwania się logiką inną niż logika więziennych morderców. Jednak i do nich kieruję te słowa. Jeśli nie starczy im cierpliwosci dla ich lektury, to przynajmniej ja będę miał czyste sumienie - nie milczałem.

I

Proces gdański - myślę - jest zjawiskiem ważnym i smutnym. Oto do drzwi polskich domów zastukał faszyzm. Poswięćmy mu chwilę uwagi. Bohaterami tego procesu nie są oskarżeni. Nie są też nimi nasi wspaniali adwokaci, którzy uczynili absolutnie wszystko, by zamaskować bezprawie. Bohaterami procesu są reżyserowie ze Służby Bezpieczeństwa i ich wierny współpracownik, nasz sędzia, Krzysztof Zienuk, skąd inąd prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Krzysztof Zienuk jest faszystą. Niechętnie używam tego określenia, świadom towarzyszących mu skojarzeń. Jednak metody Zienuka są tak klasyczne i tak dobrze znane z historii hitlerowskiego (i stalinowskiego) wymiaru sprawiedliwosci, że określenie to po prostu trafia w sedno. Odsyła do epoki, kiedy wyroki sądowe ferowali bandyci odziani w sędziowskie togi.

Dla opisania fizjonomii Zienuka trzeba by z pewnością lepszego pióra niż moje. tłusta nalana, spocona twarz człowieka od lat nadużywającego alkoholu. Na twarzy wypisana jest pełna samozadowolenia głupota i nieskrywana podłosc.

Prezes Zienuk od lat pozostaje w intymnych związkach ze Służbą Bezpieczeństwa.

Przed laty wykryto jakieś jego finansowe machlojki, które mogły zakończyć się sprawą karną. Jednak rzecz całą zatuszowali towarzysze ze Służby Bezpieczeństwa i w ten sposób pozyskali tak wiernego współpracownika. W nagrodę za usługi został Zienuk w epoce stanu wojennego, kiedy dyspozycyjność sędziów była w cenie, prezesem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Ten człowiek, podły i prymitywny, zdemoralizowany własną bezkarnością i koneksjami z koleżkami z SB (także z Komitetu Wojewódzkiego PZPR), sadysta wobec uwiezonych i serwilista wobec przelozonych, świadomie pogardzający prawem i dobrymi manierami - jest znamiem epoki nadchodzącej.

Chamstwo i tępotą wolne od kompleksów nie są w polskim sądownictwie niczym nowym. Kto miał możnosc obserwować wyczyny sędziny Sądu Najwyższego, p. Sabiny Pawelcowej, mógł się o tym dobitnie przekonać. Jednakże nawet Pawelcowa dbała o pozory. Wyrok wydała zgodny z instrukcjami, jednak sam przebieg rozprawy nie odbiegał specjalnie od normy oskarżeni mogli składać wyjaśnienia, adwokaci mogli zadawać świadkom pytania, zaś funkcjonariusze SB unikali występowania w charakterze jedynych świadków oskarżenia. Nowym procesem gdańskim polega na zerwaniu z pozorami. Dlatego na salę rozpraw nie wpuszczono nikogo poza funkcjonariuszami SB. Dlatego - fakt dotąd niespotykany! - adwokaci są poddawani osobiste, rewizji przez funkcjonariuszy SB, oskarżeni bywają permanentnie usuwani z sali, a protokół rozprawy fałszowany jest pod dyktando prezesa Zienuka.

Takie są znaki czasu nadchodzącego. Czasu prowokacji.

II

Z pozoru prowokacja gdańska została przygotowana zupełnie nieudolnie. 13 lutego 1985 grupa funkcjonariuszy SB wtargnęła do mieszkania, w którym Lech Wałęsa rozmawiał z kilkoma działaczami "Solidarnosci". Nic ciekawego tam nie znaleziono, ale trzy osoby zostały aresztowane. Kilka dni wcześniej dwóch funkcjonariuszy SB spotkało się z Bogdanem Lisem w hotelu "Heweliusz". Miał to być wstęp do rozmowy na temat "porozumienia narodowego". W hotelowym pokoju umieszczone było urządzenie podsłuchowe. Sfałszowana tasma z tej rozmowy stanowi jedyny dowód w procesie gdańskim. Funkcjonariuszy było dwóch: Ulanowski i Sieniuc. Ponieważ SB nie chciała się przyznać do aparatury podsłuchowej, Sieniucowi kazano zeznawać fałszywie, że to on nagrał rozmowę. Jednak Sieniuc kiepsko nauczył się lekcji i - mimo wysiłków Zienuka - policyjne kłamstwo dość szybko zostało ujawnione. Sieniuc zeznał, że nagrywał całą, blisko dwugodzinna rozmowę, bez przerwy podczas gdy tasma zarejestrowała tylko 1 godzinę i była wyłączana w trakcie nagrywania. Dwaj funkcjonariusze twierdzili, że rozmowa miała charakter ostrzegawczy. Jednak nie sporządzili z niej żadnej służbowej notatki, co wskazuje, że ich poczynania miały charakter całkowicie nielegalny.

Rozmowy takie funkcjonariusze toczyli zawsze. I zawsze nagrywali je na ukryte urządzenia podsłuchowe. Zawsze jednak skrywali starannie ten proceder, świadomi jego nielegalności. Tym razem prowokacyjne bezprawie, triumfujące i bezwstydne, wystąpiło w pełnej krasie.

Oto świadek Zmuda, oficer gdańskiej SB. Młody ten człowiek, skądinąd sprawiający wrażenie kompletnego kretyna (pytanie adwokata o jego wykształcenie zostało uchylone przez sędziego Zienuka) wygłosił wykład na pamięć bezsensowną opowiastkę o podziemnych strukturach "Solidarnosci", zaś źródła swej wiedzy osłonił płaszczem państwowej tajemnicy. Inny gdański ubek, Czaja, zeznając jako świadek, oświadczył, że w dniu 13 lutego wyruszając na akcję otrzymał zakaz zatrzymywania Lecha Wałęsy. Zdumiewająca szczerosc - tylko co to wszystko ma wspólnego z zasadą równosci wobec prawa? To samo zeznał jego kolega Parzybok. Temu przyjrzałem się z bliska. Wykręcał mi ręce, bił w twarz i zwracał się pieszczotliwie per "wujek" ("No co, wujek, chcesz jeszcze dostac?").

Nie piszę tego gwoli publicznej lamentacji. Nic w koncu mi się złego nie stało - to innych dotknęły prawdziwe cierpienia. Podwładni gen. Kiszczaka nie zamordowali mnie, ani nie zamordowali mi syna. Nie uprowadzili mnie, by przypalać papierosami i torturować. Te kilka lat spędzonych w więzieniu oraz przykrosci fizyczne doznane od Parzyboka i jego koleżków upowazniają mnie do stwierdzenia, że zawsze miałem szczęście.

Także i tym razem. Partactwo ubeków było równe ich bezczelności. Reakcja opinii publicznej spowodowała, że prowokacja zwróciła się przeciwko prowokatorom.

Od samego początku prawo deptane było w sposób spektakularny. Po zakończeniu śledztwa uniemożliwiono mi zapoznanie się z aktami. Nie wynikało to z pospiechu, lecz z potrzeby zademonstrowania specyficznej interpretacji prawa podejrzanego do obrony ("prawo ma charakter klasowy" - tłumaczył mi prokurator Wasilewski, opasły 60-latek ze znacznym komsomolskim w kłapie). Takie demonstracje bezprawia mają ukryty sens - kryją w sobie informację o pełnym poczuciu bezkarnosci demonstrujących.

Temu poczuciu towarzyszy wszelako strach i wstyd. Strach przed opinią publiczną i wstyd z powodu partaniny ubeków. Dlatego - powtorzmy - na salę nie wpuszczono nikogo poza ubekami. Owa tajnosc robiła wrażenie tym bardziej szokujące, że na proces morderców ks. Popieluszki wpuszczono zachodnich dziennikarzy i obserwatorów nie związanych z SB. Nasuwa się naturalne pytanie - skąd ta roznica?

Odpowiedz nie jest trudna. W procesie torunskim oskarżeni byli dokładnie wyreżyserowani i ściśle poinstruowani co mają mówić. Nie istniała obawa, że powiedzą choć jedno nieoczekiwane słowo. Lis, Frasiński i ja nie byliśmy wprawdzie mordercami, ale i dla SB pracować nie mieliśmy przyjemności. Trudno też było ubekom liczyć na nasz udział w scenariuszu prowokacji.

Jerzy Urban, zapytany przez zachodnich dziennikarzy o powody tajnosci procesu (bezczelnie nazywanego "jawnym") odpowiedział: "nie, to nie jest to, że my się lękamy i uważamy, iż przebieg procesu nie powinien być obserwowany przez zachodnich obserwatorów ze względu na to, że oskarżenie jest kruche. Są to spekulacje niewłaściwe. Po prostu na Zachodzie wokół

tego procesu jest tworzony odpowiedni nastrój. Polska jest krajem suwerennym. Nasze sądownictwo jest niezależne i działa zgodnie z prawem. Nie potrzebujemy francuskich ani innych guwernantek, które będą przyjeżdżać i sprawdzać, czy ich pupilkom nie dzieje się krzywda i patrzeć nam na palce".

Dokładnie w ten sam sposób, w podobnych nawet słowach, replikował dr Jozef Goebbels na pytania zagranicznych dziennikarzy o represje stosowane wobec przeciwników reżimu hitlerowskiego. Jednak nawet Hitler wpuszcł zagranicznych obserwatorów na proces Dymitrowa. Dlaczego Jaruzelskiego nie stac było na taki gest?

Szukając odpowiedzi na to pytanie przypomnijmy Stalin był bardziej zapobiegliwy. Zagranicznych obserwatorów wpuszczał wyłącznie na procesy dobrze wyreżyserowane, gdzie oskarżeni kajali się, przyznawali do najbardziej wyuzdanych zbrodni i błagali o najwyższy wymiar kary. Natomiast starannie ukrywał Stalin te procesy, podczas których oskarżeni zachowywali godnosc.

Oczywiście dzisiejsza Polska nie przypomina ani Rosji Stalina ani Niemiec Hitlera. Zbyt silny jest opór społecznych struktur "Solidarnosci", zbyt wielka presja autentycznej opinii publicznej. Totalitaryzm Jaruzelskiego to ciągle jeszcze "komunizm z wybitymi zębami". Ale proces gdański pokazuje kierunek dokonującej się ewolucji.

Jeżeli proces torunski ukazał plan polityki wobec Kościoła, jeśli konferencje prasowe Urbana stanowią ilustrację kłamstwa bezwstydne, które na wzór kłamstw propagandowych dr Goebbelsa i Andrieja Wyszynskiego ma swą bezczelnością zahipnotyzować opinię publiczną Zachodu - to proces gdański pokazał postulowany przez ubeków model procesu politycznego.

Brzmi to nieprawdopodobnie. Prezes Zienuk uniemożliwił wszystkim oskarżonym złożenie jakiegokolwiek wyjaśnienia. Każde zdanie było przerywane, każda próba złożenia oświadczenia wykorzystywana była przez Zienuka w celach prowokatorskich. Adwokaci pozbawieni zostali możliwości stawiania pytań świadkom ze Służby Bezpieczeństwa. Kłopotliwe pytania były uchylane, zaś odpowiedzi były świadkom-policjantom wyrażnie sugerowane przez prezesa Zienuka.

Oto model niemal idealny procesu karnego w Przewodzącym Ustroju. Jedynymi dowodami są zeznania ubeków, jedynymi obserwatorami są ubecy, ubekami są też prokurator i sędziowie, zaś oskarżeni mają zakneblowane usta. Piszę "niemal", bo do pełnego ideału ubekami powinni być jeszcze adwokaci i oskarżeni.

I jeszcze jeden drobiazg. W załączonej do akt sprawy opinii policyjnej na temat mojej osoby pewien warszawski ubek w stopniu sierżanta sztabowego (Andrzej Solecki) był łaskaw określić moją narodowosc jako "zydowską". Jedno jest tylko kryterium, którym mógł się ow ubek kierować: kryterium hitlerowskich ustaw rasowych. Kwalifikując ludzi wedle tego kryterium, hitlerowcy wymordowali rodzinę mego ojca. Nawet w 1968 roku, kiedy szaleli w Polsce miłośnicy Mieczysława Moczara, zaden z ubeków nie posunął się do takiej otwartosci - poprzestawano na mętnych aluzjach.

Komunistyczny antysemityzm nie jest w polskim zyciu publicznym zjawiskiem nowym. Zawleczony tu ze stalinowskiej Rosji, pełnił zawsze funkcję podwójną. Był naturalną ideologią matolewów o faszystowskiej mentalności, zatrudnianych w policji politycznej i aparacie partyjnym, był też instrumentem kompromitowania Polski w świecie. Wrednym instrumentem.

III

Napisałem, że Krzysztof Zienuk jest faszystą. Jest on wszakże i komunistą. Jest jednym z tych sokołów Jezowa i Berii, którzy zamordowali Babla i Mandelsztama, Piłniaka i Meyerholda. Z tych, co w 1940 roku wydawali niemieckich antyfaszystów w ręce Gestapo. Z tych, co - jak Stalin - ślali do Ribbentropa w pałacu w Moskwie depesze o przyjazni scementowanej krwią. To była polska krew.

Komunisty często mawiali, że pakt Ribbentrop-Mołotow był małżeństwem z rozsądku.

Jednak i z takiego związku narodzić się mogą potomkowie Grzegorz Piotrowski i Adam Pietruszka, Jerzy Urban i Krzysztof Zienuk są duchowymi owocem tego związku dwóch totalitarnych bandytów.

Poczynania komunistycznej policji w Polsce bywają nieraz interpretowane jako wynik głupoty i nieudolności funkcjonariuszy. Przestrzegam przed takim optymizmem. Tak prawica europejska próbowała interpretować wyczyny Hitlera. Tak lewica europejska próbowała interpretować wyczyny Stalina. Zawsze było to braniem własnych zyczeń za rzeczywistość. Tak jest i dzisiaj.

To prawda - funkcjonariusze są tępi i nie udolni. To prawda - mają oni szczególne powody aby nienawidzić takich ludzi, jak Bogdan Lis i Władek Frasiński, robotniczych przywódców "Solidarnosci". To

prawda - mszczą się na nich za własne upodlenie, zagluszają w ten sposób wiedzę o sobie To prawda - Jaruzelski i Rakowski, Kiszczyk i Urban mogą wreszcie wziąć rewanz za to, co o nich i na nich pisałem Alisci byłoby błędem redukcja ich poczynan do aktu politycznej zemsty Jest to tylko jeden z motywów, w dodatku wtórny Motywem nadrzędnym jest - celnie pisał Leszek Kołakowski "usmiercenie narodu, to znaczy jego zbydlenie moralne posianie takiego strachu przed gwałtem i nędzą, aby ludzie utracili godność, zamiechali sprzeciwu i za cenę minimum bezpieczeństwa zgodzili się na lichą vegetację - o czym innym marzyło trudno - w posłuszeństwie i rozpacz" Elementem tego scenariusza jest proces gdański Cechy charakterystyczne ubeków przeobrażają się z wad w zalety Są znakiem nadchodzącego czasu Jakże jest jego imię?

"Wilczy czas" - o którym pisał Osip Mandelstam? Czas diabelskich paktów, opisywanych przez Tomasza Manna w Doktorze Faustusie?

Otoż nie Wasz czas to epoka rozkładu i degeneracji zdychającej totalitarnej bestii Kres poprzedzony przez polaryzację postaw totalitarny świat zwiera szeregi Zmierzający totalitaryzm preferuje specyficzny typ człowieka ten człowiek nie chce już dbać o pozory i dobrze wie czego chce Ma już poza sobą ideologiczny fanatyzm epoki stalinowskiej i liberalno-nowoczesny frazes epoki Gierka Teraz liczy się dlań tylko siła I sprawność w kłamstwie I wysiłek w realizacji planu podeptania tradycyjnego pojęcia prawa (rozumianego jako prawo obywatela) i planu podeptania tradycyjnego pojęcia honoru Dlatego każdego człowieka chce zredukować do jego strachu By to jednak moc uczynić, najpierw trzeba dokonac aktu autodestrukcji Jej owocem są ci ludzie - rzecznik prasowy rządu i morderca ks Popiełuszki, prezes Zienuk i bukiet ubeków, którzy przewinęli się przez salę sądową

Totalitarny komunizm wie już, że utracił swą uowodzielską moc Spoza jego butnych i kłamliwych dekla-

racji wзира strach Tak jest drugi sens procesu gdańskiego jest on wyrazem strachu przed wolnością Funkcjonariusze wiedzą już, że tak jak nas nie złamali, tak nie złamią "Solidarności" Biedni, mali ludzie Nie pojmują, że zadne słowa o bezprawiu wypowiedziane przez Lisa, Frasyńka czy Michnika nie stałyby się tak dobitną ilustracją ich politycznej intencji i duchowej degeneracji, jak kneblujący nam usta gest sędziego Zienuka Prezesowi Zienukowi należy się słowo wdzięczności - nikt z nas tak skutecznie nie skompromitował bezprawia Jaruzelskiego i jego ekipy

IV

Milczenie bywa głośniejsze od krzyku Bywa przestroga Bywa znakiem sprzeciwu Bywa deklaracją godności Takim jest - wierzę - nasze milczenie podczas rozprawy sądowej Jakikolwiek zapadnie wyrok - prezes Zienuk da tyle, ile mu nakazano - będzie on wyrokiem na Jaruzelskiego i jego szmatławych pretorianów Sami siebie ukarają hanbą bezprawia, zas nam ofiarują dar bezcenny - godność towarzyszącą zachowaniu wierności

Wierzę przeto będziemy zwycięzcami Umocnimy swą postawą "Solidarnosc", a "Solidarnosc" zagrozi drogę totalitarnej zarazy Bowiem nie jesteśmy sami Polacy mają sojuszników Przekonuję się o tym czytając pisma swoich braci Rosjan i Węgrów, Czechów i Słowaków, Litwinów i Ukraińców

Wierzę też dni totalitarnych dyktatur są policzone W ich kłamliwe obietnice nikt już nie wierzy Potrafią jeszcze więzić i zabijać, ale niemal niczego innego nie potrafią Znow powiadam "niemal", bowiem potrafią niestety zarazic nas swoją nienawiścią i pogardą Przed bakcylem tych chorób chronić nam się wypada najbardziej wytrwale, bo ta walka jest zawsze najtrudniejsza Pragnę więc, by nasze milczenie podczas rozprawy sądowej stało się aktem wierności Polsce i głosem sprzeciwu wobec nienawisci

Nie są tego w stanie pojąć funkcjonariusze Wierzę, że wypychając nam słowa do gardła odzierają nas z godności Wszelako tego właśnie dokonac nie są władni Bezbronnosc nie pozbawia godności Pozbawia jej tchorzostwo i zdrada, mienawisc i katowska profesja Nie dziwota tedy, że marzeniem funkcjonariuszy jest nasze samoupodlenie Stereotyp znany to już ze stalinizmu im nie wystarczy człowieka uwięzić - muszą go koniecznie zniewazyc Muszą więc sugerowac, że jest on konfidentem, denuncjatorem Służby Bezpieczeństwa Funkcjonariusze dobrze wiedzą, jakie czyny są prawdziwie hanbiące

Co robic, gdy uwięziony odmawia udziału w takim procederze? Wtedy trzeba mu całkiem zakneblowac usta, by moc go bezkarnie opluwac Bezkarne opluwanie uwięzionych, to specjalnosc przezywajaca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawdziwy rozkwit Jerzy Urban, mistrz tej profesji, bez drgnienia powieki opowiada podczas konferencji prasowej, ze oskarżeni "pajacują", "urządzają show", itp Czesław Kiszczyk, szef policji, wystawia nam w sejmowych przemowieniach swiadcstwa w zakresie moralności i patriotyzmu Brawo, panowie!

Wszelako wszystkie te poczynania nie przeobrażają nas w oczach naszych przyjaciół w funkcjonariuszy Bogdan Lis nie znacznie byc postrzegany jak Jerzy Urban, Wladek Frasyńnik - jak Czesław Kiszczyk, a ja - jak Krzysztof Zienuk Słowem nie staniemy się osobnikami godnymi już tylko politowania i współczucia

Proszę mi wierzyć myśl, że mogłbym się stać Krzysztofem Zienukiem, posiadac jego umysłowosc i powierzchnosc, moralnosc i manieri, przeraza mnie prawdziwie Byc Zienukiem! Jak on - szpiclowac i donosic, brac łapowki i sądzic krzywoprzysięznie Czyż można byc surowiej ukaranym przez opatrznosc? Doprawdy, kazdy wyrok przez prezesa Zienuka orzeczony jawi mi się z gory jako dobrodziejstwo losu Coz to za szczęście, nie byc Zienukiem

Zegnaj, Zienuk!

(*Tygodnik Mazowsze, nr 134, 27 VI 1985)

KOMUNIKAT PRASOWY

Instytut im Romana Dmowskiego, Oddział w Chicago wydał ostatnio w języku polskim rozprawę Romana Dmowskiego pt "Kościół, Naród i Państwo"

Polakom i Amerykanom polskiego pochodzenia, którzy choc trochę znają historię Polski nie trzeba wyjasniac jaką rolę odegrał Kościół Katolicki w tysiącletnich dziejach naszego narodu Odgrywa ją także i w czasach dzisiejszych pomimo szukan, przesladowan i terroru ze strony ateistycznych władz komunistycznych Przeszło 40-letnie zabiegi i wysiłki komunistów aby wpływy i znaczenie Kościoła zniszczyc, lub przynajmniej pomniejszyc nie dały rezultatow Rola i wpływy Kościoła są dzisiaj moze większe, niz były w jakimkolwiek innym okresie naszej historii

Obecne, jest już ósmym wydaniem tej pracy Dmowskiego Pierwsze ukazało się w Warszawie w roku 1927, a 6 następnych w Polsce, w Niemczech, w Wielkiej Brytanii i w Argentynie po Hiszpansku Nie wielka ta praca wywarła ogromny wpływ na stosunek międzywojennego młodego pokolenia do wiary i kościoła

Pomimo upływu ponad pół wieku od pierwszego wydania, myśli zawarte w pracy Dmowskiego są nadal aktualne, jak były wówczas

W liście do Instytutu z okazji wznowienia wydania tej pracy ksiądz Prymas Polski Jozef Kardynał Glemp pisze między innymi "Roman Dmowski był politykiem, a poglądy polityczne mają to do siebie, że mają zwolenników i przeciwników Ostatecznie jednak zwycięża prawda W pismach Dmowskiego myśl o łączności Kościoła z Narodem jest prawdą Dziękując za wznowienie ambitnych myśli znakomitego Polaka wyrazam nadzieję, że będą one służyły ożywieniu ducha polskiego i miłości do Polski - Ojczyzny pochodzenia wielu Amerykanów

Pracę "Kościół, Naród i Państwo" można nabyć w Instytucie Romana Dmowskiego, 2952 Milwaukee Ave, pok 210, Chicago, IL 60618 osobiscie w po-miedziarki, srody i piątki między 3 a 6 po poł, lub korespondencyjnie na wymieniony adres Cena \$ 3 00, a korespondencyjnie dodatkowo 75c na koszt przesyłki

Książkę można też nabyć w księgarni Polonia, 2886 N Milwaukee Ave, Chicago, IL 60618

LUTY - miesiącem wolnej Nauki Polskiej na Obczyźnie

Uchwałą Zarządu Towarzystwa Przyjaciół PUNO miesiąc Luty został ustalony miesiącem zbiorki na Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie

PUNO jedyna wyższa uczelnia akademicka która nie tylko w Anglii ale także poprzez swoje filie w St Zjedn Szwajcarii Danii Niemczech i Francji głosi prawdę o Polsce i reprezentuje Wolną Naukę na emigracji w miarę rozwoju działalności naukowej i dydaktycznej potrzebuje z każdym rokiem większych nakładów finansowych Zachodzi zatem koniecznosc podjęcia akcji pomocy Uniwersytetowi przez ogół polskiego społeczeństwa w wolnym świecie

Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie który odbył się we wrześniu w 1985 r w Londynie był najlepszym potwierdzeniem potrzeby istnienia niezależnej polskiej instytucji naukowej jaką jest PUNO

Towarzystwa Przyjaciół PUNO które wzięły na swe barki zadanie gromadzenia srodkow na potrzeby Uniwersytetu gorąco apelują do RODAKOW na całym świecie o poparcie Zbiorki Lutowej

Spodziewamy się ze do powodzenia Zbiorki przyczynią się organizacje społeczne parafialne instytucje osoby prywatne a przede wszystkim absolwenci RAST PUC SNP PWL PWW i PUNO którym los Wolnej Nauki powinien lezeć na sercu

Zwracamy się z prośbą o powołanie lokalnych Komitetow Zbiorkowych w skupiskach polskich w roznych krajach o powołanie Towarzystw Przyjaciół PUNO dla upowszechniania informacji o polskiej Uczelni akademickiej na uchodźstwie dla spopularyzowania samej idei i zainteresowania szerszych mas Polakow ideą Wolnej Nauki w świecie

Wierzmy ze apel nasz spotka się ze zrozumieniem i dużym poparciem tak duchowienstwa jak i działaczy społecznych na wszystkich terenach uchodźstwa polskiego

Wszelkie informacje wysyłamy na żądanie Zebrane fundusze jak i osobiste dotacje prosimy wpłacac na wyżej podany adres

ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ PUNO

Towarzystwo Przyjaciół
Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie
Friends of Polish University Abroad
Zarząd w Wielkiej Brytanii
240 King Street LONDON W6 0RF
Telephone 01 741-1940

MONTREAL

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD POLONIJNEJ KASY KREDYTOWEJ W QUEBECU ZAWIADAMIA ŻE W DNIU 2 MARCA 1986 R O GODZ 15 00 w Sali Związku Weteranow Polskich przy ulicy 63 Prince Arthur Str East Montreal odbędzie się DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKOW KASY

Proponowany porządek obrad

- Otwarcie i zagajenie zebrania
- Odczytanie i przyjęcie porządku dziennego
- Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
- Sprawozdania Zarządu
 - Prezesa Kasy
 - Kierownika Kasy
 - Sprawozdanie Komisji Kredytowej
 - Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- Dyskusja nad sprawozdaniami
- Preliminarz budżetowy na rok 1986
- Upowaznienie Zarządu do zaciągania pożyczek
- Ustalenie minimalnej ilości kontroli Rady Nadzorczej Kasy
- Wybory uzupełniające
- Wolne wnioski
- Zamknięcie Zebrania

Prosimy o zabranie ze sobą książeczek oszczędnościowych Kasy gdyż tylko członkowie posiadający je na zebraniu będą miały prawo czynnego udziału w zebraniu Przedstawiciele organizacji należących do Kasy muszą posiadac upowaznienia wystawione przez Zarząd organizacji członkowskiej

Regulamin Kasy artykuł 19 02 Procedura nominacyjna mówi

Co najmniej siedem (7) dni przed wyznaczoną datą dorocznego Walnego Zebrania członkowie powinni przeslac na ręce Komisji Matki nazwiska kandydatow na wolne stanowiska Po tej dacie zadna kandydatura nie będzie przyjęta a Komisja Matka przedłoży Zarządowi raport zawierający nazwiska osob które zgodziły się kandydowac na dorocznym Walnym Zebraniu Raport ten winien zawierac co najmniej jedną kandydaturę na kazde wolne stanowisko Kandydatura (albo kandydatury) ta winna byc przedmiotem wyborow na Walnym Zebraniu Komisja Matka winna stwierdzic w swym raporcie ze kandydaci wyrazili pisemnie zgode na przyjęcie kandydatur i zobowiązanie wywiązania się z obowiazkow wynikających z wyboru na wakujące stanowisko Nazwiska kandydatow prosimy przeslac na adres Kasy

Za Zarząd
Polonijnej Kasy Kredytowej
ANDRZEJ MARCZYNSKI
Sekretarz

Drugi Wieczór Muzyczny Stowarzyszenia Polskiego W Montrealu, sezon 1985-86

W serii koncertow zorganizowanych staraniem Stowarzyszenia Polskiego odbył się dnia 19 stycznia 1986 r drugi w tym sezonie Wieczór Muzyczny Uwerturą rozpoczynającą koncert był duet na wiolonczelę i kontrabas G Rossiniego Ten klasyczny i melatwy utwor składający się z trzech części Allegro Andante i Allegro został odegrany pięknie i stylowo przez p Daniele Kępowicz (wiolonczela) i p Zdzisława Marczyńskiego (kontrabas)

W utworach na wiolonczelę z fortepianem jak "Salut d'Amour E Elgara Apres un reve G Faure Impromptu Arutuniana oraz "Melodia" A Rubinstaina pani Kępowicz zaprezentowała wysoki poziom gry muzycznej i czystosc intonacji Piękną kantylenę i perfekcję wykonania z pewnością zawdzięcza Ona swej profesorce laureatce I szej nagrody konkursu wiolonczelowego w Genewie, p Bogumile Reszke która jest potomkiem słynnej ongiś rodziny Reszków w Polsce i USA

Dużym sukcesem spiewaczki w programie koncertu był występ pani Janiny Lenobel Jej piękny doniosły i przyjemny dla ucha głos oraz wyrazna dykcja skupiły uwagę całej sali Solistka zaspiewała ze swojego bogatego repertuaru następujące pieśni z towarzyszeniem fortepianu Laura i Filon Zyczenie Fr Chopina "Krakowiak", Z Noskowskiego Prząsniczkę St Moniuszki, Malenski znak Wichlera walc Francois Z Karasinskiego O młynarce z pewnej wsi" Zeller

Z dodatkowym towarzyszeniem wiolonczeli artystka zaspiewała Kolędę Adama

Ostatni punkt programu Plaisir d'amour Martiniego pani Lenobel zaspiewała z towarzyszeniem całego zespołu przyczym zastosowano tu krótką improwizację ad hoc

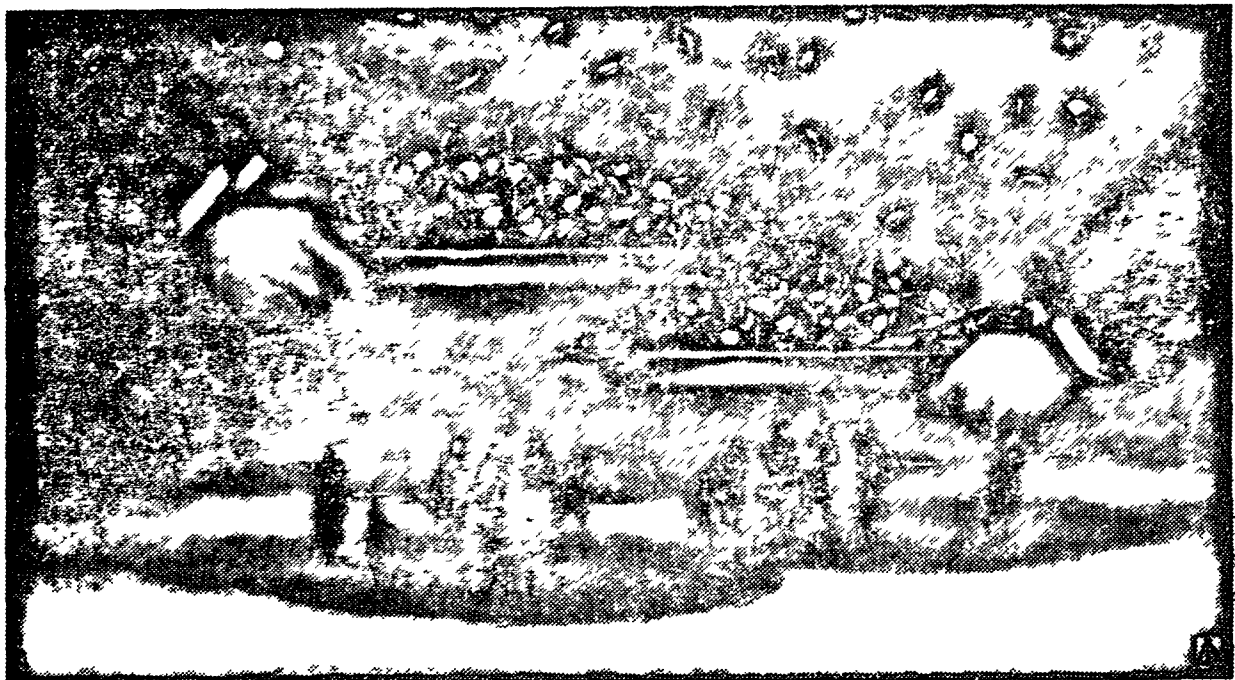
Pianistka pani Jadwiga Kott jak zwykle muzycznie z właściwą sobie łatwością akompaniowała solistom przyczymając się do ich sukcesu Tylko w utworze Impromptu Arutuniana na wiolonczelę z fortepianem poniósł ją temperament i zakłócił równowagę brzmienia

Całosc prowadził jak zwykle dowcipnie i zręcznie prof Zdzisław Marczyński Na zakonczenie Wieczoru dzieci wręczyły artystom kwiaty przy aplauzie publiczności

P S
Z roczarowaniem dowiedzieliśmy się ze prof Z Marczyński zrezygnował z kierownictwa artystycznego w Stowarzyszeniu Polskim Prof Marczyński wprowadził na tutejszym terenie nowy rodzaj koncertow muzyki klasycznej w formie wieczorow towarzyskich przyjętych z uznaniem przez publiczność

OSWIADCZENIE
KOMITETU WYKONAWCZEGO
KONGRESU POLONII
AMERYKANSKIEJ

SHOAH - to jednostronna prezentacja kwestii zagłady Żydów



Uchodzący za świadectwo jednego z najtragiczniejszych rozdziałów współczesnej historii - film SHOAH ("Zagłada") przedstawia go niestety w sposób jednostronny i świadomie zniekształcony. W rezultacie film przynosi nader niecisłą i zdeformowaną wizję tego problemu. Filmowi brakuje obiektywizmu spojrzenia, co więcej, zwykłej zgodności z faktami utrwalonymi w istniejących źródłach historycznych i pracach na ten temat, dostępnych i opublikowanych na Zachodzie.

Film przedstawia dzieje zagłady Żydów w całkowitym oderwaniu od totalnego terrorku wprowadzonego przez hitlerowców na terenie okupowanych przez nich krajów Europy, a szczególnie Polski, gdzie 3 miliony Polaków, nie-Żydów zginęło brutalnie zgładzonych w ulicznych egzekucjach, w nazistowskich kazniach i więzieniach, w obozach koncentracyjnych. Zostali oni tak samo zamordowani jak 6 milionów europejskich Żydów, wymiszczanych systematycznie w ramach planu "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej".

Wychodząc z prywatnego przeswiadczenia o pełnym współdziałaniu Polaków w procesie zagłady Żydów, reżyser Claude Lanzmann, francuski dziennikarz i filmowiec pochodzenia żydowskiego w sposób charakterystyczny pominał zasadniczy element historyczny, który w decydującej mierze przyczynił się do tragicznego finału. O wymiarze tragedii Żydów przesądziła niezdołność przywódców społeczności żydowskiej najpierw do uwierzenia w posępną prawdę co oznacza dla nich "ostateczne rozwiązanie", dalej - ich praktyczna bierność i wręcz fatalistyczne poddanie się hitlerowskiemu terrorowi.

Jest również historycznym faktem, potwierdzonym przez naocznych świadków, w tym również i tych, którzy występują w SHOAH, iż ta sama niezdołność do podjęcia jakiegokolwiek zdecydowanej akcji by zatrzymać proces zagłady Żydów w okupowanej przez Niemców Polsce cechowała w jednakowym stopniu zachodnich liderów społeczności żydowskiej, jak i przywódców rządów alianckich, dysponujących w tym czasie poważnymi środkami militarnymi. Nie dali oni wówczas wiary dowodom zbrodni dostarczanym im przez rząd polski na emigracji, tak jak nie chcieli uwierzyć doniesieniom specjalnych kurierów z Polski. Żadna akcja nie została podjęta, nie nadeszła z ich strony żadna pomoc dla ginących.

Natomiast film SHOAH oskarża Polaków, uwikłanych wówczas w śmiertelną walkę o własne przetrwanie, oskarża nie tylko o odmowę udzielenia skutecznej pomocy Żydom, ale o rzeczywisty "współdziałanie w ich masowym ludobójstwie dokonywanym przez Niemców".

Reżyser Lanzmann wprowadza dwie różne miary moralne przy ocenie świadków i ludzi, którzy ocalili z wojennego kataklizmu. Jest pełen wyrozumiałości w stosunku do Żydów, którzy przetrwali wojnę w obozach koncentracyjnych za cenę współpracy z oprawcami, przy zagładzie własnych współbraci-Żydów. Wybaczają im przeszłość w imię tego co przeżyli. Jednocześnie przykładają inną miarę moralnych wymagań w stosunku do prostych polskich chłopów, którzy mieszkali

w okolicach obozów zagłady i byli w czasie wojny terroryzowani przez tego samego okupanta.

Nawet hitlerowscy funkcjonariusze, byli członkowie SS, odpowiedzialni w całej rozciągłości za akcję ludobójstwa Żydów, przesłuchiwanym są w tym filmie w trybie pozwalającym im przedstawiać się jako zaledwie "posłuszni wykonawcy spełniający dane im rozkazy".

W rzeczywistości, wysiłek Polaków zmierzający do udzielania pomocy i ratowania Żydów zakrojony był na skalę nie znajdującą odpowiednika w całej ówczesnie okupowanej Europie. Ponad 100,000 Żydów, którzy zdołali uciec cało z pogromu, ocalało wyłącznie dzięki staraniom Polaków. Wedle istniejących danych szacunkowych, około 450,000 Żydów, z których ostatecznie tylko część zdołała przeżyć, korzystało z różnych form pomocy ze strony Polaków.

To Polacy dostarczali przesładowanym Żydom żywność, przechowywali ich, dostarczali fałszywe dokumenty mające pomóc w ucieczce. Dzieci żydowskie masowo chronione były w katolickich ochronkach. Setki tysięcy Polaków (niektóre opracowania szacują ich liczbę na 1,000,000 osób lub więcej), czynnie brało udział w akcjach ratowania Żydów, nie zważając na karę śmierci, ustanowioną przez hitlerowców wyłącznie w Polsce, za każdą próbę podjętą w tym kierunku. Nie dowiemy się pewnie, ilu Polaków naprawdę zginęło za pomoc udzielaną Żydom (szacunkowe liczby sięgają 50,000). Natomiast rząd Izraela uhonorował 2,000 Polaków w Yad Vashem w uznaniu za ich poświęcenie w przechowywaniu ludzi pochodzenia żydowskiego.

O wszystkich tych faktach reżyser Lanzmann zdecydował się nie wspomnieć, podobnie jak i innych, gdyż podważały one jego własną tezę. Zdecydował się on natomiast przeprowadzić swój arbitralny punkt widzenia poprzez jednostronny dobór rozmowców, natarczywe i tendencyjne przesłuchiwanie świadków, manipulację w procesie ostatecznego montażu materiałów i dowolne tłumaczenia słów polskich rozmowców. Wyboru jakiego dokonał z 350 godzin nagranych rozmów, budując ten 9 i 1/2 godzinny dokument, zmierzał jednoznacznie do zilustrowania założonej wstępnie tezy o całkowitym anty-Semityzmie Polaków i ich "niewrażliwości, jeśli nie czynnym współdziałaniu w dziele zagłady Żydów" (Lanzmann).

W wywiadzie udzielonym francuskiemu tygodnikowi "L'Express", reżyser Lanzmann otwarcie stwierdził, że jego celem było przedstawienie aktu oskarżenia skierowanego przeciwko Polakom, z tym, że "to nie on sam miał być osobą oskarżającą, lecz Polacy byli tymi, którzy sami się oskarżają".

Anty-Semityzm był niewątpliwie zjawiskiem powszechnym w całej Europie i w Stanach Zjednoczonych, tak jak był nim i w przedwojennej Polsce. Osiągnął ostrą formę szczególnie w latach trzydziestych w rezultacie religijnych, społecznych i kulturowych różnic, jakie dzieliły te dwie odrębne społeczności. Nie powinno być dla tej przeszłości usprawiedliwieniem było to społeczne zło, jakie musi być potępiane i zwalczane. Jednakże nie drogą tenden-

cyjnych oskarżeń, generalizacji i przeinaczania historycznych faktów, jak dzieje się to w filmie SHOAH.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat Amerykanie polskiego pochodzenia i amerykańscy Żydzi zaangażowani byli w intensywną próbę dialogu zmierzającego do przybliżenia stanowisk, wspólnego zrozumienia wymiaru tragedii ludzi zarówno polskiego, jak i żydowskiego pochodzenia. Chodziło o uzyskanie wzajemnego zaufania i rozpoczęcia współpracy na przyszłość. W tym kontekście SHOAH wyrządza wyraźną szkodę obu stronom zaangażowanym w ten dialog, rozdziałając ich stanowiska i ciągnąc je dalej w przeciwnym kierunku. Roznicuje i sepa-

ruje obie strony, zamykając je znowu w kręgu fałszywych wyobrażeń o ich wspólnej historii, przeciwdziałając współpracy, mogącej przynieść wspólne korzyści.

Pozostaje nam wyrazić oczekiwanie, że przywódcy amerykańskiej społeczności żydowskiej podejmą wysiłek zmierzający do dokonania niezbędnych korekt w istniejącym zapisie bolesnej kwestii - w imię lepszego wzajemnego porozumienia i kontynuowania dalej podjętego niedawno dialogu.

Za Kongres Polonii Amerykańskiej
Alojzy A. Mazewski, Prezes
Helena Zielińska, Wiceprezeska
Kazimierz Łukomski, Wiceprezes
Dr Edward Rozanski, Sekretarz

KOMUNIKAT PŁATNY

REAKCJA BIUR PODRÓŻY NA KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

W reakcji na komunikat KPK w sprawie wyjazdów do Polski, który ukazał się w prasie polskiej, stwierdzamy, iż zawiera on zupełnie błędne informacje. Jesteśmy przekonani, że nieprawdziwość informacji zawartych w owym komunikacie może przynieść szkodę zarówno osobom podróżującym do Polski, jak i polonijnym biurom podróży. Na szym zdaniem, tak poważna instytucja jak Kongres Polonii Kanadyjskiej, powinna dobrze sprawdzić informacje ogłaszane w komunikacie, aby ich nie rzetelnością nie podważać swego autorytetu. My, przedstawiciele biur podróży, które organizują większość wyjazdów do Polski, nie spotkaliśmy się do tej pory z opisanymi w komunikacie KPK przypadkami.

Przed wszystkim pragnielibyśmy się dowiedzieć, co oznacza określenie "ostatnio nadeszły wiadomości". Skąd nadeszły? Jakiej jest ich źródło pochodzenia? Jeśli ogłasza się, że osoby podróżujące do Polski na podstawie paszportu konsularnego spotkały się z trudnościami, to należało by od razu określić, o jakie trudności tu chodzi? Używanie ogólników w oficjalnych oświadczeniach poważnej instytucji wygląda niestety niepoważnie.

Zarząd Główny KPK zwraca nam uwagę, że powinno się uregulować sprawy obywatelskie. Zgodnie z tym, że niekoniecznie dotyczy to osób, które korzystają z paszportów konsularnych i posiadają jednoznacznie obywatelstwo kanadyjskie. Fakt posiadania obywatelstwa kanadyjskiego i odbywanie podróży do Polski na podstawie paszportu konsularnego nie jest żadnym wyłączeniem, ponieważ jest całkowicie zgodne z istniejącym w Kanadzie prawem. Naturalnie, w przypadku naruszenia prawa (celnego, dewizowego czy karnego) przez posiadacza paszportu konsularnego, jest on pociągany do odpowiedzialności, ale w takim przypadku naruszenia prawa również wyłącznie obywatelstwo kanadyjskie (czy też jakiegokolwiek innego kraju) nie uchroniłoby danej osoby przed odpowiedzialnością wobec prawa odwiedzanego kraju. Tak więc interwencja w ambasadzie kanadyjskiej w Warszawie może rzeczywiście być mało skuteczna, i to niezależnie od rodzaju paszportu posiadanego przez danego turystę z Kanady.

dzic, że zbyt często są obawy co do jakichkolwiek trudności, czy też kłopotów w przypadku posiadania podwójnego obywatelstwa (kanadyjskiego i polskiego) i podróżowania do Polski na podstawie paszportu konsularnego. Oczywiście, każdy ma prawo przeprowadzenia formalnej zamiany obywatelstwa polskiego na wyłącznie kanadyjskie. Jest to osobista sprawa zainteresowanych osób i celem tego listu nie jest bynajmniej powstrzymywanie kogoś przed taką decyzją. Nasi klienci mają jednak prawo do rzetelnej informacji, do tego aby nie być wprowadzonym w błąd i konsternację przez takie np. nieścisłości i niedomowienia, jakie znalazły się w komunikacie Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

Dodatkowo wyjaśniamy, że polskie prawo obywatelskie uznaje, że nie kraj urodzenia decyduje o obywatelstwie, ale obywatelstwo rodziców. Natomiast według prawa kanadyjskiego, każde dziecko urodzone na terytorium Kanady (w tym także na wodach terytorialnych, na kanadyjskich statkach czy samolotach) automatycznie nabywa obywatelstwo kanadyjskie.

Polskie prawo obywatelskie przyznaje obywatelstwo polskie również dzieciom, których tylko jedno z rodziców posiada obywatelstwo polskie. Zwolnienie z obywatelstwa polskiego w stosunku do dzieci może być podjęte przez rodziców.

Komunikat KPK w sprawie wyjazdów do Polski sformułowany w sposób mało kompetentny, stara się w sposób tendencyjny przedstawić interpretację przepisów z drugiej strony, ucieka się do próby zastraszenia, chcąc zapewne w ten sposób odwieść Polaków mieszkających w Kanadzie od odwiedzania rodzin w Polsce, czy też w Polsce.

O ile nam wiadomo, nikt nikomu do tej pory nie skonfiskował paszportu konsularnego i tym samym nie odebrał prawa powrotu do Kanady. W tej sytuacji, niniejsze nasze oświadczenie, oparte na rzetelnie sprawdzonych faktach, podajemy tą drogą do wiadomości całej Polonii.

Wszystkim zainteresowanym jesteśmy gotowi udzielić wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień.

JADWIGA WINSKI
P A C TRAVEL
& TOURS

JERZY ŁUCKI
HIGH PARK
TRAVEL CENTRE

F I L M

JANUSZ PIETRUS

REVOLUTION

Najdowcipniej spuentował ten film przez przypadek i niejako wbrew własnej woli Odnosi się nawet wrażenie, że los Rewolucji nie obchodzi go zbyt wiele i poniekąd trudno mu się dziwić, skoro zaraz na początku, w imię tejże Rewolucji, musi oddać wszystko co posiada (syna i jacht) Jakkolwiek by nie usprawiedliwiać nasze-

tagonista - sierżant brytyjskiej armii Peasy (Donald Sutherland)

Szalenie trudno polemizować z taką opinią, szczególnie gdy jest się przybyszem wychowanym w zupełnie innej tradycji historycznej, na innych wojnach i rewolucjach, a na niepodległościową walkę Jankesów patrzy się jednak ze sporego dystansu "Revolution" mogące ocenić przede wszystkim jako obraz, jako pewien zespół komponentów, które zestawione mniej lub bardziej umiejętnie kreują dzieło filmowe

W tym więc sensie, film Hudsona nie sposób nazwać arcydziełem, choć z drugiej strony nie zasługuje on także na miano totalnej klapy

Trzeba by zacząć od tego, że już samo podjęcie tak drażliwego tematu, jak "Amerykańska Wojna o Niepodległość" było ze strony reżysera aktem pewnego rodzaju odwagi. Piszę - drażliwego, bo cała ta wojna dalej jest osciż w gardle dumnych Brytyjczyków, którzy nie dość że ją przegrali, to w dodatku wyszli w niej na gwałcicieli ducha wolności

Robić film o tamtych czasach, znaczy mniej więcej tyle, co robić film antybrytyjski, czyli narazac się na dezaprobatę wcale licznej, również i w Ameryce, grupy kinomanów, którzy niekoniecznie gardzą Wielką Brytanią, a już w żadnym wypadku nie dzieł rewolucyjnych nastrojów z 1776 roku

Poza tym, dla praktycznych producentów z Hollywoodu, nie jest bez znaczenia fakt jaką publikę zbierze dany film w Anglii, wszak ciągle jest to ich największy, obok Kanady, rynek zbytu

Zapewne dlatego właśnie liczba filmów traktujących o amerykańskiej rewolucji jest nadzwyczaj skromna. Na dobrą sprawę, jedynie D. W. Griffith w swoim legendarnym obrazie "America" z 1924 roku i Guy Hamilton w znakomitej adaptacji sztuki Bernarda Shawa "Uczeń diabła" z 1959 roku - zajęli się tym tematem wnikliwiej (gwoździści, trzeba by jeszcze wspomnieć o filmie Cecila De Mille "The Buccaneer" oraz niedawnym serialu amerykańskiej ABC "Washington", obie te pozycje mają wszelako drugorzędne znaczenie)

"Revolution" Hugh Hudsona nie jest bynajmniej jakimś freskiem historycznym, w którym przywiązywałoby się wagę do autentyczności zdarzeń czy postaci zaistniałych ponad 200 lat temu. Jeśli nawet rekonstruuje się z grubszą dwiema kluczowymi bitwami tamtego okresu Yorktown i Valley Forge, jeśli pokazuje się z daleka George'a Washingtona, to chyba tylko po to, by samej fabule nadać poważniejszy ton, by dodać jej nieco dramaturgii. Natomiast właściwi bohaterowie tego filmu, zresztą zupełnie fikcyjni, to szkocki imigrant Tom Dobb (Al Pacino), jego 14-letni syn Ned (Dexter Fletcher) oraz ich an-

ogole, żołnierzy Rewolucji pokazuje się tutaj niemal jak bandę obszarpanców walczących bezładu i składu, i nie można się nie zdumieć, że jednak zostali zwycięzcami



go bohatera, jego zaangażowanie w walce z Anglikami irytuje widza, a już w szczególności - widza amerykańskiego. W

Jak już wspominałem, cała ta kwestia fałszywego bądź prawdziwego wizerunku rewolucji i rewolucjonistów w Ameryce obchodzi mnie niewiele, za to wyprowadziły mnie z równowagi dłuższy, którym Hudson nie wieciecz czemu często holduje w swoim filmie. Podejrzewam, że na przykład scena leczenia zmasakrowanych stop dzielnego Neda (lekarzami byli Indianie a lekarstwem rozpalone żelazo) - jest bodaj najdłuższą torturą na jaką dane mi było patrzeć w kinie

Inny mankament filmu Hudsona, to moim zdaniem pewna sztuczność tego, co się tam mówi i robi. W twórczości Hudsona dość łatwo rozpoznać ową inklinację do kreowania bardzo romantycznych, poetyckich wątków w których bohaterowie są rozegzaltowani, natchnieni, pełni pasji i życiowego wigoru. W przeciwieństwie jednak do "Chariots of Fire", a nawet "Greystoke", "Revolution" nie ma takich bohaterów, albo raczej bezskutecznie usiłuje ich mieć. Ani Dobb, ani też jego oblubienica Daisy (Nastassja Kinski) nie dają nam oczekiwanej satysfakcji. Ten pierwszy - powtórzę to jeszcze raz - nie zdradza właściwie żadnych pasji, które czyniłyby go niezwykłym, ta druga natomiast, choć w założeniu miała zapewne symbolizować tego ducha z którego

zrodził się amerykański naród, wypowieda frazy być może nadające się do taniego romansu, ale z pewnością rażące w filmie o Rewolucji

Zawiodł też Al Pacino jako odtwórca Toma Dobba. To fakt, że rolę miał żadną, lecz dla aktora tej klasy nie powinno to stanowić większego problemu. Tymczasem Pacino daleki jest tutaj od formy prezentowanej kiedyś w "Strachu na wroble", w obu częściach "Ojca chrzestnego" czy w "Serpico". W "Revolution" usiłuje on udawać Szkota, podobno z miernym rezultatem - tak twierdzą rodowici Szkoci, ponadto jakby brakuje mu tak charakterystycznej dla niego identyfikacji z rolą, co sprawia, że gra jakos bardzo powierzchownie, nie budząc w widzu ani współczucia, ani też sympatii. Al Pacino należy do najlepszych i zarazem najdroższych gwiazdorów dzisiejszego kina i trochę mnie to dziwi, że tak nieopatrznie dobiera sobie rolę

"Revolution", odnosząc takie wrażenie, potwierdza tę banalną prawdę o istnieniu w kinie wielu niezbadanych obszarów. Oto bowiem mogłoby się wydawać, że na przecięciu talentów Hudsona, Pacino, Sutherlanda, powinno leżeć dzieło olbrzymiego formatu, tak w sensie artystycznym, jak i komercyjnym, a jednak tak się nie stało. "Revolution" jest po prostu przeciętnym filmem, to znaczy takim, o którym nie będziemy długo pamiętać

Komputerowe szaleństwo

W sobotę odwiedziłam znajomych. Właściwie, zostałam do nich zaproszona z okazji zakupu przez nich mikrokomputera. Moze nawet trafnie byłoby powiedzieć, że zostałam zaproszona do MIKROKOMPUTERA i znajomych. Nota bene, z jakichże to dziwnych okazji można być ostatnio zapraszany!

Jako osoba zajmująca się profesjonalnie mikrokomputerami zostałam więc, nie po raz pierwszy zresztą, uznana za kogoś godnego odnowienia znajomości, w celu uzyskania fachowych porad różnego typu. Osobiscie, nie mam nic przeciwko chwaleniu się i dzieleniu swoimi umiejętnościami - do granic, oczywiście do granic!

Wracając jednak do rzeczy, bo nie o interesowne znajomości mi tutaj chodzi, a o komputerowe szaleństwo. Zaraz po przekroczeniu progu domu odczułam ten dziwny niepokój towarzyszący zakupom mikrokomputerów. To tak jakby jakiś bakcyl unosił się w powietrzu. Twarze gospodarzy (szczególnie gospodarza) były zmęczone, oczy podkrążone i rozbiegane, ruchy ciała chaotyczne i nieskoordynowane. No coż, nie po raz pierwszy to widzę! Dla wprawnego oka symptomy są oczywiste.

Kurtuazyjnie pytam, gdzie dzieci (7 i 10 lat), choć przecież doskonale znam odpowiedź - grają na komputerze. I wiem też, że grają na nim prawie bez przerwy od momentu gdy "przybysz" pojawił się w domu, odpędzane jedynie autorytetem ojca, który sam chce spróbować swych

zreżności w manipulowaniu i przebieganiu palcami. I wiem, że niezdrowo podekscytowane twarze WSZYSTKICH członków rodziny (nie wyłączając babci) są podekscytowane, bo to co ich dąży, to nieprzepracowana chęć spróbowania raz jeszcze. Ach, żeby tak nacisnąć ten guzik szybciej, bądź też wziąć ten zakręt pod odpowiednim kątem.

U moich znajomych to dopiero początek, i miejmy nadzieję, że się szybko otrząsną z amoku gier. Niemniej zbyt często widziałam mikrokomputery, które miały służyć jako pomoc w biznesie, zdegradowane przez ogarniętych nałogiem (tak, proszę Państwa, NAŁOGIEM) gier właścicieli i do roli maszyn tylko i wyłącznie rozrywkowych. I zbyt często byłam świadkiem, jak nieodpowiednie i nieumiejętne podejście powodowało, że mikrokomputer zamiast pomagać,

rozwijac i kształcić, stawał się narzędziem ośpienia, frustracji i zniewolenia.

Oczywiście, nie popadajmy w przesadę. Tak jak ze wszystkim, problem leży w tym, że co za dużo to niezdrowo. I nie jest rozwiązaniem to, aby całkowicie zabronić gier na mikrokomputerze. To tak jak z telewizją. Trzeba ją odpowiednio dozować, żeby czerpać z niej korzyści, a także móc ocenić jej walory. Co do mnie i moich dzieci (8 i 11 lat), wprowadziliśmy pewne normy regulujące użytkowanie komputera, a także telewizji. Są one bardzo proste. I godzina dziennie telewizji, pół godziny gier. Oczywiście, jeśli jest coś innego niż gry do zrobienia na mikrokomputerze - to proszę bardzo, nie mam nic przeciwko temu.

Co do znajomych. Miał być to mikrokomputer biznesowy. Jednakże sprzedawca dodał do ceny kilka dyskietek z gramami. No i mamy! Współczesny komputerowy amok rodzinny. Amok, który może dotknąć każdego.

ALFA



KŁOPOTY Z NAUKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO



Prof
ALEKSANDER
PIEKARSKI

Dotąd pisałem na wesoło starając się znaleźć pewne podobieństwa angielskich struktur gramatycznych do naszych, by ułatwić naukę. Staralem się nakłonić Czytelników do zaprzestania nauki O JĘZYKU ANGIELSKIM i podjęcia nauki JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Teraz mina mi rzednie nikt na świecie nie wynalazł dotąd sposobu ułatwiającego opanowanie angielskiej pisowni. Próbowano pocieszać rozmaicie studentów. Na przykład "Dziękuj Bogu, że nie musisz studiować chińskiego, bo wtedy musiałbyś nauczyć się kilku tysięcy chińskich znaków!"

W Stanach Zjednoczonych znalazła się grupa uczonych pragnących ustalić naukowo, która pisownia jest trudniejsza do nauczenia się: angielska, czy chińska? Za zgodą rodziców wybrano około setki siedmiolatków i zamiast uczyć alfabetu, uczono maluchów zapisywać angielskie wyrazy chińskimi znaczkami, potem czytacz po angielsku chińskie znaki. Okazało się, że eksperymentalna grupa dzieci potrafiła więcej zapisać i przeczytać po angielsku przy użyciu chińskich znaków, niż dla porównania grupa dzieci uczona metodą tradycyjną. Udowodniono, że łatwiej nauczyć się czytać po angielsku z chińskich

znaków, niż z liter. Gdyby Europejczycy od początków swego piśmiennictwa posługiwali się chińskimi znaczkami, kto ma fantazję, niech sobie przez chwilę wyobrazi następstwa. Acha! Wyjaśniam, że w chińskim "alfabecie" każda "litera" oznacza nie głoskę, lecz cały wyraz

A więc z pisownią angielską największy kłopot mają sami Anglicy, Amerykanie, czy Kanadyjczycy! Jak oni biedni mogą sobie poradzić, sylabizując, literując wszystko nie tylko nazwisko, czy imię, ale nazwy ulic, miast itd., aż litosc bierze, gdy człek to widzi i słyszy na co dzień. Nie tylko TY męczysz się z tą pisownią. ONI stali mieszkańcy również!

Dlaczego ONI mają taką trudną pisownię, czemu jej nie zmieniają?

Przypomnijmy sobie zasady pisowni polskiej. Pierwsza jest **zasada fonetyczna**, czyli pisz jak mówisz. Większość wyrazów piszemy w myśl tej zasady. Drugą jest zasada taka, by nie zmieniać pisowni, jeśli zmienia się wymowa danego wyrazu. Na przykład mówimy RAS, ale piszemy RAZ, ponieważ mówi się DWA RAZY, TYM RAZEM. Trzecią jest **zasada historyczna**. Piszemy RZEKA przez R-Z, a nie przez zet z kropką, ponieważ kilkaset lat temu

PISOWNIA ANGIELSKA — DNO PIEKŁA

wymawiano to słowo na początku podobnie do RZ jak obecnie w wyrazie dzierzawa, czy rzecz. No i wreszcie **zasadą umowną** jest pisanie dużych liter na początku pewnych wyrazów. Te same zasady pisowni są w innych językach europejskich. Jeśli nie znamy języków takich jak niemiecki, czeski, włoski, rumuński, to możemy nauczyć się w jeden dzień po paru godzinach ćwiczeń czytać w tym języku z poprawną wymową.

Niestety w języku francuskim i angielskim dominuje nie fonetyczna, lecz historyczna zasada. Francuzi i Anglicy piszą nie jak mówią, ale jak mówili ich pradziadkowie! Ponieważ alfabet łaciński nie ma specjalnych liter dla głosek występujących w angielskim, stąd na przestrzeni kilku setek lat historycznego rozwoju angielszczyzny narastało zamieszanie i rozbieżność między wymową a zapisem. Wszystkie narody posługujące się językiem angielskim zabrnęły w ślepią uliczkę. I to nie jest opinia cudzoziemca, lecz tubylców! Wielki pisarz angielski Bernard Shaw we wstępie do znanej również w Polsce sztuki scenicznej "Pigmalion" pisał w roku 1914 tak:

* Anglicy nie szanują swego języka i nie mają ochoty uczyć własne dzieci rodzinnej mowy. Nie potra-

fią zapisać wymowy, bo nie mają czym poza starym cudzoziemskim alfabetem, w którym tylko spółgłoski i to nie wszystkie, jako tako zgadzają się z wymową. Skutkiem tego zaden człowiek nie może się nauczyć wymowy z czytania. Jest niemożliwością dla Anglika otworzyć usta, by nie narazić się na coś, czym gardzi inny Anglik. Większość języków europejskich da się opanować cudzoziemcowi w zakresie czytania i pisania. Angielski i francuski jest nie do opanowania, nawet dla Anglików i Francuzów. Bardzo potrzebujemy wielkiego reformatora!"

Cieszymy się, że nie musimy w języku angielskim uczyć się rodzajów. Po polsku "książka" jest rodzaju żeńskiego i trzeba mówić TA książka. Po francusku ten wyraz jest rodzaju męskiego!

W języku angielskim wszystkie rzeczy martwe są rodzaju nijakiego.

Narzekający na angielski nie zdają sobie sprawy, jakie to szalone ułatwienie. Skoro pod względem struktur gramatycznych angielski należy do najłatwiejszych, trzeba się przygotować na trudną pisownię.

Zagadnienia pisowni są ściśle powiązane z wymową. Tematem następnego odcinka (i to nie jednego) będzie wymowa angielska. Znajdą tam Czytelnicy szereg porad, jak uporać się z trudną wymową, by rozumieć co do nas mówią Kanadyjczycy i co zrobić, by nas rozumieli Kanadyjczycy.

INCOME TAX Wydatki na leczenie

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że prawie żadnych z naszych osobistych wydatków nie można odliczać od podatków. Czasem jednak rząd kanadyjski okazuje się wspaniałomyślny i pozwala na pewne wyjątki. Do tej kategorii należą koszty leczenia, czyli "medical expenses". Mogą to być opłaty lekarskie, dentystryczne, zakup lekarstw, okularów, aparatów słuchowych, a także koszty opieki nad chorymi. Można też potrącać koszt prywatnych ubezpieczeń takich jak na przykład Blue Cross, ale nie ubezpieczeń państwowych (OHIP). Niestety koszty operacji upiększających (plastycznych), opłaty na rzecz klubów zdrowotnych, a także koszty pogrzebów nie należą do kategorii wydatków medycznych, które można potrącać od podatków. Lista wydatków kwalifikujących się do potrącenia jest bardzo długa i można ją znaleźć w przepisach podatkowych. Oczywiście można odliczać od podatku tylko te wydatki, które poniesiemy z własnej kieszeni, a nie zapłacone przez firmy ubezpieczeniowe.

Ponieważ zastosowanie tych ulg budzi często szereg wątpliwości, omówię ten temat bardziej szczegółowo. Zanim jednak to uczynię, chciałabym przytoczyć następującą historię.

Pewien chirurg po operacji zwraca się do pacjenta budzącego się właśnie z narkozy: "Mam dla pana dwie wiadomości, dobrą i złą. Zła to ta, że niestety musieliśmy amputować panu obie nogi, ale muszę pana pocieszyć dobrą wiadomością - znaleźliśmy kupca na pana buty."

Podobnie ma się rzecz z potrąceniem wydatków medycznych. Dobrą wiadomością jest to, że podatnik może uwzględnić w swoim zeznaniu wydatki nie tylko poniesione na siebie samego, ale również na współmałżonka, a także i na innych członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu. Ma to duże znaczenie, o czym przekonacie się Państwo za chwilę.

Niestety, z przyczyn których nikt nie potrafi wytłumaczyć, potrącenia nie obejmują całości wydatków medycznych, ale tylko niewielką ich część. Oblicza się to w ten sposób, że od sumy wydatków medycznych odejmuje się 3% "net income". Dopiero ta różnica może być odliczona jako "medical expenses". W praktyce

wygląda to przeważnie tak, że tracimy mnóstwo czasu na zebranie i uporządkowanie wszystkich rachunków tylko po to, aby po długich obliczeniach, przekonać się, że nie mamy prawa do żadnych potrąceń. I tutaj właśnie mogą odegrać dużą rolę rachunki za leczenie członków rodziny.

Jeszcze jedną dobrą wiadomością jest to, że można wykorzystywać rachunki za jakikolwiek okres 12 miesięcy, pod warunkiem tylko, że kończył się on w roku podatkowym. Jeżeli na przykład w maju 1984 roku leczenie zębów kosztowało nas sporo pieniędzy, a następnie w lutym 1985 r. kupiliśmy drogie lekarstwa, to okres 12 miesięcy obejmować będzie maj 1984 - kwiecień 1985 i wszystkie wydatki w tym okresie można włączyć do obliczenia "medical expenses".

Z powyższych względów należy przechowywać nie wykorzystane rachunki medyczne przez okres 2 lat.

Tak więc wydatki na leczenie mogą w pewnych wypadkach wpłynąć na obniżenie podatku. Natomiast błędnym jest przekonanie niektórych osób, że rząd zwraca pieniądze za poniesione wydatki na leczenie.

Różnica między odliczaniem wydatków medycznych od sumy podlegającej opodatkowaniu a zwrotem pieniędzy za te wydatki jest ogromna. Przy zwrocie otrzymuje się pełną wartość poniesionych kosztów - dolar za dolar. Natomiast w wypadku odliczania wydatków zmniejsza się tylko sumę, od której następnie oblicza się należny podatek. Jeżeli dany podatnik płaci średnio 30% podatku od swoich zarobków, to za \$1000 odliczonych od sumy opodatkowanej zyska on na podatku tylko \$300. Gdy pamiętamy, że przy wydatkach medycznych odejmuje się 3% "net income", to suma wyjściowa musiała być znacznie większa.

Następnym przykładem hojności rządu kanadyjskiego jest możliwość przenoszenia niewykorzystanych ulg podatkowych z jednego małżonka na drugiego. Ma to miejsce wówczas, jeżeli jeden z małżonków z uwagi na niski dochód nie wykorzystuje przysługujących mu ulg podatkowych. Może on wówczas przekazać niewykorzystane potrącenia drugiemu małżonkowi, którego zarobki są wyższe i któremu potrącenia te obniżą sumę do opodatkowania "taxable income", a więc i wysokość podatku. Do tej kategorii należą ulgi podatkowe z tytułu inwestycji, emerytur, studiów (education deductions) lub kalectwa.

Aby dokonać tego przeniesienia należy wypełnić specjalny formularz Schedule 2 - Deductions Transfer from Spouse.

ANNA DUBISKI 925 - 8128
Income Tax Preparation
Udziała bezpłatnie porad nowo przybyłym

ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
oddając mi Twój INCOME TAX RETURN,
Specjalne ZNIŻKI dla nowo przybyłych i senior-citizens
Nie czekaj, zadzwoń
534 - 7772 między 9 am - 9 pm
CHRISTOPHER

173-185

ACCOUNTING AND INCOME TAX SERVICES

Andrzej Sikorski

Tanio i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe,
również w Twoim domu. Bezpłatne porady 174-185
TEL 298 - 4757

CHESTER'S INCOME TAX SERVICE

CZESŁAW KEPA

TEL 278 - 2660

Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Income Tax Konsultantów, w y k o n u j e
rozliczenia podatkowe w Twoim domu

OTTAWA tez ma serwis podatkowy w języku polskim

Daj swoje zeznanie podatkowe do wypełnienia
specjalistom. Korzystnie i niedrogo.
Grono stałych klientów wzrasta z każdym rokiem.
Bądź i Ty wśród nich.

TEL. (613) 738-0781 - 24 godziny

DANIEL S.A. GALON
INCOME TAX PREPARATION

Jeśli jesteś nowo przybyłym, możesz również
otrzymać pieniądze od rządu.

173-184

LESZEK SZUMAN

Życie po śmierci

OSTATNIE ODCINKI

- Nagle poczułam się zdrowa - powiedziała chora i wszyscy byli zaskoczeni wynikiem eksperymentu
- Niestety, nie każdemu można pomóc - stwierdziła ze smutkiem dziewczynka

Harry Edwards, zapytany czy uzdrawianie ma coś wspólnego z regligią, zaprzeczył stanowczo NIC Wyleczyć można nawet zatwardziałego ateistę i to wbrew jego woli

Dzisiaj jeszcze nie wiemy w jaki sposób przebiega leczenie medialne, a nawet na jakich zasadach przebiegają operacje psychokinetyczne. Jednak czy to znów takie ważne? - Uczony niemiecki Aleksander von Humboldt (1769-1859) był zdania, że jeśli fakty są niezaprzeczalne, to rzeczą nauki jest ich wytłumaczenie. No cóż, nauka nie kończy się na naszym pokoleniu. Przed nami jest jeszcze nauka wieku XXI, a nawet XXX. Może dopiero nasi prawnukowie odkryją tajemnicę zjawisk dzisiaj niezrozumiałych, które zdaniem naszych ciasných umysłów w ogóle istnieć nie powinny.

Chirurdzy psychokinetyczni i uzdrowicze medialni w zasadzie leczą za darmo. Ponieważ jednak każdy człowiek musi z czegoś żyć na ogół u każdego w kącie pomieszczenia stoi puszcza, do której chorzy składają drobne datki, ile kto uważa. Zadnego przymusu nie ma. Jest rzeczą znaną, że uzdrowicze zainteresowały materialnie praktyką szybko traci swe zdolności lecznicze. Tak się stało niedawno ze znaną brazylijską uzdrowiczką zwaną Marinheiro, a podobno pewne trudności ma także Filipinczyk Agpaoa od czasu, gdy zbudował piękny szpital-sanatorium, interesując się administracją zakładu.

W jednym z numerów "Psychic News" z 1967 roku ukazał się artykuł doktora Cedric Carne, pt "Harry Edwards". Autor publikacji jest zdania, że Edwards jest najwybitniejszym uzdrowiczem naszego stulecia. Według dokładnych statystyk 30% chorych nieuleczalnie, którzy go odwiedzają, odzyskuje zdrowie całkowicie, a u 50% stan zdrowia poprawia się stopniowo. Harry Edwards ma czterech pomocników. Najlepszym z nich jest pani Burton. Choć Edwards utrzymuje się wyłącznie z datków, sam pieniędzy nie pobiera. Utworzył fundację, która daje mu środki na skromne utrzymanie. Podejmuje się on wyleczyć wszystkich, bez względu na wyznawany światopogląd i zapatrywania.

Leczenie medialne nie ma nic wspólnego z sugestią lub telepatią, chociaż ściśle biorąc i te dwa wyrazy nie tłumaczyłyby nam niczego. Harry Edwards leczy także niemowlęta i ludzi na odległość. Bardzo interesujące są wypowiedzi dzisiaj już sławnej na całym świecie radzieckiej uzdrowiczkii psychicznej Barbary Iwanownej. Zajmowała się ona przez długie lata, zanim zaczęła leczyć, teoretycznymi zagadnieniami tego rodzaju leczenia.

Tego rodzaju terapia znana była od niepamiętnych czasów - mówi Iwanowna, aczkolwiek uzdrowienia cudowne, rozumiane jako natychmiastowe leczenie

zmian organicznych, udają się tylko ludziom szczególnie uzdolnionym w tym kierunku. Ilość takich uzdrowiczy była niewielka. Mówią o tym święte księgi wszystkich religii świata. Istniały i nadal istnieją liczne sposoby uzdrawiania. Często wystarczy choremu włożyć do ręki tylko "namagnetyzowany" przedmiot, np. wodę, papier, tkaninę. Nie ma to jednak nic wspólnego z psychoterapią. Przecież na taki sposób leczenia reagują także niemowlęta, a także zwierzęta. Niedawno w Londynie zmarł znany uzdrowiciel zwierząt, G W Tomkins. W trakcie trzydziestu lat swej praktyki wyleczył tysiące psów, kotów, koni, krów, świń, małą, zółwi i ptaków, a nawet rybek w akwariach.



Zagadnienia leczenia medialnego badałam przez długie lata - mówi dalej Barbara Iwanowna - zbierając opisy, filmy i zdjęcia. Rozmawiałam z licznymi uzdrowicielami niemal z całego świata. Mogę dzisiaj powiedzieć, że skuteczność tej formy leczenia nie podlega dyskusji. Po co więc toczyć bez końca jałowe dyskusje? Przecież rację zawsze będzie miał ten, kto potrafi wyleczyć chorego.

Moim zdaniem każdy w pewnym stopniu może nabyć umiejętności leczenia psychicznego. Zależy to od

1. Blżej nam nieznaną energię psychiczną,
2. Poziomu moralnego leczącego,
3. Wzbudzenia w sobie pragnienia niesienia pomocy,
4. Umiejętności koncentracji i projekcji energii,
5. Opanowania myśli, czyli skupienia się na leczeniu chorego,
6. Innych czynników obecnie nam nieznanych

Dzisiaj możemy jedynie obserwować, rejestrować i analizować zjawiska bez możliwości wyciągania z nich wniosków. Na to jest jeszcze za wcześnie, mam tu na myśli szczególnie kontakty z innymi światami, mieszczącymi się w innych wymiarach czasoprzestrzennych. Możliwe są również supercywilizacje z innych światów lub innych planet. Przecież matematycy posługują się już pojęciami czwartego, piątego, a nawet dziesiątego wymiaru, lecz o praktycznych wnioskach stąd wynikających jeszcze nic nie wiemy.

Na ogół w tej dziedzinie leczenia trzeba nabrac doświadczenia, choć znane są wypadki samorzutnego, natychmiastowego działania. Co prawda w naszym "cywilizowanym" świecie jest to trudne, jesteśmy bowiem zbyt oddaleni od przyrody.

Energia lecząca jest pewnego rodzaju fizycznym fenomenem - pisze dalej Barbara Iwanowna

Wiktor Adamenko, radziecki fizyko-parapsycholog twierdzi, że miejsca czule dla akupunktury są równocześnie źródłami interesującej nas tajemniczej energii psychicznej. Sławny uczonej japoński, Iroshi Motoyama, przewodniczący Instytutu Psychologii Religijnej w Tokio pisze, że sztuka leczenia o jakiej tu mowa, jest w ścisłym związku z miejscami wykorzystywanymi dla akupunktury, a także z tzw. czakrami, czyli "siedmioma kwiatami lotosu", o których mówią nauki jogów, nam zaś znanymi jako pewne sploty nerwowe. O istocie owych "promieni" nie wiemy dzisiaj nic.

Niektórzy ludzie twierdzą, że podczas zabiegów leczniczych Iwanownej widzą niebieskie iskierki wyskakujące z końców jej palców. Inni znowu widzą aure (efekt Kirliana?) Sława światowa Barbary Iwanownej datuje się od wypadku sprzed kilkunastu lat, kiedy to na prośbę chorej z USA, której w wypadku samochodowym ciężko uszkodzono obie nerki, natychmiast uleczyła ją na odległość pięciu tysięcy kilometrów.

Barbara Iwanowna jest zdania, że właśnie nadchodzi nowa epoka, w której wzniesiemy się ponad antropocentryczną filozofię i jej myślny poglądy. No cóż, przecież i nauka Kopernika wydawała się kiedyś paradoksem i była w konflikcie ze "zdrowym rozsądkiem". Możliwe, że to co dzisiaj wydaje się nam niezgodne ze "zdrowym rozsądkiem" jest pierwszym krokiem do rewolucyjnej zmiany naszych poglądów na świat. Pod tym względem uczeni powinni iść na szeroką współpracę bez żadnych ideologicznych uprzedzeń w celu zbliżenia się do poznania istoty świata.



Credit Union

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.

2150 BLOOR St. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

Konta depozytowe..... 8½% rocznie

Specjalne konta depozytowe..... 7½% rocznie

(minimalny depozyt \$5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)

3-miesięczne certyfikaty 10% rocznie

6-miesięczne certyfikaty..... 9% rocznie

1-letnie certyfikaty 9% rocznie

3-letnie certyfikaty 9½% rocznie

(non-redeemable)

3-letnie certyfikaty 9% rocznie

RRSP 10% rocznie

Pozyczki personalne 16% rocznie

Pozyczki hipoteczne 14% rocznie

(\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)

Line of credit 16½% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz

WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz SOBOTY od

10 do 12 30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



Credit Union

PROSIMY WYCIĄC I ZACHOWAĆ

• TANIE PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI • DOWOLNE DNI ODLOTU I POWROTU • POBYT NIEOGRANICZONY • LOTY BEZPOŚREDNIE • BAGAŻ DOZWOLONY 30 kg • SPECJALNA ZNIŻKA DLA DZIECI •

ODLOTY		KOSZT
TORONTO / WARSZAWA		
MARZEC 27	KWIECIEŃ 18	\$ 375 00
MAJ 02 09		\$ 400 00
MAJ 16 23 30		
CZERWIEC 06 11 13 18 20		\$ 425 00
CZERWIEC 25 27 29		
LIPIEC 02 04 09 11 13 16		\$ 460 00
LIPIEC 18 23 25 27 30		
SIERPIEŃ 01 03 06 08 13 15		
SIERPIEŃ 20 22 27 29 31		\$ 425 00
WRZESIEŃ 03 05 12 17 26		
PAZDZIERNIK 01 08 17		\$ 400 00
LISTOPAD 21		
GRUDZIEŃ 19		\$ 425 00
STYCZEŃ 09 1987		\$ 400 00

POWROTY

WARSZAWA / TORONTO KOSZT

KWIECIEŃ 18	\$ 375 00
MAJ 02 09 16 23 30	
CZERWIEC 06 11 13 18 20	
CZERWIEC 25 27 29	\$ 400 00
LIPIEC 02 04 09 11 13	
LIPIEC 16 18 23 25 27 30	\$ 425 00
SIERPIEŃ 01 03 06 08 13 15	
SIERPIEŃ 20 22 27 29 31	\$ 460 00
WRZESIEŃ 03 05	
WRZESIEŃ 12 17 26	
PAZDZIERNIK 01 08 17	
LISTOPAD 21	\$ 425 00
GRUDZIEŃ 19	
STYCZEŃ 09 1987	
LUTY 15 1987	

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA • ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.

NAJWIĘKSZE POLSKIE BIURO PODRÓŻY
JERZEGO ŁUCKIEGO

1592 Bloor St W, Toronto, Ont M6P 1A7

Stacja kolejki "Dundas West"

TEL. 533 - 9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

34-letni Jean-Claude Duvalier, dożywotni prezydent Haiti dołączył jako następny do plejady wydawałoby się nieobalalnych, a jednak obalonych dyktatorów. W ostatnich kilku latach upadł szach Iranu Reza Pahlavi, cesarz Bokassa z Republiki Afryki Centralnej (w latach jego panowania 1965-1979 minimum 30 tysięcy zabitych), Idi Amin z Ugandy (w latach jego władzy 1971-79 co najmniej 300 tysięcy zamordowanych) oraz Anastasio Somoza z Nikaragui. W tym miesiącu po 15 latach panowania Haiti opuścił dyktator - Jean-Claude Duvalier - nazywany Baby Doc w przeciwieństwie do swego ojca Francois Papy Doca - założyciela dynastii Duvalierów w roku 1957.

Papa Doc - tyran przewyzszający okrucieństwem i stanowczością wielu innych tyranów XX wieku nie byłby zadowolony z Jean Claude'a. Nawet nie tyle dlatego, że nie udało mu się utrzymać dożywotniej samonominacji, ani nie tyle dlatego, że nie udało mu się przekazać władzy - jakiemuś Grand Baby Docowi III, ale dlatego, że praktycznie oddał Haiti bez walki, że nie sięgnął po terror, którego uruchomienie leżało w zasięgu pstryknięcia palcami.

W sytuacji granicznej, w której utrzymać się przy władzy znaczyło wywołać krwawą wojnę domową z możliwością tysięcy zabitych, dyktator Duvalier, tak jak wcześniej Reza Pahlavi czy Anastasio Somoza, postanowił poświęcić swoje stanowisko, postanowił nie brnąć na siebie krwi całego narodu.

W pewnym sensie można go uznać więc za dyktatora oświeconego. Dowody tego "oświecenia" można zresztą znaleźć w przypadku Baby Doca wcześniej. Z pewnością jego rządy stawały się w miarę czasu rządami lżejszej ręki niż ojca. Zmienawidzona, wszechwładna i bezkarna służba bezpieczeństwa - Tontons Macoute wolno przestawała być państwem w państwie. W 1979 roku dobrze wykształcony dyktator (m.in. biegła znajomość czterech języków i upodobanie w lekturze filozoficznej) oznajmił, że nie wyklucza demokracji na Haiti, ale jest jeszcze na nią za wcześnie. W 1983 roku Duvalier zgadza się na wybory do rad miejskich. W tym samym roku dopuszcza do wizyty papieża Jana Pawła II, wizyty potencjalnie wywrotowej, bądź o dalekosiężnych efektach wywrotowych, gdyż na skutek zmniejszenia przesławiania kościoła katolickiego zaczyna on odgrywać coraz silniejszą rolę antyduvalierowską w tym około 85% narodzie katolickim. Przez zbuntowanych młodych księży katolickich na Haiti docierają poszczególne idee zataczającej coraz szersze kręgi w Ameryce Łacińskiej "teologii wyzwolenia". W czasie mszy świętej w obecności 100 tysięcy wiernych Jan Paweł II mówi po francusku, w marcu 83 roku "Jest konieczne by biedni odnaleźli ponownie nadzieję". Papież wzywa władców Haiti - w obecności stojącego obok i słuchającego z kamienną twarzą

Duvaliera - do walki z "niesprawiedliwością, nędzą, głodem i strachem. Cos musi się zmienić tutaj".

Co myślał wtedy Baby Doc? W każdym razie przywrócił on tradycyjne prawo mianowania haitańskich biskupów przez Watykan, prawo zniesione przez jego ojca.

W lecie następnego roku Duvalier występuje w radiu i telewizji oświadczając przed narodem, że brutalność policji i służby bezpieczeństwa jest sprawą przeszłości.

Wkrótce po tym wystąpieniu Haiti objęte jest ulicznymi protestami i demonstracjami, pierwszymi od 30 lat. Duvalier zwalnia ze stanowisk 5 ministrów i obiecuje reformę gospodarczą mającą na celu zlikwidowanie biedy.

Wśród jego doradców znajdują się osobnicy napierający by nie rozluźniał terroru, lecz go wzmacniał.

Dzieje się jednak inaczej. Gerard Gourgue (obecnie jeden z sześciu członków nowego rządu), przewodniczący Haitańskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i członek wielu międzynarodowych organizacji praw człowieka krytykuje Haiti i dyktaturę Duvaliera od lat, w ostatnich kilku latach coraz częściej publicznie, w roku ubiegłym występuje na terenie całego Haiti z apelami o konieczności wszczęcia procesu demokratyzacyjnego. Oświecony dyktator rozumie to tak dalece, że daje Gourgue'owi całkowity gęjt. Tontons Macoute nie tylko, że nie mogą mu jawnie, na ulicy cichym podejściem od tyłu, praktyką ulubioną poderznąć gardła, ale nie mogą go sprzątnąć w ogóle.

Duvalier mięknie coraz bardziej. Równolegle rośnie opozycja wewnątrz elity władzy i wśród 4000 bogatych rodzin, skupiających około 50% majątku Haiti w swych rękach. Rosną także naciski ze strony USA by coś robił, by poszedł na reformę, by zaczął wprowadzać demokrację, gdyż bez zmiany prędkości czy później Haiti stanie się celem komunistów.

Wreszcie nadchodzi dzień, gdy Duvalier postanawia, że według starych metod rządzenia rządzić już nie chce i rozumie, że według nowych nie może. Za namową USA (antyduvalierowskie wystąpienia Haitańczyków były zdecydowanie proamerykańskie), hierarchii kościelnej, silnej grupy reformistów z kręgu władzy oraz, własnego sumienia, które jak już starałem się podkreślić, odegrało niebagatelną rolę - dożywotni prezydent opuszcza swój kraj.

Nie bronię Baby Doca. Co więcej, zgadzam się z tymi, którzy uważają, że był (jest?) zwyczajnym kryminalistą i powinien stanąć przed sądem.

Ale jest jasne, że dał się obalić bez ucieknięcia się do wojny domowej i jest jasne, że szescioosobowa grupa, która zbiorowo na czele z generałem Namphy objęła po nim władzę, zapowiedziała demokrację na Haiti, a powszechne wybory tak szybko, jak szybko, uda się je wiarygodnie przeprowadzić.

Przykład Haiti ponownie, tak jak wcześniej przykład Portugalii i Hiszpanii, a myślę że



Baby Doc z żoną Michelle

ZBIGNIEW FARMUS

Upadek dożywotniego dyktatora

wkrótce Chile, wypukła przepaść jaką dzieli od dyktatur osobistych dyktatur komunistycznych. W tych ostatnich, jak długo one istnieją, nigdy nie mieliśmy dobrowolnego upadku dyktatora, a co gorsza nigdy nie mieliśmy po "upadku" bądź po odejściu dyktatora podjęcia przez jego następców procesu demokratyzacji.

Dwie są główne przyczyny. Po pierwsze, w dyktaturach komunistycznych zniszczona jest zupełnie, bądź sprowadzona do nieistotnych rozmiarów jedyna długotrwała i realna baza każdej opozycji - własność prywatna, w tym zwłaszcza prywatna własność środków produkcji.

Po drugie, dyktatury komunistyczne są dyktaturami totalitarnymi, dyktaturami, w których represje mają charakter całkowity i autoteliczny, obejmując każdego człowieka i każdą sferę życia społecznego.

Dwie te cechy obcinają, jak na razie skutecznie, wszelkie usiłowania, a i te pojawiają się stosunkowo rzadko, dobrowolnej demokratyzacji komunizmu.

W latach 70-tych na Uniwersytecie Warszawskim natknąłem się na studenta z Haiti. Myślałem, że jak wielu studentów z III Świata będzie zachwycony komunizmem. Omyliłem się jednak. Nie znaczy to, że kochał dynastie Duvalierów. Przeciwnie szczerze ją nienawdził. Ale już wtedy twierdził, że kiedyś ona upadnie, gdyż, jak uzasadniał, gdy dyktaturę personifikuje jedna osoba, nie jest

w końcu tak trudno pozbawić się jednej osoby. Gdy dyktaturę personifikuje wielomilionowa grupa społeczna, wtedy pojawia się rzeczywisty problem. I tu wyrażał pesymizm co do upadku komunizmu.

W dyskusjach doszliśmy także wówczas do prawdy (wykrytej rzecz jasna wcześniej przez innych, ale wówczas wykryliśmy ją na własną rękę), że dyktatura Duvalierów, podobnie jak większość innych dyktatur osobistych, jest jedynie dyktaturą negatywną - mówi obywatelowi co się jej nie podoba i czego nie wolno robić, poza tym hulaj dusza, jesteś wolny. Inaczej, skrajnie gorzej z dyktaturą komunistyczną, która oprócz tego że jest negatywna, zagospodarowuje człowiekowi również czas i jego życie od strony pozytywnej, żądając od niego by się deklarował, zachowywał, maszerował, chwalił, przeciwstawiał, współpracował, pomagał, utozsamiał, denuncjował, itd. Jednym słowem robi wszystko, by człowiek nie miał ani krztyny wolności.

Gdyby Duvalier był komunistą miałby spokojne życie,

jak Castro na Kubie i nie musiałby opuszczać kraju oraz szukać azylu. Bo jak do tej pory jedynie komunisty są nieobalalni.

PODZIĘKOWANIE

Dziękuję serdecznie wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie mego sp. Władysława Grzymały Turzańskiego. Zarządowi i Członkom Spółdzielczej Kasz Pozyczkowej Przy SPK Radzie i Zarządowi Głównemu SPK Kolegom z Real Estate "Yanka Fundacji Mickiewiczza, Grupie P C A G a przede wszystkim Zarządowi Koła SPK Nr 20 za oddanie honorów wojskowych, uczczenie pamięci i słowa uznania dla zasług mego Sp. meza.

Szczególne podziękowanie dla Wielbego Księdza Prałata Pluty za modlitwy i opiekę duchową. P. L. Skomiecznemu za przemówienie w Domu Pogrzebowym Rodzime Korwin Kuczynskim Figlow Ostrowskich Gregalysow p. M. Bieniasz p. Masłowskiemu i P. Przybyło za odwiedzin w szpitalu i wsparcie serdeczne w ciężkich chwilach. BOG ZAPEŁAC wszystkim za złożone ofiary na pomoc w Kraju kwiaty oraz okazanie tak wiele współczucia w tych bardzo trudnych chwilach dla mnie.

Żona

17 lutego 1986 r.

Nowy punkt sprzedaży Echa Tygodnia
263 DIXON RD.

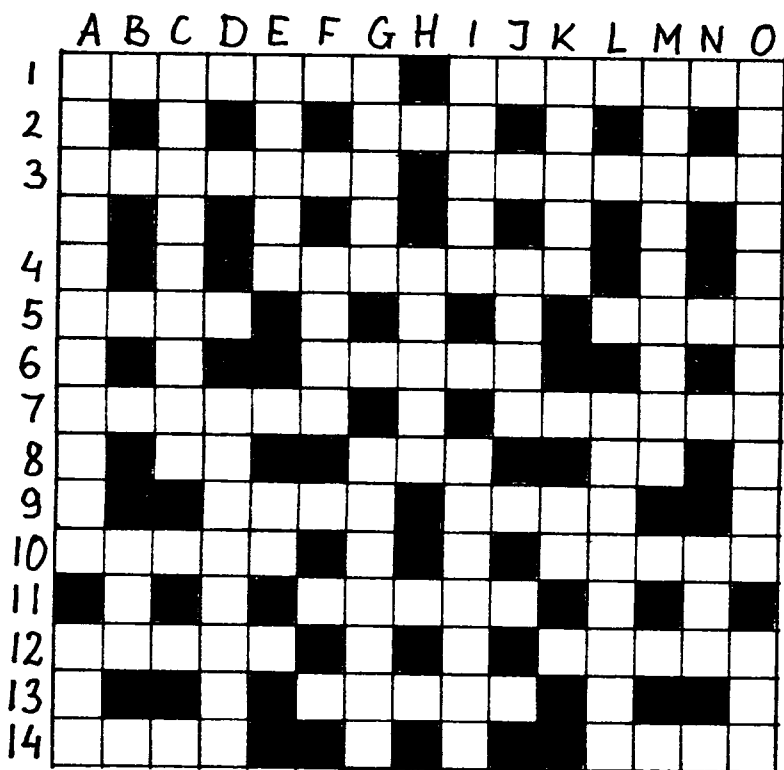
INCOME TAX

Solidnie - tanio

Codziennie od 16 do 22,
soboty i niedziele od 9 rano - 22 wieczorem
Okolice High Park - Bloor

TEL 766-4701, GABRIEL

KRZYŻÓWKA ECHA Nr 175



POZIOMO

- 1 A ptak nielot
- 1 I teatrzyk artystyczny
- 2 G rodzaj piwa
- 3 A blacha z wizerunkiem Matki Boskiej noszona przez rycerzy
- 3 I słone źródło
- 4 E na parterze w teatrze
- 5 A młotem lub kulą
- 5 L wigilijna ryba
- 6-F tłuszcz roślinny
- 7 A imię męskie
- 7 J pracuje przy kasie a nie kasiarz
- 8 C dodawane do tabliczki rejestracyjnej europejskich samochodów
- 8 G miasteczko na Ukrainie miejsce

- zawiązania Konfederacji
- 8 L symbol chem tantalu
- 9 D zrzucane przez jelenia
- 9 I związki ligi
- 10-A biokatalizator ferment
- 10 K urządzenie radiolokacyjne
- 11 F skrypt dłużny
- 12 A spęd owiec
- 12 K cienka sklejka
- 13 F malarz belgijski XIX/XX
- 14 A natchnienie
- 14-L Kupidyn

PIONOWO

- 1 A zakłocenia zamęt
- 1 C papiescy dyplomaci
- 1 E najmniejszy drobnoustroj
- 1 G wydestylowana przez I Łukasiewicza

- 1-I urządzenie do robót pod wodą
- 1 K zgrubiały pęd podziemny rośliny
- 1 M odnowienie odświeżenie
- 1 O pojazd wojskowy
- 4-F surowiec wtórny metali
- 4-H herbacyjni narkotyki
- 4-J państwo w stanie wojny z Iranem
- 7 D utracona przez Orfeusza
- 7 L kapie ze świecy
- 8 G pijak hulaka
- 8 I rzeka graniczna przekroczona przez wojska Cezara
- 9 E jednostka oporności elektr
- 9 K symbol chem irydu
- 10-B biblijny pijak stoczniowiec i ekolog
- 10-N piłka poza boiskiem'
- 12 A melioracyjny lub przydrożny
- 12-O ang miara powierzchni

NR 174



horoskop

20.II. - 26.II.

Wokół Ciebie życie będzie się toczyło jak w młynie. Co dzień coś nowego i nie za wsze miłe. Codzienne kłopoty biegająca za tym lub owym trudne starania o zakończenie rozpoczętych spraw. Wśród domowników jak zwykle będziesz pierwszy do pomocy i chwilami Twoje nerwy nie wytrzymają napięć. Niespodzianki ze strony najmłodszych uczestników w rodzinie będą często męczące. Ty jednak potrafisz nadrobić hu morem nawet tam gdzie coś się nie udaje lub idzie gorzej. Dru ga połowa tygodnia łatwiejsza a nawet pasjonująca.
Znak miły - Lew unikaj Ra ka Dzień piątek liczba 4



Twoje zainteresowa nia nowym otocze niem i nowymi zaję ciami bardzo Cię pa sjonują. Chwilami jednak czu jesz się zmęczony. Wtedy koniecznie staraj się odprężyć. Różne drobne nawet sprawy mogą Cię przynębiać. Pamiętaj o tym i nie martw się za bar dzo szczególnie na zapas. Dbaj o siebie nie pogrążaj się w sa motnych rozważaniach. Masz przecież kogoś kto zawsze po trafi Cię podtrzymać na duchu i pomóc Ci. Wierz w siebie i w swój urok. Czekaj Cię coś po myslnego w finansach lub senty mentach.
Znak ważny Koziorozec uni kaj Strzelca dzień poniedziałek liczba 3



Znajomość począ t kowo raczej banal na zamienia się w prawdziwą przyjazn która Ci wiele daje. W najbliż szym okresie będziecie wiele cza su spędzać wspólnie z sobą. Po nieważ różnicie się usposobie niem możecie więc nawzajem uzupełniać się znakomicie. Prak tycznie pomysły pozwolą Ci do konać ulepszeń w domu a może nawet poprawią Twój budżet. W rodzinie wszystkim pozwolą Ci do konać ulepszeń w domu a może nawet poprawią Twój budżet. W rodzinie wszystkim pozwolą Ci do konać ulepszeń w domu a może nawet poprawią Twój budżet.
Znak sympatyczny Bliźnię ta unikaj Barana dzień wto rek liczba 5



Wiele zależy od Twojego nastawienia. Jeśli nastawisz się pozytywnie i uwie rzysz w swoje szanse w tym okre sie (a jest ich całkiem sporo) to uda Ci się kilka ważnych spraw. Jakies osobiste satysfakcje coś sympatycznego w rodzinie do wod gorących uczuć ze strony kogoś kto dotąd niezbyt był do Ciebie serdecznie nastawiony i o kim zawsze myślałeś że nie bę dzie nigdy Twoim przyjacie lem. Udany zakup. Zdrowie tak że zależy od tego czy nie myśli się o nim za wiele.
Znak ważny Skorpion uni kaj Panny Dzień niedziela li czba 9



Nie byle jakie no wosci na horyzoncie! Byłoby paradok sem nie skorzystać z nich. Zeby je jednak dostosować do swoich spraw jak najlepiej zostaw sobie czas na gruntowne przemyślenie wszystkich możli wosci. Mogą być równocześnie i fascynujące i ryzykowne. Nie lu bisz za wiele ryzyka ale czasem coś kaze Ci spróbować i wtedy zwykle masz świetne wyniki. Uwaga! jednak pilnie zeby nie dacie się przycisnąć do linki bądź ruchliwy obrotowy i staraj się wy przedzać czyjes zamiary.
Znak miły Rak unikaj Ryb Dzień wtorek liczba 4



Twój optymizm i spokój podziela za razliwie na cały zes pól ludzi którzy czę sto utrudniają Ci życie swoim skwaszeniem i sceptycyzmem. A przecież jesteś realistą jak mało kto i jeśli wiesz że wygrasz w trudnej sprawie to jest to oparte na ścisłej kalkulacji i znajomości faktów oraz intuicji. Twoje ser ce jest otwarte dla kogoś kto zawsze Ci pomoże w trudnych chwilach. Razem możecie zrobić wiele nawet w tak smętnym okresie jak zima.
Znak serdeczny - Wodnik unikaj Skorpiona Dzień po niedziałek liczba 8



Pewien chaos lub niepokoju wokół Cie bie zacznie powoli ustępować. Potrzeba Ci ładu i spokoju jak powietrza. Jeśli nie możesz jeszcze zdobyć go w pracy lub w domu staraj się za wszelką cenę wewnętrznie panować nad emocjami i niepo kojem. To Ci się uda jeśli nie będziesz zwracał uwagi na różne złośliwości i docinki ze strony pewnych osób które muszą na kims wyładować swoje frustracje. Zdawaj sobie z tego sprawę i nie reaguj na zaczepki. Mimo wszystko to nie będzie zbyt miły tydzień.
Znak ciepły Waga unikaj Bliźnięt Dzień sobota liczba 2



To nie będzie tydzień zbyt łatwy. Wiele drobnych i ważnych spraw do rozstrzygnięcia. Będziesz często zajęty i choć potrafisz umiejętnie i systematycznie układać pracę i dawać sobie radę z różnymi ludz mi czasem bardzo skomplikowanymi i wobec Ciebie nie są zbyt sympatycznymi to jednak wiele Cię to będzie kosztować. Na szczęście umiesz zapominać a to jest bardzo pozytywna ce cha przynajmniej w wielu wy padkach. Twoje skryte marze nie jest bliskie realizacji.
Znak miły Byk unikaj Pan ny Dzień sroda liczba 6



Spokojny regularny tryb życia nawet nieco monotony będzie dla Ciebie w tym okresie najbardziej pomyslny. Unikaj wszelkich okazji do sprzeczek i denerwowania się różnymi drobiazgami a przede wszystkim nie bądź zbyt krytycz ny zwłaszcza w stosunku do do mowników. Zanim dasz się por wac irytacji i rozdrażnieniu ze coś tam zostało zrobione nie tak jakbyś Ty sobie życzył zasta now się czy jesteś obiektywny i czy Ty zrobiłbyś to lepiej. Miłe wiadomości od dawno nie sły szanej osoby.
Znak ciepły Ryby unikaj Wodnika Dzień piątek liczba 7



Znajdziesz się wśród nowych ludzi. Po czątkowo będziesz się czuć nie najlepiej chcąc sprostać nowym obowiąz kom i sprawom domowym. A że jesteś z natury dość niecierpli wy pamiętaj że Twoja nowa sytuacja nie może wpłynąć na domowe i rodzinne stosunki. Otoczenie Ci pomoże jeśli w do mu potrafisz lukrować wszyst kim w sposób miły serdeczny i bez nerwow. Ludzi nowych w pracy obserwuj wkrótce potra fiz i ich oczarować. W senty mentach raczej pogodnie.
Znak sprzyjający Kozioro zec unikaj Bliźnięt Dzień sro da liczba 3




Miałeś chyba i bę dziesz jeszcze miał (tym razem na więk szą skalę) okazję do wykazania swych talentów orga nizacyjnych i artystycznych. Po trafisz jeśli tylko zechcesz stwo rzyć coś tak oryginalnego że za słyszysz na podziw i uznanie. Osoba najbliższa Twemu sercu (która stale wierzy w Twoje ta lenty) będzie nawet trochę zaz drośna że zająłeś się nowymi pracami. Ale to tylko podniesie temperaturę naszych wzajem nych uczuć. Szczęście powinno Ci dopisywać pod warunkiem że raz zaczętych spraw nie pozos tawisz w poł drogi.
Znak Byk unikaj Lwa Dzień sroda liczba - 1



Czekają Cię wyróż nienia i pochwały ale będziesz zapraco wany do granic możliwości. Tzw zapracowanie jest dowodem że chcesz uciec od czegoś lub zapomnieć o czymś co Ci doskwiera. Ułóż sobie pracę tak zeby starczyło czasu na odpoczynek a problem który Cię dręczy sam się rozwią że. Wyjdiesz zwycięsko z dłu giego okresu nieporozumień uczuciowych lub rodzinnych. Fi nansowo trochę lepiej a Twoje plany dotyczące domu zaczęją nabierać rumieńców.
Znak sprzyjający Bliźnięta, unikaj Wagi Dzień czwartek, liczba - 5





BRYDŻ

REDAGUJE KIBIC 69-W

BRYDZ NA 3 OSOBY

Brydz - to gra na cztery osoby. Niestety zdarza się, że "ten czwarty" nie zjawił się i pozostali gracze są mocno rozczarowani. Co robić? Czy należy całkowicie zrezygnować z brydza? Nie koniecznie. Można zagrać w trójkę, chociaż to już nie to samo. Są na to dwa sposoby:

METODA 1 Rozdajemy karty normalnie, lecz odkrywamy pierwsze 6 kart dziadka. Licytacja jest indywidualna tzn. że każdy gracz licytuje tak, jakby grał z ręką w której odkryliśmy 6 kart. Po licytacji przesiadamy się tak aby rozgrywający grał naprzeciw dziadka.

METODA 2 Rozdajemy karty normalnie dla 4 graczy. Rozdający jest zawsze rozgrywającym i kontrakt jest zawsze 2 Bez Atu z kontrą.

W obydwóch metodach zapis robi się dla każdego gracza z osobna. Kto wygrał 2 partie ten wygrał robra. Zapis jest "normalny" premia za partię wynosi 300 pkt. a za robra, dodatkowo, 500 pkt. Zilustrujemy to przykładem.

	A	B	C	
1 Rozdanie	A leży bez 5			
2 "	B robi 2 BA			
3 "	C robi 5 BA			
4 "	A leży bez 3			
5 "	B leży bez 2			
6 "	B robi 2 BA			
ROBER	NO	1	2	3 itd
A	5 pkt			
B	26 "			
C	27 "			

	A	B	C
6 rober	500	5 od B	500
6 "obelga"	50	4 od A	500
4 od A	500	3 partia	300
2 partia	300	3 nadróbki	300
2 "obelga"	50	3 "obelga"	50
1 od A	900	1 od A	900
5 od B	500		
	2	140	3
	6	140	
		=====	
RAZEM	500	2580	2690

Rozliczenie jest proste: gracz który ma najmniej punktów płaci pozostałym graczom różnicę punktów. W naszym przykładzie, grając po 10 centów gracz A płaci graczowi B \$2 10, graczowi C \$2 20, natomiast gracz B płaci graczowi C \$0 10.

UWAGA W obydwóch metodach wyniki są zwykle znacznie wyższe niż przy normalnej grze - więc nie grajcie za wysoko!

SPORT

NAJLEPSZY PIŁKARZ
ŚWIATADIEGO
MARADONA

Maradona dla obcych Diego dla dziennikarzy Dieguito dla Neapolitanczyków El Pelusa dla rodziny i przyjaciół Mówią o nim czarodziej piłki biały Pele fenomen dryblingu Jest bez wątpienia największym piłkarzem świata Jest legendą Wielu twierdzi że legendą która ginie Diego Armando Maradona Argentynczyk którego sportowy szlak wiodł z Buenos Aires przez Barcelonę do Neapolu mówi że poznał w życiu wszystko raj i piekło

DIEGO wrócił wyl osiemdziesiąt tysięcy tłum wypełniający stadion RIVER PLATE w Buenos Aires Re prezentacja Argentyny deklamowała w eliminacjach Mexico 86 drużynę Wenezueli Oczy kibiców wpatrzone były bez przerwy w piłkarza z numerem 10 Maradona szalał na murawie osmieszał rywali błyskotliwymi sztuczkami wprowadzał trybuny w amok Był współautorem dwóch bramek strzelił trzecią Opuszczał boisko na ramionach kibiców Zdradził ich dla fortuny wyjechał do Europy ale zawsze wraca gdy wzywa go reprezentacja Tak jak ostatnio w czerwcu br gdy prowa dził narodową jedenastkę do boju o Meksyk Boju zwycięskiego Znow stał się bożyszczem tłumów i znow jest na ustach całej Argentyny chociaż mieszka i gra w dalekim Neapolu

W zasadzie nie interesuje mnie polityka i wolę się na ten temat nie wypowiadać Chociaż jako Argentynczyk wiem co się dzieje w moim rodzinnym kraju Jestem szczęśliwy że w Argentynie doszło do tak korzystnych zmian Moja ojczyzna wraca na drogę wolności Po latach rządów wojskowych przyszedł czas na demokrację wraz z nią wśród ludzi znowu można znaleźć wzajemne zaufanie Wcześniej nie sposób było o tym mówić Każdy kto się wychylał z takim lub innym poglądem mógł być narazony na przymusową separację Mimo wszystko żyje się moim rodakom obecnie bardzo ciężko Sytuacja ekonomiczna jest poważna (zwłaszcza to nieszczęsna inflacja) Mimo że mieszkam teraz we Włoszech jestem związany z krajem i chętnie tam wrócę choćby po to by swoją grą dać rodakom trochę radości i optymizmu

Przyszedł na świat 30 października 1960 r jako piąte dziecko Diego i Dalmy ubogich Argentynczyków którzy ledwie kilka miesięcy wcześniej przyjechali do stolicy z małej wioski Esquina Niebawem rodzina powiększyła się o dwóch chłopców i dziewczynkę a w życiu tak liczne stadko nie było łatwo *El Pelusa* trawniczek jak pieściotki nie nazywała go matka nie ma miłych wspomnień z dzieciństwa które spędził w stołecznych slamsach Z wyjątkiem tamtego urodzinowego dnia kiedy kuzyn Carlos dał mu w prezencie skórzaną piłkę

W Napoli jest cudownie żyją tu wspaniali ludzie mam możliwość gry we włoskiej najwspanialszej (najdroższej) lidze świata zostaną tu na pewno do końca kontraktu W ten sposób podziękuję klubowi działaczom tysiącom tifosi za wszystko co dla mnie

zrobili Grając w Napoli uważam że piłkarsko jeszcze się rozwinąłem Moze nie pod względem techniki ale taktycznie Więcej pracuję na boisku a i z kon dycją jest lepiej Mimo wszystko nie gram jeszcze najlepiej mam przecież dopiero 25 lat Bardzo często dzienni karze pytają mnie o Platinię czasami złośliwie i podchwytliwie Uważam że Michel jest wielkim futbolistą i zas ługuje całkowicie na wszystkie komple menty jakimi się go obdarza Nie jestem zawistny i nie zazdroścę mu tego a co do różnicy między mną a Michalem Jest różnica! Ja jestem lewo nożny a Platini używa wyłącznie prawej nogi na boisku

Po zakończeniu kontraktu z Napoli wrócę na jakiś czas do Argentyny chciałbym bardzo pograć ze swoimi braćmi w jednej drużynie może np w Boca Juniors? Potem znowu marzy mi się Europa włoskie calcio RFN owska Bundesliga czy angielska First Division W Italii czuję się zresztą najlepiej Ale pojedę tam gdzie mnie zech cą i zdolają za mnie zapłacić bo nie ukrywam jestem drogi!

Mówią że jest najdroższy niekto rzy że najlepszy a z drugiej strony za rzuca mi się iż grając w piłkę jeszcze nie odniosłem większych sukcesów Cos w tym jest jako zawodnik Barcelony nie zdobyłem z drużyną mistrzowskiego ty tulu Hiszpanii z reprezentacją narodową na Espana 82 wypadłem słabo teraz Napoli też raczej nie grozi mi strzostwo Serie A Jednak najwaz niejszą rzeczą dla mnie jest sama gra w piłkę Jej podporządkowuję wszystko Owszem puchary tytuły zaszczyty to wszystko bardzo przyjemna i ważna sprawa Często proszę Boga tylko o jedno o to by jak najdłużej móc uprawiać futbol Nie jestem zaslepiony chęcią odnośzenia sukcesów i nie dramatyżuję z powodu ich braku Zwycięstwo? Tak lecz nie za wszelką cenę!

Jako kilkuletni szkrab wyczyniał z nią cuda a mając 9 lat oszołomił całą Argentynę demonstrując w telewizji zonglerkę jakiej jeszcze nie widziano Nieco później trafił do klubowej szkoły potężnego klubu Boca Juniors dzięki protekcji kolegi zwerbowanego tam wcześniej Francisco Coneja łowca talentów z Boca nie miał wątpliwości Trafił na perlę

CEBOLLITAS cebulki tak nazywała się drużyna młodzików w której występował Diego stając się natychmiast gwiazdką zespołu Młodzicy z Boca Juniors nie przegrali ani jednego ze 140 kolejnych spotkań *El Pelusa* awansował szybko do reprezentacji kraju w tej kategorii To był początek kariery Maradony W wieku 15 lat grał już w I lidze a 27 lutego 1977 za debiutował w pierwszym zespole Argentyny W meczu z Węgrami Miał dok ładnie 16 lat i 4 miesiące Był o 120 dni młodszy od Pelego gdy ten wdział po raz pierwszy reprezentacyjny trykot Ustanowił nowy nie pobity do dziś rekord świata

Oj ciężko bywa czasami na piłkarskim placu boju Zwłaszcza ci najlepsi najslawniejsi są ciągle narazeni na różnego rodzaju przygody Wspominam często dwóch takich obrońców którzy polowali na mnie przez cały mecz

Myszę o graczach obecnie Realu Madryt (wtedy grał w Atletico Bilbao) Antonio Goicoechei który złamał mi nogę i o zawodniku reprezentacji Peru Reynie O ile Goico to nie tylko boiskowy zabijaka potrafi poza tym dobrze grać (jest reprezentantem Hiszpanii) to Reyna jest tylko zwykłym kopaczem Jego nie interesowała piłka tylko moje nogi Podczas meczu Argentyna Peru bez przerwy mnie faulował Hiszpan w porównaniu z Peruwianczykiem to prawdziwy dzentelmen a Reyna nigdy nie będzie wielkim piłkarzem ani nawet przeciętnym Pozostanie dla mnie boiskowym osłem Tak!

Szkoda tylko że bardzo często sędziowie przymykają oczy na ewidentne faule bywają wtedy cichymi sprzymierzeńcami brutalni a w zasadzie ich współnikami Brutalność na placu gry a sędziowanie myślę że to poważny problem współczesnej piłki nożnej

Pierwsze wielkie rozczarowanie przeżył Diego wiosną 1978 roku gdy Cesar Luis Menotti ogłaszał skład drużyny na mistrzostwa świata Był wśród 25 kadrowiczów nie znalazł się w gronie 22 wybranych selekcjoner Argentyny sięgnęła po mistrzowski tytuł idole kibiców stał się Mario Kempes a Diego Armando miał oglądać szalona



noc w Buenos Aires przez kilka dni nie wychodził z domu Plakał ze szczęścia i zalu Tak niewiele brakowało a byłby wśród bohaterów którzy zdobyli dla kraju Puchar FIFA Jego czas miał jednak nadejść już wkrótce

Jesienną 1979 r Argentyna znow mistrzem świata Juniorów Świat odkrył nową gwiazdę Na stadionach Japonii Maradona wprowadził w zachwyt najwybredniejszych koneserów Mario Kempes stracił formę i miano króla futbolu Na tron wstępował niespełna 19 letni Diego Maradona

Sypią się zaszczyty i pieniądze Powstaje przedsiębiorstwo *Diego Armando Maradona Producciones SA* Adres Buenos Aires Viamonte 675 Zarządza nim rówieśnik i przyjaciel Maradony Jorge Cysterspiller który szybko dowiódł że zna się na interesach Kontrakty reklamowe z Coca Colą Pumą Agfą produkcja kosmetyków i pomocy szkolnych z podobizną Diego przynosi olbrzymie dochody Maradona jest bogaty a życie jego rodziny zmienia się jak w bajce Luksusowa willa w najelegantszej dzielnicy Buenos Aires jest teraz jej rezydencją

Maradona zatrudnia attache prasowego Guillermo Blanco ma osobistego karmerszystę i masażystę cały sztab

Argentynczyk osiąga szczyt sławy Zdobywa miano najlepszego piłkarza Ameryki Południowej sięga z Boca Juniors po tytuł mistrza kraju Nikt nie jest w stanie mu dorównać w rywalizacji ligowych snajperów Cesar Luis Menotti ogłasza skład kadry na mistrzostwa świata w Hiszpanii Maradona to numer jeden drużyny

I wtedy piłkarz przeżywa nieoczekiwany kryzys W październiku 1981 r podczas męczącego tournée po Afryce podejmuje zaskakującą decyzję Mam dosyć piłki Odchodzę mówię i wraca do Argentyny Kaprys czy kryzys psychiczny? Z opresji ratuje go Pele Wy syła do Diego depeszę Trzymaj się chłopcze i zaprasza go do siebie

Guillermo Blanco był świadkiem tego spotkania Kiego przyszedł z ojcem skromny oniesmielony Rozmowa toczyła się w apartamencie Pelego na Avenida Atlantida w Copa Cobano niedaleko Rio de Janeiro Krol futbolu poczuł natychmiastową sympatię do młodego Argentynczyka Zapomniał wspólną grę na gitarze Potem śpiewali długo w nocy Na pożegnanie Pele ucałował ojca Maradony uscisnął Diego jak syna i powiedział Widziałem jak grasz Mozesz być lepszy ode mnie

Miał podbić Europę a przeżył koszmar Guillermo Blanco Nunez kupił Maradone by zdobyć mistrzostwo Hiszpanii Gdy-celu nie osiągnął złość skupił na Diego Wymawiał mu te 9 milionów zapominał że za dolarami stoi młody człowiek z krwi i kości Pragnął kierować każdym krokiem Maradony uczynić z niego niewolnika

Po kilku mniej udanych występach i utarczkach z hiszpańskimi obrońcami rozpetła się przeciwko Argentynczykowi kampania prasowa Zrobili ze mnie naciągacza fałszowali fakty Telewizja wielokrotnie powtarzała ostrye starcia w których ja się tylko broniłem Fauli na mnie uderzeń i obelg nie chciałem widzieć nikt To ja byłem chłianganiem oni hiszpańscy obrońcy ofiarami 24 października 1983 r znany z brutalnej gry Andoni Goicoechea z Bilbao złośliwie zaatakował Maradone i ten znalazł się w szpitalu Groźna kontuzja stawu skokowego stawał pod znakiem zapytania dalszą karierę Diego

Kiedy słyszę o kłanie Maradonow nie jestem wtedy zbyt zadowolony Słowo klan kojarzy mi się nieodparcie z mafią sycylijską To mi się nie podoba mam liczne rodzeństwo wspaniałych rodziców kilku oddanych przyjaciół ale to zaden klan Staram się zachować intymny dyskretny charakter rodziny i nie robię z tego tematu na pierwsze strony gazet To jeszcze nie powód by mówić lub pisać o kłanie Bardzo kocham swoich rodziców zas ojciec stanowi dla mnie prawdziwy wzór postępowania w życiu Chciałbym być dys taki jak on Matka z kolei jest moim najwerniejszym kibicem Czyta wszystko co o mnie napisano kiedy przeczyta nieprawdę bardzo przeżywa i jest jej przykro

Za najbardziejniejszego ze swoich braci uważam Hugo To bardzo bardzo zdolny chłopak Moze być nawet lepszy ode mnie czego mu szczerze życzę Byłaby wielka frajda dla rodziców gdyby bracia zagrali razem w reprezentacji Argentyny!

Zawartość prawdy w tym co o mnie piszą oceniam na pięć procent

Dlaczego nie dementuje fałszu? Zabrałoby to zbyt wiele czasu

Konflikt z prezesem Nunezem jeszcze się pogłębił *El Pibe de Oro* Złoty Chłopak wykupił już powrotny bilet do Buenos Aires Wtedy nadeszła oferta z SC Napoli

Rino i Pietro płakali Ci dwaj tifosi z Neapolu dowiedziawszy się że Barcelona nie chce sprzedać Maradony publicznie manifestowali swą rozpacz Przywiązali się sznurem do bramy stadionu trzymając nad głowami portret Diego Armando Pozostawali tak w upale przez cały dzień Kiedy o 22 00 prezes Napoli Antonio Juliano oświadczył w radiu że kontrakt został podpisany rozpoczęła się jedna z najdłuższych neapolitańskich nocy Zapomniało o biedzie i bezrobociu wznoszono chóralne okrzyki radości intonowano pieśni a w oknach pojawiły się klubowe flagi Na ścianach domów i słupach ogłoszeniowych widniały zdjęcia piłkarza

Neapol jest najbardziej południowoamerykańskim miastem Europy twierdził Daniel Bertoni inny Argentynczyk który grał w Napoli Piłkarze klubu naszą stroje błękitno-niebieskie identyczne jak reprezentanci Argentyny Maradona natychmiast wyczuł lokalny kolorystyczny klimat Wreszcie jest w domu Był szczęśliwy 15 miliardów lirow (7 5 mln dolarów) zapłacił SC Napoli Barcelona a w tajemniczym miejscu ze części tej sumy przekazała mafia Camorra

Witano go jak monarchę Ponad 70 tysięcy kibiców wypełniło trybuny stadionu San Paolo by zobaczyć nową gwiazdę Maradona wyładował na płycie helikopterem i pierwszym kopnięciem piłki rozpoczął mecz lokalnych drużyn Owajcie nie miały końca

SPORT

PODSŁUCHANE
PODSŁUCHANE

Pol roku przed meksykańskim Mundialem mamy dobrą z wielkimi mozi wosciami drużynę narodową. Z wyjątkiem Passarelli Fillola Trossero zespół składa się z bardzo młodych obiecujących piłkarzy. Wszyscy jesteście pełni entuzjazmu, ambicji i chęci rewansu za nieszczesny 1982 rok. Może nasz trener Carlos Bilardo ustawi nas na boisku trochę zbyt asekuracyjnie, ale chce za wszelką cenę wyeliminować ryzyko w grze. Może nie jest tak odważny jak poprzedni trener Argentyny Menotti, to jestem przekonany, że w Meksyku zmażemy hiszpańską wpadkę.

Do najgroźniejszych przeciwników z przysiorocznymi mistrzostwach świata zaliczyłbym RFN, Brazylię, Włochy, Francję i Danię. Jednak nie ma takiej II, która zdecydowanie gorzej nad innymi. Nie ma takich zespołów, których nie można pokonać.

Via Forcella tonie w zapachu świeżych ryb i oliwy. Krzyki dzieciarni przeplatają się z gwarem targowiska i ogłuszającym jazgotem tranzystorów. Tematy są dwa: polityka i futbol. Co jakiś czas gromadzą się tłumy, by zobaczyć bilety na mecz Napoli. Kasy są jednak zwykle zamknięte, 65 tysięcy miejsc wykupiono na roczne abonamenty, reszta rozchodzi się w przedsprzedaży. Komiki oferują karty wstępu po 100 dolarów. Maradona jest wart tego. Często interweniuje policja, wybuchają zamieszki.

Diego rzadko opuszcza swój apartament w dzielnicy Posillipo. Nie zdoła bowiem umknąć wielbicielom. A ci są natarczywi. Chyhają na piłkarza pod stadionem. Codziennie czarny Mercedes wiezie go na trening. Jest szansa na autograf, wspólną fotkę. Można wtedy dotknąć Dieguito, zobaczyć go z bliska. Oni kochają go nawet wtedy, gdy zawodzi, uwielbiają go wciąż. Chociaż Napoli nie zdobył mistrzowskiego tytułu. Za to jak gra i za to, że jak wiek szos z nich wyrósł z biedy, a wszystko co zdobył, zawdzięcza tylko sobie. Także za to, że ich rozumie i jest do nich podobny. Co tydzień zaprasza dzieci z ubogiej dzielnicy na wielki obiad.

Hobby Diego to krawaty. Ma ich całą szafę. Wolny czas spędza przy TRUCO, narodowej grze argentyńskiej w karty albo w słuchawkach na uszach, słucha rock and rolla. Pasję ma tylko jedną: futbol. Nie będę drugim Pele ani nowym Di Stéfano. Pragnę być Diego Maradoną, jedynym w swoim rodzaju, powtarzał to już nieraz. Jest obsesyjnie ambitny. Chce być najlepszy, ale jego światowy prymat wciąż bywa podważany. Wielu wyżej ceni Michela Platinięgo, co Maradone najwyraźniej denerwuje. Kiedy niedawno po meczu Napoli Juventus ktoś zapytał Argentyńczyka, co sądzi o grze Francuza, ten odpowiedział: Platini? Widziałem go tylko raz. Po meczu, gdy zaproponował wymianę koszulek.

Platini czy Maradona? Kto lepszy? Warto spytać o ocenę umiejętności obu piłkarzy Zbigniewa Bonka.

Na pytanie, kto jest najlepszym piłkarzem świata, odpowiada pan niezmiennie, że Michel Platini.

Tak odpowiadałem, ale teraz muszę chyba zmienić zdanie. Michel jest piłkarzem znakomitym, ale potrafiącym w maksymalnym stopniu wykorzystywać możliwości, które stworzyła mu drużyna. W pewnym sensie podporządkował sobie Juventus. Ale pod względem klasy sportowej, techniki, lepszy jest Maradona.

Trochę żal, że występuje w słabszym zespole.

Ale jak on teraz gra? Napoli staje się najpoważniejszym rywalem Juve, choć klasą odbiega od bianconeri. Poza Maradoną oczywiście.

Czy połączenie tych dwóch gwiazd z ich umiejętnościami dałoby piłkarza idealnego?

Nie sądzę. Trzeba by jeszcze do dać im siłę i przebojowość Karla H. Rummenigge.

Reprezentant Polski w boksie w wadze półciężkiej Stanisław Łakomicz zasilił szereg Gwardii Warszawa, przechodząc do tego klubu z Błękitnych Kijów.

Niespełniły się przewidywania odnosnie opuszczenia Juventusa Turyn przez Michela Platinięgo. Najlepszy piłkarz Europy przedłużył kontrakt z turyńskim klubem na rok.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy wyniki meczu przebiegającego w Ameryce Południowej reprezentacji Polski z drużyną River Plate 4:5. Wysoki dyńnik sugerował rozstrzygnięcie spotkania rzutami karnymi. Tak jednak nie było. Wynik powyższy uzyskano w normalnym czasie meczu, którego fragmenty można było zobaczyć ostatniej soboty w programie sportowym na kanale 47.

Zmarł Stefan Sieniarski, jeden z najznakomitszych dziennikarzy sportowych. Przez ostatnie lata pracował w dziale sportowym 'Życia Warszawy'. Był bezkompromisowy w walce z nieudacznictwem i malwersacjami w sporcie. Swego czasu dla udowodnienia się dzieciu piłkarskiemu Aleksandrowi Sułchankowi błędnej decyzji, nieuznania gola, zaangażował specjalistę od geometrii wykresłej z Politechniki Warszawskiej, który dysponując zdjęciem piłki w bramce, wykazał niezbicie, iż przekroczyła ona całym obwodem linię bramkową.

Na Węgrzech zmarł Gustav Sebes, twórca Złotej jedenastki reprezentacji Węgier z lat 50-tych.

Z WOLEJA

Najbardziej nielubianym działaczem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wśród analogicznych komitetów w krajach wschodnich jest pan Willi Daume, obywatel RFN. Otóż pan ten stał na czele specjalnej komisji regulaminowej MKOI, która miała za zadanie opracować warunki dopuszczenia do występów na olimpiadach sportowców zawodowych. Willi Daume jest zwolennikiem ich startów. Niewiele lat minęło od rządów twardego rękaw Brandeage'a, który dyskwalifikował wszystkich podejrzanych o branie pieniędzy za starty. Świat jednak poszedł naprzód. Komitety krajów zachodnich wielokrotnie podkreslały status sportowca w krajach wschodnich, który amatorski był tylko z nazwy. Najbardziej jaskrawym przykładem naruszenia tego stanu było piłkarstwo. Być może w latach pięćdziesiątych w Polsce piłkarze pierwszoligowi pracowali po parę godzin dziennie, resztę poświęcając treningowi. W latach sześćdziesiątych piłkarz amator brał pensję, pracując na boisku. Utrzymywano ten stan rzeczy przez długie lata. Dawają to krajom wschodnim przewagę na olimpiadach. Kraje socjalistyczne dominowały w walce o olimpijskie złoto. Pamiętam z początku lat siedemdziesiątych mecz w ramach eliminacji olimpijskich z Danią na stadionie X-lecia. W programie meczu przeczytałem, iż bramkarz gości jest młodym czarzem, a nasz zawodnik, Cmiekwicz, jest z zawodu cholewkarzem. Ciekawe, który dłużej pracował w swoim fachu? Ostatni kwiatek to głosny w kraju etat Andrzeja Iwana. Jest szyćgarem, ale federuje na boisku Willy Daume ma dosyć podobnych przypadków. Dzisiejszy sport zajmuje tyle czasu sportowcowi na trening, iż praktycznie na nic innego nie ma on już czasu. Sponsorowany jest więc przez rząd, związki sportowe etc.

W USA słynne są stypendia otrzymywane przez najlepszych sportowców, a dawane przez uniwersytety. Tak więc status sportowca stypendysty dajmy na to z Polski, ze statusem sportowca stypendysty z USA jest zbli-

W dniach 16-20 lutego odbywają się w Zakopanem I Polonijne Igrzyska Zimowe.

Program sportowy igrzysk obejmuje cztery dyscypliny: narciarstwo zjazdowe, narciarstwo biegowe, lżywiarstwo szybkie oraz saneczkarstwo. Areną zmagania będą obiekty zakopiainskie go COS klubu SNPTT 1907 oraz Kocioł Kasprowego.

Oczekiwane od ponad roku najwyższej jakości tyczki dla kadry zostały przywiezione do Warszawy. Przesyłka ze Szwecji będzie dla tyczkarzy ogromnym wsparciem, zawiera bowiem 19 sztuk wyprodukowanych przez amerykańską firmę Pacer (fiberglass) i 36 egzemplarzy z grafitu oferowanych przez szwedzkiego wytwórcę pod nazwą Nordic Sport. Tyczek tego drugiego typu używa z powodzeniem Marian Kolasa.

NARCIARSTWO

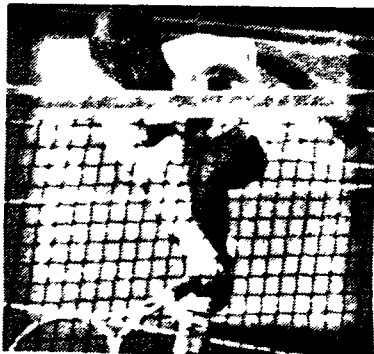
Przy wspaniałej bezwietrznej słonecznej pogodzie przy 15 stopniowym mrozie rozpoczęły się 61. Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych. Rozegrano 5 konkurencji: biegi mężczyzn i kobiet na 30 i 10 km, otwarty konkurs skoków na Sredniej Krokwi, konkurs skoków do drużyny w kombinacji norweskiej oraz bieg sztafetowy 3x7,5 km zamykający tę ostatnią konkurencję. Tytuły mistrzów Polski seniorów i seniorów wywalczyli na 10 km Michalina Maciuszek z Wierchow Rabka, na 30 km Zbigniew Lis ze Startu Jelenia Góra, na Sredniej Krokwi Piotr Filas z BBTS Włokniarz, a w drużynowej kombinacji norweskiej zakopiainska Wisła Gwardia I.

Bieg na 30 km przyniósł pełny sukces i pierwszy tytuł mistrza Polski 27-letniemu zawodnikowi nowo założonego klubu Start Jelenia Góra Zbigniewowi Lisowi. Łuszczek był 5. Po biegu, gdy idagowano go o rze, komo zbyt twarde narty, odpowiedział wprost: To nie narty, to ja nie mam pary!

Otwarty konkurs skoków na Sredniej Krokwi rozegrano w idealnych warunkach na zbetonowanym szybkim śniegu. WYNIKI: 1. Piotr Fijas (BBTS Włokniarz Bielsko) 216,2 (79,5 i 73,5); 2. Jan Kowal (Legia Zakopane) 215,1 (78,1 i 74); 3. Zbigniew Malik (ŁKS Skrzyżne Szczyrk) 214,7 (78,5 i 74,5).

TENIS

Bardzo dobrze rozpoczął tegoroczne występy na korcie Andrzej Sznajder, kanadyjski tenisista polskiego pochodzenia. Ubiegłej niedzieli w halowych mistrzostwach Ontario Sznajder pokonał w finale Stephane Bonneau z Quebec 6-2, 7-5. Po tym sukcesie należy się dzieć, iż Sznajder znajduje się w pierwszej trojce najlepszych tenisistów Kanady.



lagodzących, podkreśla dobre chęci, a także liczne zalety charakteru.

W przypadku powodzenia jest inaczey zwycięzcom wtyka się przede wszystkim popelnione po drodze błędy, faktyczne i wymyślone. Wygląda na to, że facet, który dobrze chciał, ale mu się nie udało, był bliższy sercom rodaków. Znacznie mniej sympatii wzbudza taki, co wie czego chce, wie jak to zrobić i po prostu to robi!

Toteż, przyczyniłem się już do tego, że po każdym okresie pracy zakończony powodem, prawie nigdzie nie pojawiła się szczegółowa ocena tego, co zrobiłem dobrze, nie brak natomiast opowieści o tym, co zrobiłem źle. Tak jakby sukces nie był wynikiem przywotcie wykonanej roboty, lecz osiągnięty został mimo popelnionych błędów.

Jest zaskakujące, jak ludzie pracujący przy sporcie nie do końca zdają sobie sprawę z mechanizmów decydujących o zwycięstwie. Myślę przede wszystkim o zawodnikach, bo o trenerach i dziennikarzach, wołę się nie wypowiadać.

Podam przykład drobny, ale bardzo ciekawy. Drużyna wraca do kraju po nieudanej imprezie z czołowym gračem, ukazuje się wywiad w gazecie. Jest uderzające, jak często w wypowiedziach zawodnika powtarza się sformułowanie: nie tylko raz, tylko dwa razy. Tylko raz zostawił grupę w treningu, wytrzymał, tylko raz odważył się, jak próbę wydolnościową, tylko dwa razy strzelił w aut z czystej pozycji i dziwi się, że najbliższy przyjaciel rzucił mu się do gardła. Dziennikarz drukuje to wszystko, jakby to były drobiazgi, a tymczasem to są sprawy najważniejsze! Raz tu, raz tam, raz jeszcze, gdzie indziej, a w praktyce oznacza to, dokładnie tyle, że nie jest się pierwszą drużyną na świecie, tylko szóstą.

O sukcesie na tym poziomie decydują drobności, nonszalancja, pokrywanie niepewności, słoboski i bufonada, gdy nikt nie widzi, bylejakosc i niechlujność, pomnożone przez dwunastu ludzi i dziesiątki pozornie nieznaczących sytuacji. To określa oblicze grupy. Własnie ta jedna czy druga piłka, nie można w żadnym razie strzelić w aut z czystej pozycji, bo na tę czystą pozycję

MISTRZOSTWA
EUROPY 88

GRUPA 1

Hiszpania
Rumunia
Austria
Albania

GRUPA 2

Portugalia
Szwecja
Szwajcaria
Włochy
Malta

GRUPA 3

Francja
ZSRR
NRD
Norwegia
Islandia

GRUPA 4

Angha
Irlandia Północna
Jugosławia
Turcja

GRUPA 5

Holandia
Węgry
Polska
Grecja
Cypr

GRUPA 6

Dania
Walia
CSRR
Finlandia

GRUPA 7

Belgia
Bułgaria
Irlandia Północna
Szkocja
Luksemburg

Do finałów (czerwiec 88) - RFN awansują jedynie zwycięzcy grup.

Opr. SKRZYDŁOWY

zony. Nie ma więc problemów, aby za wodniczy w rzeczywistości zawodowi spotykali się na olimpiadzie. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Dla tego pana Daume jest nie lubiany przez tych, którzy żyją fikcją lat, szesdziesiątych i chcą, aby inni w to nadal wierzyli.

Moim zdaniem, prędzej czy później zawodowcy w olimpiadzie będą brali udział, przyczynią się do podniesienia poziomu niektórych konkurencji olimpijskich, zaś nagrody pieniężne będą odbierane oficjalnie. Nie ma się co liczyć, iż wystąpią w olimpijskich zawodach np. najlepsi hokeiści. Jak można na nich liczyć, skoro nie biorą udziału w mistrzostwach świata? Liga NHL poniosłaby za duże straty.

A jaka nauka dla władz sportowych w kraju z prac komisji pana Daume? Czas prowizorycznych działań w sporcie się skończył. Dzisiaj na czele związków muszą stać menadżerowie, umiejący robić na sporcie duże pieniądze, a nie prezesi, przyniesieni w te czasy. Jeśli nie zostanie to zrozumiane, sport krajowy będzie jeszcze bardziej oddalał od światowej czołówki. Tymczasem wszyscy zderają się na drobnościach, a konflikt działaczy sportowców nie gasnie. Mówił o tym Kozakiewicz, dzisiejszy szef wyszkolenia PZLA Lasocki, karze biegaczkę maratonu zakazem wyjazdu na zawody do Japonii w ramach kary, za to, iż wystąpiła na zawodach w USA, oprócz tych, które miała uzgodnione. Zamiast więc nagrody za zaradność, kara. Innym przykładem trener judoków, zostaje wyłączony z wyjazdu także do Japonii, mimo imiennej zaproszenia gospodarzy. Znow przysługą działacza. Przykład trzeci i ostatni. Wspomnienia Huberta Wagnera, trenera kadry siatkarki, który niedawno zrezygnował ze swej funkcji. Chyba najlepiej oddają one przeważającą salomanię jego nadziei na sukces. A myślę, iż można to odnieść do całego sportu w Polsce.

Jest w Polsce regułą, że człowiek, który podjął się jakiejś roboty i ją spaprzał, traktuje się ciepłutko i wyrozumiale. Wskazuje tysiące okoliczności

długo wyszukał, pracował, a to, czego może okazać się decydującą.

Na boisku mogą zdarzyć się najgłupsze błędy, ale trzeba sobie dokładnie zdawać sprawę z tego, że to nie są drobiazgi, tylko prawdziwa TRAGEDIA dla drużyny i należy robić WSZYSTKO, żeby tych błędów uniknąć. Czy wiesz, może ktoś powie, że to wszystko robi się dla zabawy, rozrywki, zdrowia, ale wtedy trzeba grać w siatkówkę na podwórku, a nie wybierać się na igrzyska olimpijskie.

Teoretycznie jest to bardzo łatwe do zrozumienia. Ogromnie wiele wysiłku wymaga sprostanie tym wymogom w praktyce. Codziennie.

Teraz wszyscy się martwią, że mamy w sporcie kryzys. Brak motywacji, demoralizacja, frustracja. Zastanawiamy się, jak zmobilizować sportowców do wysiłku, a przecież myśląc o tych sprawach, nie można zapominać, na jakim świecie ci ludzie żyją.

Ja przecież nieraz mówiłem o katas trofajnym upadku wszelkich autorytetów i zatrwajającym braku najbardziej nawet elementarnych norm etycznych i moralnych. Ta rozchwiana rzeczywistość, w jakiej żyjemy, w jakimś stopniu wpływa na każdego z nas. Może to trochę pompatycznie mówić o takich sprawach, przy okazji siatkówki, ale od tego trzeba zacząć.

Uważam, że jeżeli w tym niespokojnym czasie chcemy dokonać czegoś wielkiego, to koniecznym musimy stworzyć sobie enklawę, w której będzie dokładnie wiadomo, co wolno, a czego nie wolno. Przekonać się do celu i zrezygnować ze wszystkiego, co przeszkadza w jego osiągnięciu. Nie wiem, jak długo taka enklawa może przetrwać, ale jestem przekonany, że bez jej ustanowienia, bez pełnej jasności, do czego dążymy, nie ma po prostu sensu przystępować do ćwiczenia ataku, obrony, bloku i całej reszty. Do tego, żeby tak się stało, potrzebna jest aktywna zgoda wszystkich. Zawsze miałem nadzieję, że w męskiej kilkunastoosobowej grupie reprezentacji siatkarki, taka zgoda jest możliwa.

SKRZYDŁOWY

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIĘKUJE

WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

WYPRZEDAŻ
samochodów General Motor
z 8,9% pożyczką

na niektóre samochody i z 500-dolarowym
zwrotem fabrycznym na niektóre modele.

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757 podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College Str)



J&L SULMIERSKI and ASSOC

INCOME TAX



10% ulgi na 10-lecie firmy

dla czytelników Echa Tygodnia

Największa polska firma

podatkowa "TAXTRONIX" gwarantuje:

- Ujęcie wszystkich możliwych ulg podatkowych
- Konkurencyjne ceny obsługi
- Bezbledne, natychmiastowe wyniki na komputerze
- Fachową pomoc w prostych (T4) i skomplikowanych (business) przypadkach
- Dogodne lokalizacje otwarte codziennie 10am - 6pm

Advance Real Estate - 1055 Bloor St W
Garczyska Travel - 121 Roncesvalles Ave
2290 Bloor St W (przy Runnymede)
GŁOWNA 769-4558

185

KATOLICKI WYDZIAŁ
OSWIATY



METROPOLITAN SEPARATE
SCHOOL BOARD

ZAPRASZA NA
**BEZPŁATNY KURS JĘZYKA
ANGIELSKIEGO**

DLA DOROSŁYCH
DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH
ORGANIZOWANY PRZY
ST MARY'S (Polish) R C CHURCH

ADRES 1996 DAVENPORT ROAD

OD PON DO PIĄTKU W GODZ OD 9:00 DO 2:30
ZAPEWNIAMY OPIEKĘ NAD DZIECIAMI

Po dalsze informacje proszę dzwonić

767-9089

Dojazd autobusem 41 od stacji Lansdowne

173 178

OGŁOSZENIA DROBNE

LÓŻECZKO dziecięce z materacem oddam sowo przybyłym TEL 255 7255 174-176
SPRZEDAM duży słownik polsko-angielski i angielsko-polski Stanisławskiego TEL 636 5355

NOWO PRZYBYŁY z Reginy szuka mieszkania i sypialniowego w Toronto Hamilton tel (1) 526 0377 172 175

POSZUKIWANIA

Amela MATUSZEWSKA poszukuje ojca

JANA BĘBNIKA ur około 1910 roku w Ulcku, woj Lwow, który wyemigrował w 1945 r do Kanady z Niemiec Prawdopodobnie założył w Kanadzie drugą rodzinę Jakiegokolwiek wiadomości kierowac proszę na adres Jan MATUSZEWSKI, 4340 Dallyn Rd , R CHMOND, B C V6X 2S7 169-171

POSZUKUJE syna Jozefa WISNIEWSKIEGO, lat 36, absolwenta Wydziału Prawa U W zamieszkałego 1978-80 w RFN, następnie w Toronto Wiadomości kierowac Władysława Wisniewska, ul Grabiszynska 164 m 4, Wrocław 175 178



MATRYMONIALNE

KAWALER lat 24 193 cm wzrostu oraz 86 kg wagi brązowe oczy i ciemne włosy wykształcenie średnie zawodo we, bez nałogów katolik POZNA panią w wieku 20-30 lat która gotowa jest założyć szczęśliwą rodzinę bazującą na ciepłym ognisku rodzinnego Oferty proszę kierowac na adres redakcji E T dla J S

Biurow Matrymonialne

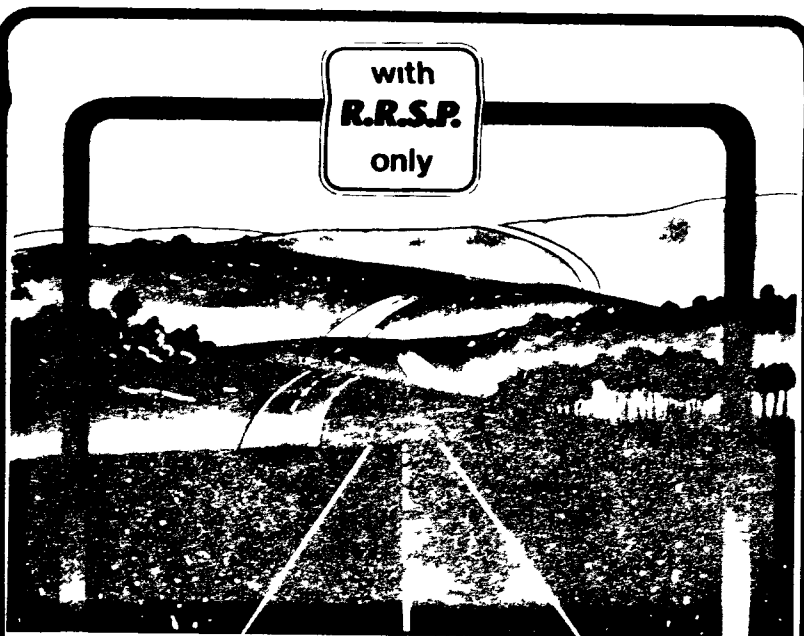
"SUNSHINE"

Duży wybór ofert od Pan z Polski

Wysyłamy bezpłatnie fotokatalogi i informatory PISZCIE DO NAS

Box 339, Station D, Scarborough, Ontario, M1R 5B8

POI AK 28/170 pracujący ponad rok w Kanadzie tym sposobem chciałby poznać miłą dziewczynę Zdjęcie mile widziane w przypadku niezainteresowania odsyłam Oferty kierowac na adres Redakcji dla P S 168 170



CREDIT UNION ŚW STANISŁAWA I ŚW KAZIMIERZA
oferuje swoim członkom

Fundusz Emerytalny

PIENIADZE ZDEPONOWANE NA FUNDUSZU
WOLNE OD PODATKU WRAZ Z ODSETKAMI

UBEZPIECZONE DO SUMY \$60 000 00

WYSOKA STOPA PROCENTOWA

JEZELI ROZWAZASZ W JAKI SPOSOB
NAJKORZYSTNIEJ ZAOSZCZĘDZIC LUB OBNIZYĆ
PODATEK ZA 1985 ROK ZAINWESTUJ W

R.R.S.P.

ROBIĄC TO DAJESZ JEDNOCZEŚNIE
DOWÓD TROSKI O TWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

Nie zwlekaj!

OSTATECZNY TERMIN WPLAT ZA ROK 1985
UPLYWA Z DNIEM 1 MARCA 1986 ROKU

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur
Przyjdź lub zadzwoń

220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181
12 Denison Ave
tel 863-0996



2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 847-4303

POLSKIE PROGRAMY TELEWIZYJNE I RADIOWE

"PANI JADWIGA"

Soboty od godz 1-2 po poł CHWO fala AM 1250 Oakville

"POLONEZ"

Soboty od godz 3 30 4 30 po poł Fala 1250 CHWO AM Marek Goldyn biuro 2120 Bloor St W Toronto Ont M6S 1M5
Tel (416) 762 7254

POLSKI PROGRAM MUZYCZNY

Niedziele od godz 6 do 7 wiecz CKWR fala FM 98.7 Kitchener Koncert zyczeń polskie piosenki i prelekcja ks Korneliana Jan Zuk Kitchener (519) 579 3615

POLSKA FALA

Soboty od 2 4 po poł CFMB Radio Montreal 35 York St West mount Montreal Que H3Z 2Z5 Tel (514) 483 2362

"BIAŁY ORZEŁ"

Niedziele od godz 5 30 6 30 wiecz Na fali 620 AM CFCL Timmins Paweł Rycaj 340 Ross E Tel (705) 264 8765

POLISH HOUR

Niedziele 8 rano na fali CISD FM fala 94 Polski program radiowy w Thunder Bay

KORPANTY'S POLONIA

Od poniedziałku do piątku włącznie od godz 1 2 po poł Fala 1270 Buffalo Tel 892 4267

NOWE ŻYCIE W CHRYSZTUSIE

Soboty od godz 3 do 6 wiecz CKER fala 1480 Wiadomości z Polski i ze świata piosenki ciekawoski R Makowski i F Zalewski 9316 67th Ave Edmonton Alta T6E 0N5

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER

Niedziele od godz 2 30 do 3 30 CJVB fala 1470 Wiadomości z Polski Kanady i świata komentarze wywiady ogłoszenia i komunikaty polonijne koncert zyczeń oraz ogłoszenia handlowe Jerzy Kusmider P O Box 58262 Stan L" Vancouver B C V2P 6E3 Tel (604) 327-6892

PROGRAM TELEWIZYJNY "POLONIA REVIEW"

Na terenie całego Toronto w każdy piątek o godz 9 3 wiecz w dzielnicy Parkdale srody 7 wiecz piątki 9 30 i soboty 3 30 Jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wia domosci z Polski ciekawych ludzi informacje o ważnych dotyczących Polonii sprawach

PROGRAM RADIOWY

"ECHO OJCZYZNY

Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano Program prowadzi KAROLINA KESIK W programie koncert zyczeń, wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich 637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

Szukają pracy

Oferują pracę

POSZUKUJE pracy na soboty i niedziele
TEL 252 4866 174-176

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu
Mississauga Dundas i Hwy 10 TEL 848-6331 174-176

NOWOPRZYBYŁY szuka dorywczej pracy
TEL 769 9494 170-172

KOBIETA szuka pracy u lekarza lub dentysty 5 letnie doświadczenie ka nadyjskie Toronto
Tel 239 5322 Barbara

Nowo przybyli BLACHARZ samochodowy spa wacz gazowy i elektryczny szuka jakiegokolwiek pracy
TEL 447 8140

POSZUKUJE pracy w charakterze asystentki lub recepcjonistki u lekarza lub jakiegokolwiek innej B dobra znajomość języka polskiego angielskiego niemieckiego ukraińskiego i rosyjskiego Doskonałe kanadyjskie referencje Barbara
TEL 239 5332 170172

DYPLOMOWANA PIELEGIARNKA zaopiekuje się dzieckiem w okolicy Park Lawn i Queensway w Toronto TEL 239 0826

KOBIETA szuka pracy w Hamilton na 5 dni w ty godniu TEL 560 5379 Lidia 174-176

PODEJME KAŻDĄ pracę bez znajomości języka angielskiego w Hamiltonie tel 547 3795 lub w Montrealu tel 272 6568 w okresie od zaraz do końca marca 1986 Dzwonic po godz 20 00

ZAOPIEKUJE się dzieckiem 2 do 5 lat u siebie w domu Scarborough Morningside i Ellesmere
TEL 284 3002 171 172

ZAOPIEKUJE się dzieckiem od 2 do 6 lat w własnym domu w okolicy Kipling i Lakeshore Toronto
TEL 252 2517

NOWO PRZYBYŁY lakiernik samochodowy ze swoimi narzędziami szuka pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
TEL 273 9821 172 174

HANDYMAN hydraulik poszukuje pracy stałej lub dorywczej
TEL 532 8507 172 174

NOWO PRZYBYŁY poszukuje pracy Toronto
tel 537 7981

POSZUKUJE kobiety do opieki nad obłożnie chorą osobą
TEL 276 9435

DOSWIADCZONA gospodyni-opiekunka do trojga dzieci Minimalna znajomość angielskiego Stała praca Tel 444 2958 171 172 173

NIE MASZ PRACY? Kup kontrakt na sprzątanie okolica Steel i Dufferin Za 5 godz pracy otrzymasz 1 400 dol miesięcznie Blizsze informacje tel 533 1236 wyłącznie sobota i niedziela 172 174

POTRZEBNA opiekunka do 15-letniej dziewczynki dochodząca Okolice Don Mills i Lawrence
TEL 443 9048 174-176

POTRZEBNI pokojowe do pracy hotelowej Mississauga tel 276 9461 71

DZIEWIARKE do produkcji swetrow zatrudnie
TEL 769 2770 174-176

INZYNIER mechanik starajacy się o stałą pobył w Kanadzie podejmie każdą pracę (w Toronto) Zna się na pracach remontowo-budowlanych oraz stolarcie meblowej TEL 259-2596

MŁODY nowo przybyły małżeństwo przyjmie sprzątanie w budynkach lub dozorstwo
TEL 259-2596

POTRZEBNA pani niepaląca o pogodnym usposobieniu do opieki nad 1 rocznym chłopcem i pracy domowej z zamieszaniem na miejscu Wymagane doświadczenie z małymi dziećmi Toronto (Scarborough) proszę dzwonic po 19-tej lub w weekendy, tel 283-9690 173 174

POTRZEBNY stolarz z doświadczeniem w lakierowaniu Stała praca Tel 242 5880 173 175

CABINET MAKERS and MECHANIST for fine contract furniture If you are highly skilled and looking for a better opportunity give us a call
LEIF JACOBSEN LTD tel 491 3333 173 175

LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant
Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne uzgadnianie wizyt
Biuro 192 Garden Ave
TEL . 588 - 1659

DIVORCE AID
K. BEŁDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226 - 0335

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu
Udziała porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m in małżeństwa przez pełnomocnika rozwody w Polsce wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski notarialnie kupna i sprzedaży domów gruntów i mieszkań dzierżawy spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów, sprawozdanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów tłumaczenia dokumentów
Biuro Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto Ont M6J 1E4

Adwokat Specjalista w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street,
Toronto, M5C 1V6
TEL. 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS
Jan Weinsberg
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
38 Putman Avenue,
OTTAWA, K1M 1Z2
TEL (613) 741 - 8680 172 183

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

RESTAURACJA BISTRO na sprzedaż
Roczny dochód \$60 000, znakomita lokalizacja Dogodne warunki wynajmu
Cena 49 900, z powodu wyjazdu - **SPRZEDAŻ**
Anthony Samotus, tel 977-0578

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(naprzeciw kościoła sw. Kazimierza)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Ziola Zakonnika • Urząd Pocztowy • Sprzedaż bile tow

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd. W , Etobicoke, Ont M8V1M4
BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, służy swoją fachową radą i doświadczeniem w zakresie sprzedaży, kupna domów i biznesow
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM
TEL. bus. 259 - 9231 Res. 265 - 6714

BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonic
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 632 - 8119
1259 Brant St , BURLINGTON, L7P 1X7

RZETELNA I FACHOWA OBSŁUGA KLIENTOW
H M T EAGLE REAL ESTATE LTD
3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4
Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna prosimy dzwonic **TEL 259 - 9231**
● MISSISSAUGA wolnostojący murowany 2 letni dom 3 sypialnie kominiek duża kuchnia podwojny garaż Wojtek Goliat tel 622 3087 lub 259 9231
● Lakeshore Royal York murowany wolnostojący 3 sypialniowy dom 2 łazienki duża kuchnia garaż Tylko 15% wpłaty Stanisław Dziarmaga tel 259 9231
● MISSISSAUGA bungalow 3 sypialnie murowane w idealnym stanie + mieszkanie w piwnicy Prywatny zajazd Tylko \$ 20 000 wpłaty Mietek Sutski tel 259 9231



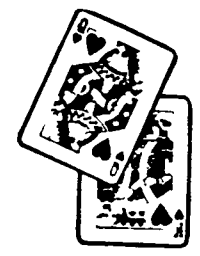
EVA Electronics
MIROSLAW STEFANSKI oferuje komputery
TEL. (416) 749 - 7728
IBM — PC — XT COMPATIBLE
● wysokiej jakości ● obsługa w całej Kanadzie ● ceny nie do pobicia ● fachowa porada na temat oprogramowania (software)

Andrzej z Warszawy
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu, współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków
"PERMA"
zaprasza wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachod od Dundas)
TEL 535-6372 (bus), 767 - 41001 (res) 156-182

TRAVEL with Wrangler BRAND
Jeshi macie Panstwo zamiar leciec w tym roku do Polski lub na egzotyczne wakacje (Package Tour) - mozece przy okazji zakupu biletu w polskim biurze podrozny zrobic tez
SAVE-O-WAY
331 Roncesvalles Ave , Toronto M6R 2M8
przyjemność swoim bliskim w Polsce Save-O-Way wysle na podany przez Was adres **JEDNĄ PARĘ JEANS SWIATOWEJ MARKI WRANGLER**, wartość około \$ 40 00 bezpłatnie w celach reklamowych
W biurach i u przedstawicieli terenowych SAVE-O-WAY mozece Panstwo także bez ryzyka wysylac paczki morskie i lotnicze do Polski i na cały świat
BEZ WAHANIA ZADZWON ZARAZ
416 - 532 - 3042
po rezerwacji spoza Toronto przyjmujemy rozmowy collect

LEKARZE

Dr JANINA DUTKIEWICZ Family physician zawładnia o otwarciu gabinetu lekarskiego 3095 Glen Erin Dr , suite 7 MISSISSAUGA TEL. 828 - 0038	Dr MARY DONNA PIETRASZEK młoda polonijna lekarka otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre 2 Jane St suite 203 TEL 763 - 5956 Poprzednio pracowała w St Joseph s Health Centre
Dr BOGDAN PIETRASZEK rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy 190 FERN AVENUE naprzeciwko Credit Union TEL 532 - 4317 Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14 ODBYWA TEZ WIZYTY DOMOWE 160-171	DENTURE THERAPY CLINIC JAN M WISNIEWSKI D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna 2337 Dundas St W , Toronto (Bloor Dundas Square Bldg) TEL (416) 533-8811 M6P 1W7
Dr. Teresa Wrzesińska Specjalista Ginekolog i Położnik 5025 Sherbooke St W pok 565 TEL. 481 - 1752 MONTREAL, QUE H6A 1S4 151 202	Dr V T BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A , O D OPTOMETRYSTA 2391 A Bloor St W (Jane Subway) TEL 766 - 5580
DR WALDEMAR KOZERAWSKI ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153	DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWINSKI D T z 25 letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave , TORONTO (obok kina Revue) TEL 531 - 8545

<p>HUMBERVIEW INSURANCE 337 Roncesvalles Ave. Toronto TEL 531 - 4647 Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę</p>	<p>FASHIONS Nowo otwarty polski sklep Posiada duży wybór pojedynczych fasonów Szyjemy na miarę i naprawiamy Ceny bardzo okazyjne 1544 Bloor St W (ros. Dundas i Bloor) TEL 533 - 8881</p>	<p>QUALITY AUTO SERVICE BODY SHOP WOJTEK GRABOWSKI Blacharstwo lakiernictwo i wszelkie naprawy samochodów SZYBKO SOLIDNIE Zabezpieczenie antykorozyjne 931 A Weston Rd (koło Black Creek) TEL 763 - 2618 warsztat 249 - 9791 dom Czynny również w sobotę</p>	<p>SAVE-O-WAY BIURO PODRÓŻY I PACZKI DO POLSKI Po rezerwacji i informacji proszę dzwonić (416) 532 - 3042, 532-3794 OVERSEAS SERVICES 331 Roncesvalles Ave., Toronto</p>	
<p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIEŚCIE SWIEŻY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W. - Toronto, Ont. TEL 368 - 4235</p>	<p>ANDRE'S PHOTO Zdjęcia ślubne, chrzty, portrety dzieci i rodzinne A SLIWKA 233 - 6550 Niskie ceny, fachowa obsługa</p>	<p>ROWLAND MERCURY FORD POZYCZKA 9 9 % KLIMATYZACJA BEZPŁATNA w niektórych modelach samochodów Dalsze informacje TERESA BEDNAREK Toronto, 1800 O'Connor Dr TEL. 759 - 4422</p>	<p>MIRAPOL Air Transit Co. TORONTO - MONTREAL - TORONTO Każdego wtorku i piątku Superluksusowy mumbus Rezerwacje odlotów, pomoc w odprawie bagazy Sezonowa obniżka kosztów TELEFONUJ Tadeusz 275-7747 i 239-9411</p>	
<p>ONTARIO BREAD Co.Ltd. 178 Ossington Ave Toronto TEL 532 - 4929 NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY SWIEŻY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO</p>	<p>APPLIANCE CLINIC CO oferuje naprawę lodówek, pralek, su szarek, pieców elektrycznych i automatycznych zmywarek do naczyń • Zniżka dla rencistów • Gwarancja na 1 rok • Obsługa 7 dni w tygodniu • Dzwonic całą dobę TEL TORONTO 261 - 7619 Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany</p>	<p>CANADA'S LARGEST FORD CAR DEALER TOTAL FORD • Duży wybór używanych samochodów • Dogodne pożyczki • Samochody dostawcze i mikrobusy • Otwarte w każdą sobotę oraz dwie niedziele w miesiącu • Specjalne ogłoszenia w Toronto Star DALSZE INFORMACJE ROMAN GORSKI TEL (416) 781 - 5531 2401 DUFFERIN STREET (100 m na północ od Eglinton)</p>	<p>MIRATRANS TORONTO - MONTREAL - TORONTO W każdy wtorek i piątek Komfortowy mikrobus • Rezerwacje odlotów i pomoc w odprawie bagazy • Zniżka dla emerytów TELEFONUJ 762 - 2627 lub 252 - 1850</p>	
<p>NEW CENTRAL MEAT DELICATESSEN TEL 531 - 4861 323 Roncesvalles Ave PIOTR MAZURKIEWICZ Posiadamy smaczne wyroby mięsne i wędliniarskie Wytwarzane według najstarszych staropolskich przepisów, szynki, boczek, balerony, kabanosy oraz wiele innych artykułów spożywczych importowanych z Polski i Europy</p>	<p><i>Superior Sausage Co.</i> 1004 DUNDAS ST W TEL 531 - 8422 KONKURENCYJNE CENY! WĘDZONE NA MIEJSCU SŁYNNE NA CAŁE TORONTO I ONTARIO POLSKIE KIEŁBASY Szynki kabanosy wędliny mięsa różne delikatesy</p>	<p> dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY • Pielegnacja twarzy rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiac telefonicznie 2198 Bloor St W TEL 766 - 1867</p>	<p>SAFETY AUTO REPAIRS WIESLAW SOKOLOWSKI 3005 Bloor St w., Etobicoke TEL. 231 - 6996 Swiadczymy usługi w zakresie mechaniki samochodowej wszystkich marek oraz wydajemy zaświadczenia potrzebne do rejestracji samochodów SZYBKO I SOLIDNIE</p>	<p>Campanale REAL ESTATE LTD, Realtor KUPNO I SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju nieruchomości na terenie Ottawy i okolic Z JAN CHMIELA 1169 Bank St OTTAWA, ONT TEL 236-5854, d 232-2501</p>
<p>COPERNICUS MEAT PRODUCTS 79 Roncesvalles Ave TEL 536 - 4054 Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szynki boczki balerony kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogorki kiszone kapusie z beczki sędzie pierogi T S PAKULSKI</p>	<p>M-C DAIRY co.Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną smietanę vogueurt huslanke serwy białe i topione ZADAJCIE NASZYCH WYROBOW W SWOICH SKLEPACH Godziny otwarcia 7:00 do 4:00 212 Mavety St Tel 766-6711</p>	<p>SPRING CARPET CLEANING Czyszczenie dywanów i mebli tapicerskich SPECJALNE OKAZYJNE CENY PRZED ŚWIĘTAMI Pracę wykonują fachowcy, Pełne gwarancje Toronto, TEL 421 - 3960</p>	<p>PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADCZY SPAWACZĄ W 5 TYGODNI można uzyskać w Institute of Technical Trades który szkoli specjalistów już 25 lat • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne wieczorowe sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty tygodniowe 734 KIPLING Ave TORONTO TEL 255-2369 po godzinach TEL 536-0008 Informacji udziela MARK NIEWIA DOMSKI</p>	<p>TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (Life Insurance) RRSP oraz funduszy inwestycyjnych Prosimy telefonować lub pisać wysłamy bezpłatnie FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDRZEJ SLEDZ 1 Yorkdale Rd Suite 406 TORONTO, Ont M6A 3A1 TEL 787-1612, d 624-5411</p>
<p>KARL'S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarzabek Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze 105 Roncesvalle Ave Toronto TEL 531 - 1622</p>	<p>TOLA'S GIFT & DELICATESSEN 167 Roncesvalles Avenue Toronto, Ontario TEL 534 - 2231</p>	<p>BISTRO Jedną z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg gazety Toronto Sun)  • Europejska atmosfera • Znakomite miejsce na spotkanie • Cos na zęb 2390 Bloor West Toronto, Ont M6S 1P5 TEL (416) 767-0848</p>	<p>J P CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE KLADZENIE ASFALTU PRACZ MURARSKIE I WYKOPY Instalujemy aluminiowe okna i siting Wycena bezpłatna Plany i zezwolenia wykonuje architekt TEL 252 - 8492</p>	<p>HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd • KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU • UBEZPIECZENIE NA SAMOCHODY - OD OGNI - KRADZIEŻY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531 - 3506</p>
<p>DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaj detalicznie i hurtowo dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JERZY ZOFNIAK I STEFAN PAKUS 2986 DUNDAS ST W Toronto TEL 767 - 0000 Sprzedaj detalicznie tylko w czwartki piątki i soboty</p>	<p>KOMIS 139 Roncesvalles Ave. TEL. 534 - 9362 Posiadamy w duzym wyborze • wyroby rzemiosła artystycznego i rękodzielnicwa • kostiumy ludowe • bogatą galeryę kryształów • bursztyny, biżuterię artystyczną srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ</p>	<p>PRZEPROWADZKI BLISKIE I DALEKIE oraz wszelkie przewozy towarów Umiarkowane ceny Solidna i szybka obsługa TORONTO, Tel 691-3161 JANUSZ</p>	<p>ADAM'S SHOE REPAIR 3096 Dundas St W. (na zachod od Quebec po prawej stronie) TEL. 767 - 5966 Solidnie szybko i fachowo wykonujemy reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz ręcznych toreb Wymiana podeszew obcasów suwaków i uszywnaczy stalowych • Poprawne dopasowanie wysokości obcasu do skłonu obuwia • Zwiększenie i skracanie cholew • Odnowienie • Zmiana koloru • Renowacja i czyszczenie wyrobów ze skóry zamozowych i welurowych • Specjalizujemy się w reperacji obuwia przyszwawano-dublowanego i ortopedycznego Od poniedziałku do piątku od godz 9 do 6 30, sobota od 9 do 5</p>	<p>Fryzjerka z Wrocławia "WIKTORIA" z wieloletnią praktyką w kraju i za granicą, 3-krotna zdobywczyni pierwszych miejsc w międzynarodowych i krajowych konkursach fryzjerskich poleca swe usługi po cenach umiarkowanych w zakładzie IZYS Beauty Salon 16 Roncesvalle Ave., Toronto TEL 532 - 1715</p>
<p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD. 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535 - 4648 NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY! Świeże mięso sery pieczywo w bogatym wyborze Europejskie wyroby delikatesowe DOSTARCZAMY DO DOMOW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH</p>	<p>ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Str W Toronto TEL 769 - 4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p>	<p>UNAS MOŻESZ ZAŁATWIC prenumeratę miesięczników "BURDA", "NEUE MODE" i innych Cena do \$ 60 rocznie Przyjmujemy zakłady TOTO w RFN (typowanie wraz z opłatą \$ 1 za zakład Należy przesłać do wtorku na adres Box 524 STN "T" TORONTO M4C 5L6 Szczegóły w zwrotnych poswiadczeniach nadania</p>	<p></p>	<p>POLSKA KSIEGARNIA WYSYŁKOWA POSIADA słowniki francuskie angielskie techniczne i inne książki do nauki języków kulinarne młodzieżowe bajki religijne karty świąteczne MONTREAL, P Q P Box - 647 N D G H4A 3R1 Canada TEL (514) 489 - 0396</p>
<p>Polski sklep w Scarborough LA GROTTA DELI polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sędzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265 - 6714</p>	<p>jolanta interiors FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzać gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zastawy okienne i z w VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję 2368 BLOOR Str W TORONTO ONT TEL 762 9638</p>	<p>LA GROTTA DELI polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sędzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265 - 6714</p>	<p>LA GROTTA DELI polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sędzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265 - 6714</p>	<p>LA GROTTA DELI polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sędzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265 - 6714</p>